największa gazeta powiatowa w Małopolsce

NR 8 (69) SIERPIEŃ 1999
CENA 2,0 zł

ZIEMIA BOCHEŃSKA

INDEKS 34074X
ISSN 1233-9660













Fot. Jan Parach, Kazimierz Bukowiec



PLASTBUD

- boazerie
- podłogi panelowe
- siding
- suche tynki
- akcesoria



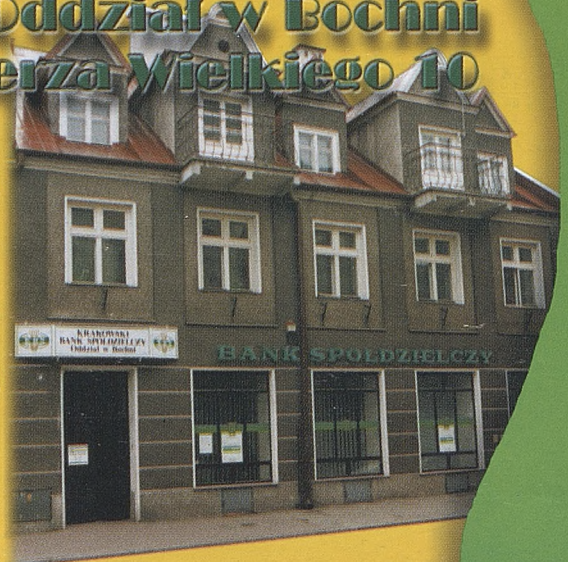
32-700 Bochnia
ul. J. Poniatowskiego 12
tel. (014) 611 60 04
tel./fax (014) 611 85 56

SPRZEDAŻ RATALNA!!!

JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI

KBS 1898

Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział w Bochni ul. Kazimierza Wielkiego 10



ZAPRASZA:

- sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
- przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, faktoring, rachunki bieżące
- osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, gotówkowe, kredyty w ROR
- rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR, m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i działalność przetwórczą)

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PROWADZIMY:

- rachunki bieżące
- rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- rachunki a'vista
- lokaty terminowe: 1-, 2-, 3-, 4-, 5-, 6-, 9-, 12-, 24- miesięczne
- 6-miesięczne lokaty progresywne

PRZYJMUJEMY:

- wpłaty o charakterze powszechnym (opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon, bez naliczania prowizji oraz opłaty PZU, ZUS, KRUS, i inne)

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę
Polecamy usługi filii Banku w Rzezawie, Żegocinie i SPK w Uściu Solnym

ZAPRASZAMY
pon.-pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 11.00
INFORMACJA
tel. (014) 612 34 18, 612 21 73

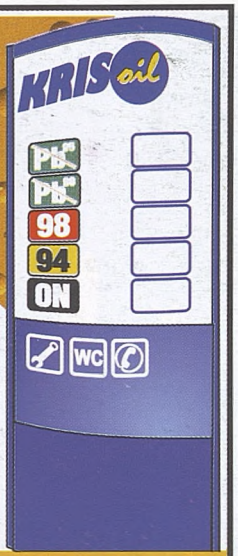
FIAT KRIS
KRZYSZTOF KOŁODZIEJCZYK
AUTORYZOWANY SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY

- kompleksowe naprawy blacharsko-lakiernicze wszystkich marek samochodów
- naprawy gwarancyjne z zakresu blacharstwa i lakiernictwa marki - FIAT



Naprawy bezgotówkowe dla firm ubezpieczeniowych!!!

STACJA PALIW
KRIS oil



STACJA BENZYNOWA
CZYNNA OD 6.00 DO 22.00.
PEŁNY WYBÓR PALIW
RAFINERII PŁOCK
SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY
(MOŻNA KUPIĆ ALKOHOL)

Nowy Wiśnicz, Bocheńska 26, Tel. (0 14) 612 91 56 fax (0 14) 612 86 76

KAWIARNIA
16.00-22.00

EDEN

dyskoteka
sobota 20.00-3.00 niedziela 20.00-1.00

Atrakcyjny lokal, bogaty wybór trunków, profesjonalnie prowadzona dyskoteka, bilard, własna firmowa gastronomia.

ZAPRASZAMY
7 DNI
W TYGODNIU

WSZYSTKIM
MIŁYM
KLIENTOM
ŻYCZYMY
UDANYCH
I TANICH
ZAKUPÓW
W NASZYM
MARKECIE

REMA 1000
MARKET SPOŻYWCZY

Pon.-Sob. 7-21
Niedz.10-16
ZAPRASZAMY

Pon.- Sob. 7-21
Niedz. 10-16
ZAPRASZAM







NISKIE CENY BLISKO DOMU
REMA 1000
MARKETY SPOŻYWCZE

32-700 BOCHNIA
ul. Wojska Polskiego 6
tel./fax (014) 611 33 46

Najtańsze UBEZPIECZENIA

Ubezpieczenia komunikacyjne, OC, AC, NW, majątkowe, rolnicze
32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 11, tel. (0-14) 611 79 30, 0501 580 353

Hanpol

Bochnia, ul. Karosek 27
tel./fax (014) 611 77 79

NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWCZE

RADSON
ENIX
JUNKERS Bosch Thermotechnik
Vaillant
convector

MATERIAŁY BUDOWLANE

deceuninck
wavin
HUTA FLORIAN

ELEKTRO-NARZĘDZIA

Makita
Celma
BOSCH
Beta

WYROBY HUTNICZE

- pręty gładkie i żebrowane
- profile zimnogięte
- blachy

Szanowni Czytelnicy!

Przedstawiam Państwu sierpniowe – wakacyjne wydanie Ziemi Bocheńskiej. Wakacje to zawsze dla dziennikarzy sezon ogórkowy. Nie w Polsce – u nas bowiem strajki, pikiety, demonstracje, blokady, zatrucia najsłynniejszych napojów, kłopoty z reformą służby zdrowia sprawiają, że jest o czym pisać.

Tym bardziej cieszy fakt, że Bochnia i nasz region skutecznie przebija się przez szum informacyjny – a są to teksty, audycje i programy w ładny sposób promujące ziemię bocheńską. W ciągu kilku miesięcy więcej było pozytywnego o Bochni w mediach niż w ciągu ostatnich ośmiu lat. Rozpoczęło się wszystko od obchodów 900-lecia zakonu Bożogrobców i VI wieków ich działalności w Chełmie. Ta uroczystość zgromadziła kilkunastu rycerzy Grobu Pańskiego, władze wojewódzkie i rzesze wiernych nie tylko z naszego regionu. Kilka audycji radiowych, dwie telewizyjne – w tym jedna w głównym wydaniu "Wiadomości", wiele relacji prasowych – spowodowało, że święto w Chełmie było nie tylko przeżyciem religijnym, ale okazją do przedstawienia w całej Polsce Chełmu i gminy Bochnia. Wcześniej miało miejsce bardzo dobrze zorganizowane sympozjum ku czci błogosławionej Kingi, nie znalazło ono jednak zainteresowania mediów ogólnopolskich – choć tego należało przecież oczekiwać.

Później były Dni Bochni – które zgromadziły tysiące ludzi, i mimo pewnych mankamentów – nagłośnienie, hałasująca karuzela – święto cieszyło się dużym zainteresowaniem mieszkańców, a także radia i telewizji. 4 lipca do Bochni zjechali miłośnicy starych samochodów na Międzynarodowy Rajd Pojazdów Zabytkowych CAAR. Jego uczestnicy, a obsada była międzynarodowa, podziwiali nasz region i zapowiadali powrót tu w przyszłości.

Największym wydarzeniem ostatnich dni było jednak Lato z Radiem i Polsatem. To była nie tylko wielka impreza – doskonale przygotowana, świetnie zrealizowana, nagłośniona tak, że uczestniczyć w niej mogli nie tylko ci, którzy przyszli na stadion, a było ich około 10 tysięcy, ale wszyscy mieszkańcy miasta mieszkający w promieniu 1 km od stadionu BKS. Ale nie to jest najważniejsze. Pierwszy program Polskiego Radia, mający nadal największą ilość radiosłuchaczy, o jakiej RMF czy Radio ZET wciąż może tylko pomarzyć, nadał z Bochni kilkanaście bezpośrednich relacji i nagrał kilka godzin programu, który wykorzysta później. W trakcie rozmów na żywo zastępca burmistrza Kazimierz Kozak, Stanisław Kobiela, Jan Flasza, Sabina Bajda, Zdzisław Lisak, Krzysztof Knapiński, Agnieszka Skoczek i Stanisław Bukowiec – organizator i pomysłodawca całego przedsięwzięcia, mieli okazję zaprezentować atuty naszego miasta i całej ziemi bocheńskiej. W następny dzień relację z Bochni przedstawiła telewizja Polsat, później emitując jeszcze raz nieco inny materiał. Cała Polska miała więc okazję poznać nasze miasto z jak najlepszej strony – gdybyśmy chcieli zamówić taką reklamę, kosztowałoby to miliardy starych złotych – a w całym tym przedsięwzięciu miasto miało tylko zabezpieczyć stadion i bezpieczeństwo – resztę wzięło na siebie PR program 1 i telewizja Polsat.

Nie jest to koniec atrakcji. Po wakacjach odbędzie się II Rajd Ziemi Bocheńskiej. O Bochni może być niedługo głośno jednak nie tylko z okazji dobrych imprez. Jedna z firm – ubiegających się o kupno Kopalni Soli Siedlec – mająca notabene ogromne poparcie, chce zorganizować w starych wyrobiskach wysypisko śmieci – kusząc wysokim zatrudnieniem. Do Siedlca trafiać by miały śmieci z całej Europy, w tym prawdopodobnie także śmieci radioaktywne – za pośrednictwem szwajcarskiego potentata z tej branży. Jest to już trzecie podejście do utylizacji śmieci w Kopalni w Siedlcu. Tylko... czy to rzeczywiście taka dla nas atrakcja?

PIOTR SKOCZEK

KONKURS!

ROK ZAŁ. 1919 PSS Społem BOCHNIA

ZIEMIA BOCHEŃSKA

Przypominamy naszym Czytelnikom o konkursie wiedzy o bocheńskiej spółdzielni PSS Społem. Organizatorzy przewidzieli dwie kategorie wiekowe:

– dla dzieci i młodzieży konkurs plastyczny. Prace na temat **"Moje zakupy w sklepach PSS"** mogą być wykonywane dowolną techniką, najlepiej formatu A4 (210x297 mm).

– konkurs dla dorosłych, w którym należy odpowiedzieć na trzy pytania dotyczące PSS Społem:

1. **Jak brzmiała pierwsza nazwa bocheńskiej Spółdzielni?**
2. **Co oznacza skrót PSS?**
3. **Jakie rodzaje działalności prowadzi PSS Społem?**

Prace plastyczne oraz odpowiedzi na pytania należy przynosić lub przysłać na adres redakcji: Proszówki 361, 32-700 Bochnia, do **20 sierpnia**. Na laureatów czekają atrakcyjne upominki!

Listę nagrodzonych opublikujemy w numerze wrześniowym "Z.B.", a wręczenie nagród odbędzie się podczas jubileuszowych uroczystości 18 września.

FISKALIZACJA
Twój obowiązek - nasz problem!
Firma KUCHARSCY S.C.
Bochnia, ul. Rynek 6, tel. (014) 612-51-02, (0602) 721-002, (0602) 636-510
Biuro handlowe - I piętro (nad wejściem dekoracyjnym)

W numerze między innymi:

* Lato z radiem w Bochni 10–14
* Obradowali radni powiatowi 15
* Rajd starych samochodów 16–17
* Rowerem po puszczy. 18–19
* Niewypały w Kobylu 43
* Wywiad z komendantem Policji. 46–47
* Woda na Murowiance – skażona. 48
* Mistrzostwo Bębenków 56–57

Poza tym stałe rubryki: minął miesiąc, kronika policyjna, wiadomości z gmin, rozrywka.

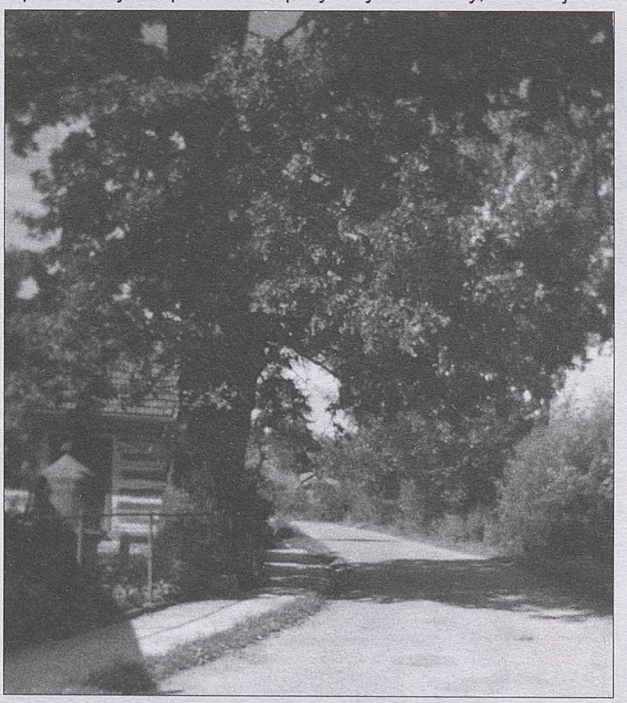
Nasza okładka:
Imprezy w Bochni

Zarząd spółki odwołany

Zarząd Miasta Bochni, pełniący funkcję Zgromadzenia Wspólników Bocheńskich Zakładów Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Bochni odwołał 30 czerwca br. zarząd spółki. Powodem decyzji była zła kondycja finansowa, pogłębiające się straty firmy (za I kwartał tego roku strata wyniosła blisko 150 tys. zł) oraz brak perspektywicznego planu poprawy zaistniałej sytuacji. Funkcję prezesa przez okres najbliższych sześciu miesięcy pełnić będzie Mieczysław Balicki. Rada Nadzorcza wraz z nowym prezesem opracuje w ciągu trzech miesięcy program naprawy BZUK.

Stary dąb – pomnik przyrody

Na jednej z prywatnych posesji przy ul. Kościuszki w Uściu Solnym rośnie piękny rozłożysty stary dąb mający w obwodzie ponad 250 cm. Drzewo to kwalifikuje się do wpisu w rejestr pomników przyrody. Sadzimy, że miejscowy samorząd zainteresuje się tym pięknym okazem.



Bocianie gniazda

Rejon woj. małopolskiego oraz tegoroczna wiosna i lato według oceny ornitologów bardzo korzystnie sprzyjają lęgom bocianów. Wiele zasiedlonych gniazd bocianich można spotkać w naszym regionie zakolu Raby



i Wisły. A oto jedno z gniazd bocianich w Uściu Solnym, które od wielu lat te sympatyczne ptaki zakładają na słupie elektrycznym.

Kazimierz bez świerków

Sąsiadujące z pomnikiem króla Kazimierza Wielkiego świerki zniknęły z bocheńskiego krajobrazu. Będące w nie najlepszym stanie drzewa (miały już zeschnięte gałęzie) zostały wycięte po decyzji Zarządu Miasta na wniosek Komisji Kultury Rady Miejskiej. Komisja oceniając estetykę miasta podczas jednego z posiedzeń zdecydowała, iż drzewa nie dodają uroku jedynemu w Polsce (lub jednemu

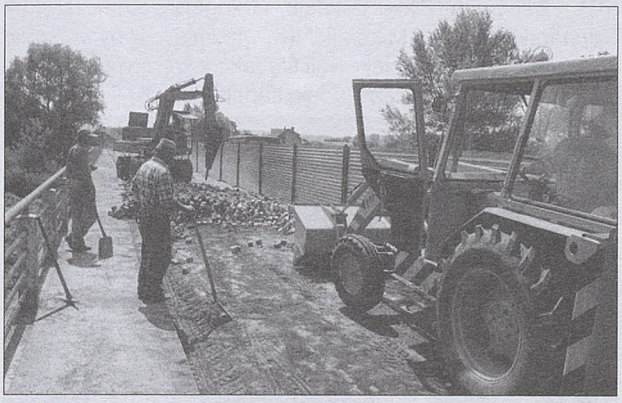


z nielicznych – jak twierdzą niektórzy) pomnikowi króla Kazimierza. Przypomnijmy, iż głosy o wycięciu drzew na płycie Rynku pojawiły się już kilka lat temu. Dyskusja nad celowością tego kroku doprowadziła nawet do emocjonujących, gorących polemik między bocheńskimi osobistościami. 16 lipca o godzinie 8.00 ekipa, kierowana przez inż. Ryszarda Januszka, szefa wydziału AGKiI Urzędu Miejskiego ścięła wysokie drzewa odsłaniając całe piękno bocheńskiego pomnika. Mimo to, wielu mieszkańców i turystów nawet przez kilka dni nie zauważyło zmian na Rynku! Jak nas poinformowano w Urzędzie Miejskim,

świerki zastąpią niskopienne drzewka bądź krzewy.

Remont mostu

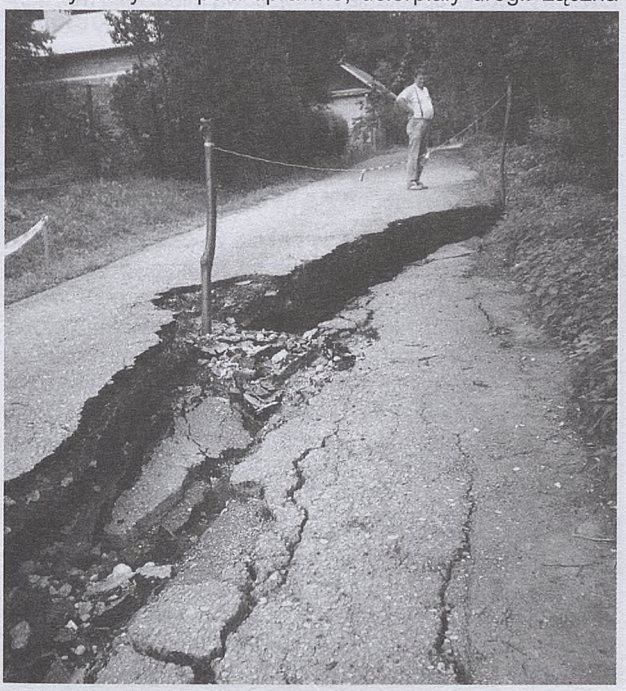
Na blisko rok zaplanowano remont części pomostowej mostu na Rabie w Proszówkach, na trasie Limanowa – Bochnia – Zielona. Jak poinformowała nas inż. Alicja Ślęczka z Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Krakowie, prace będą prowadzone kolejno na połowach mostu i polegały będą głównie na wzmocnieniu konstrukcji, poprawieniu izolacji, pogrubieniu płyty żelbetonowej i położeniu nowej nawierzchni. Dotychczasowe barierki zastąpią bariero-poręcze co poprawi bezpieczeństwo przechodniów. Na czas prac remontowych wprowadzono ruch wahadłowy kierowany przez sygnalizację świetlną. Dźwigary i płyty będą zabezpieczane powierzchniowo. O dokładnym zakończeniu prac zadecydują zapewne miesiące jesienno-zimowe. Koszt inwestycji będzie znany dopiero po dokładnej analizie wszystkich potrzebnych do wykonania prac.



Znowu powódź

Padające w czerwcu deszcze spowodowały w wielu miejscowościach gminy Bochnia sporo strat. Wylały przede wszystkim rowy melioracyjne i przydrożne. Zalane zostały budynki i pola uprawne, ucierpiały drogi. Łączna wartość strat wynosi ok. 1,2 mln zł. Uaktywniły się liczne osuwiska niszcząc konstrukcje domów i drogi.

Na zdjęciu uszkodzona droga w Chełmie.



Nowe kotłownie

W sobotę 17 lipca demontowano komin kotłowni węglowej przy os. Solna Góra. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej buduje tam nową kotłownię olejową, która czynna będzie od października br. Koszt budowy szacuje się na około 400 tys. zł. Również na os. Karolina powstaje nowa kotłownia, tym razem gazowa.

Przy wywozie komina rozebranego na os. Solna Góra jego nabywca uszkodził samochód marki Polonez, wybijając mu szybę. Szkody poniesie nabywca, a nie MPEC.

Giną rowery

Czerwiec i lipiec to miesiące, kiedy ginie najwięcej rowerów. Złodzieje nagminnie dostają się do piwnic bloków kradnąc "dwa kółka". Do tej pory policja przeprowadziła 14 postępowań wyjaśniających w tej sprawie. 7 z nich zostało zakończonych wynikiem negatywnym, pozostałe 7 jest w trakcie. Czy ukradzione rowery się odnajdą? Prawdopodobieństwo jest znikome. Pozostaje tylko pytanie w czym tkwi przyczyna? W sprawności policjantów, czy może w profesjonalizmie złodziei?

Dar serca

"Komuś dawać to znaczy kochać" - powiedział pan Cichoń – Starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Bochni podczas małej uroczystości przekazania dziecku kompletu nowych mebli. Dar ten był wypełnieniem deklaracji, jaką złożyli rzemieślnicy bocheńscy 10 października ub.r. z okazji nadania godności Bazyliki Mniejszej kościołowi Św. Mikołaja.

Kompletne wyposażenie dziecięcego, a właściwie już młodzieżowego pokoiku otrzymał chłopiec z rodziny wielodzietnej, wskazanej przez ks. dziekana Sadko. Rzemieślnicy wykonali również ławkę ćwiczebną i drabinki do przedszkola w Rzezawie, stolik z krzesełkami dla rodziny wielodzietnej z Proszówek oraz ławkę do szpitalnej kaplicy. Podczas spotkania Starszy Cechu zaapelował o zgłaszanie propozycji wykonania różnych prac remontowych lub mebelków dla potrzebujących Bochnian i instytucji publicznych.

Węgrzy w Żegocinie

Żegocina od kilku już lat współpracuje z węgierską gminą Jászárokszállás. Konkretnymi efektami tej współpracy jest wymiana grup młodzieżowych i innych zorganizowanych grup turystycznych. W lipcu przebywała w Schronisku Młodzieżowym w Rozdzielu ponad 50-osobowa grupa członków Towarzystwa Szkół Ludowych z zaprzyjaźnionego miasteczka węgierskiego położonego w pobliżu Solnoka. Lekarze, nauczyciele, urzędnicy, emeryci – członkowie TSL – od kilku już lat jeżdżą po zaprzyjaźnionych miejscowościach, by po-

KASA FISKALNA
ELZAB Alfa
Największy przebój rynku!
Firma KUCHARSCY S.C.

znać miejscowych ludzi i ich kulturę. Byli już w Rumuni, na Słowacji, w Austrii; teraz wybrali się do nas. Pełniący rolę gospodarza i opiekuna grupy Sekretarz Gminy Zbigniew

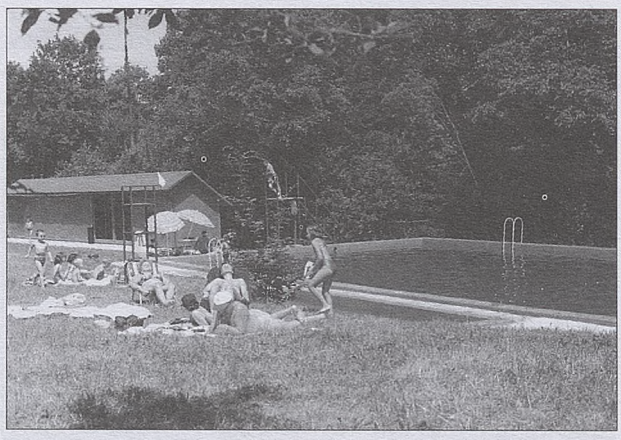


Nożkiewicz przygotował dla węgierskich przyjaciół bardzo urozmaicony i atrakcyjny program. Pokazał im Wieliczkę, Kraków, Bochnię, Nowy Wiśnicz. Węgrzy byli zachwyceni zwłaszcza zabytkami Krakowa.

W ramach rewanżu w pierwszej połowie sierpnia br. do Jászárokszállás pojadą na 6-dniową kolonię dzieci z gminy Żegocina. Z pewnością będą zadowolone, zwłaszcza z możliwości kąpieli w ciepłych wodach geotermalnych, z których słynie Jászárokszállás.

Basen w Żegocinie już czynny

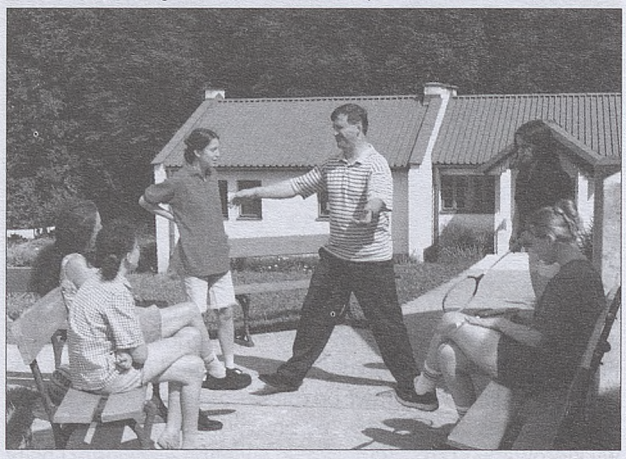
W tym roku z uroków kąpieli w bezpiecznych basenach mogą korzystać tylko nieliczni mieszkańcy Bocheńszczyzny. Na przeszkodzie stoi niewielka ilość czynnych akwenów. Jednym z nich jest odremontowany i zmodernizowany po powodzi 1997 roku basen otwarty w Żegocinie. – *Tylko kiepska pogoda spowodowała, że w tej chwili na terenie base-*



nu przebywa niewielka ilość osób. Został on uruchomiony już 1 lipca i jest czynny codziennie w godzinach 10 – 18. Woda w nim jest znakomita (pierwsza klasa czystości) – najlepsza chyba w całym województwie. Wstęp dzieci do lat siedmiu kosztuje 1 zł, młodzież 3 złote, osoby dorosłe 5 zł (za cały czas pobytu). Przez cały czas nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwa ratownik. Organizowana jest także bezpłatna nauka pływania. Można wypożyczyć podstawowy sprzęt pływacki: deski, rurki, płetwy, maski. Dla dzieci mamy też brodzik oraz plac zabaw z piaskownicą, huśtawkami i zjeżdżalnią – poinformował nas Adam Urban, który gospodaruje tym obiektem dzierżawiąc go od Urzędu Gminy w Żegocinie.

Obóz wspólnoty "Wiara i światło"

26 lipca zakończył się pierwszy turnus obozu rehabilitacyjno-wypoczynkowego zorganizowanego przez działającą przy parafii św. Mikołaja w Bochni Wspólnotę "Wiara i Światło" w budynkach Szkoły Podstawowej w Łąkcie Górnej. Kadrę wychowawczą obozu stanowili wychowawcy: Katarzyna Kmiecik, Monika Wojewoda, Edyta Wojewoda, Tomasz Bałabuch, Rafał Łukasik, Grzegorz Rudek i Jacek Kucharski. Grupą "Mikołajki" (to głównie osoby z okolic Nowego Wiśnicza) opiekowali się także: kierowniczka obozu Barbara Drążkiewicz-Rudek, kapelan obozu – ks. Marek



Kuzak z Nowego Wiśnicza oraz pielęgniarka Zofia Dziurdzia. Ta fantastyczna grupa ludzi w różnym wieku poświęciła swój czas na organizowanie zajęć i sprawowanie opieki nad niepełnosprawnymi członkami Wspólnoty "Wiara i Światło". Pobyt na obozie, jak również koszty wyjazdów na wycieczki pokryli liczni sponsorzy, którym należą się serdeczne słowa podziękowań za dary rzeczowe i pieniężne. Dzięki temu wielu niepełnosprawnych z terenu całego powiatu będzie mogło choć przez kilka dni czynnie wypocząć w atrakcyjnym miejscu. Wspólne msze święte, zajęcia sportowe, wycieczki, spotkania z miejscową młodzieżą (np. koncertował tu zespół młodzieżowy "Szacunek" z Łąkty Górnej), gry i zabawy zbliżają przybyłych i dowodzą, że nie tylko pieniądz liczy się dla wielu młodych ludzi.

Na zdjęciu: Ksiądz Marek Kuzak ze współpracownikami i uczestnikami obozu „Wiara i Światło" w Łąkcie Górnej.

Kłopoty "ZAMVINEXU"

Zamrażalnia "Zamvinex" w Łąkcie Górnej – jedyny tego typu zakład w powiecie i pewnie także województwie, zakończyła właśnie mrożenie owoców miękkich, a już wkrótce rozpocznie mrożenie kalafiorów i marchwi. Do połowy lipca zamrożono ponad półtora tysiąca ton truskawek, porzeczek, malin i agrestu. Prezes Zarządu Spółdzielni Mieczysław Trojan, kierownik Zamrażalni Marian Kaleta oraz kierowniczka działu handlowego Anna Gawłowicz-Pawełek nie mogą jednak spać spokojnie. Nie dość, że tegoroczne zbiory, zwłaszcza truskawek, są kiepskie ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe, to na dodatek spółdzielnia ma kłopoty ze zbytem swoich produktów. W minionym sezonie, po raz pierwszy od wielu lat, udało się spółdzielni uzyskać dodatni bilans handlowy, a nawet otworzyć nowoczesną halę chłodniczą, ale tegoroczne perspektywy nie są obiecujące. Do problemów tak



bardzo potrzebnego w naszym rejonie zakładu postaramy się wkrótce powrócić.

Jest ogrodzenie, co dalej?

Na uwagę i uznanie zasługuje niewątpliwie inicjatywa i zaangażowanie mieszkańców wsi Cerekiew. W tej właśnie miejscowości w lipcu wykonano ogrodzenie wokół przedszkola i przyległego placu. Warto podkreślić, że wszel-



kie prace wykonali własnym sumptem mieszkańcy, a zwłaszcza młodzież wsi. Pozostaje wierzyć, że energii wystarczy im także na realizację kolejnych inicjatyw.

Wisła tonie

Po letnich, obfitych opadach deszczu boisko sportowe klubu Wisła Grobla, nadawało się raczej do pływania, niż do grania w piłkę...



Garncarnia sprzedana

Budynki Zakładu Naczyń Kamionkowych w Bochni, które od wielu lat niszczały bezużyteczne, znalazły w końcu swojego właściciela. Teren Garncarni kupił jeden z bocheńskich przedsiębiorców.

Na razie trwają prace nad doprowadzeniem obiektu do porządku. O planach zagospodarowania byłych „Kamionek" poinformujemy Państwa w najbliższym czasie.

Mistrzowie z Bochni

W niedawno zakończonym rajdzie samochodowym „Kormoran" bocheńska załoga braci Bębenków zajęła pierwsze miejsce w klasie N-3, natomiast w klasyfikacji generalnej uplasowała się na 12 pozycji. Tym samym, mimo że nie zakończyły się jeszcze eliminacje Mistrzostw Polski, Michał i Grzegorz zapewnili sobie już tytuł Mistrzów Polski w klasie N-3. Szczegóły str. 56.

Nadmorski obóz

Od 10 do 23 lipca, 38 osób z bocheńskiej Wspólnoty Ruchu „Wiara i Światło" działającej przy kościele św. Mikołaja, przebywało na obozie w Szczecinie.



Oprócz spacerów po plaży i kąpieli w morzu, obozowicze zwiedzali zabytki nadmorskich miast oraz pływali po morzu statkiem. Wolny czas spędzali na zabawach, grze w piłkę nożną, oraz na dyskotekach. Dla tych, którzy po raz pierwszy byli na obozie, organizatorzy przewidzieli tradycyjny chrzest, po którym stali się oni prawdziwymi obozowiczami. Opiekunem grupy była Agnieszka Kostańska oraz ks. Jan Gniewek i ks. Tomasz Filipek.

Zaprosili nas:

* "Jointex" Andrzej i Janusz Rusteccy na Międzynarodowe Targi Książki, które odbędą się we Frankfurcie w dniach 11 - 15 października.

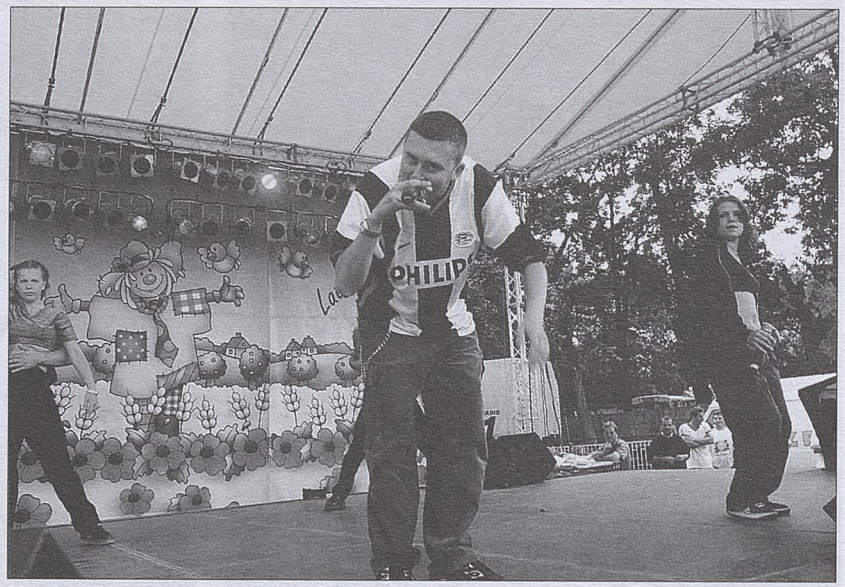
Kolumny przygotowali: Karol Klima, Luiza Romańska, Dagmara Pędrak, Tadeusz Olszewski, Agnieszka Skoczek, Kazimierz Bukowiec, Stanisław Wilk.

KASA FISKALNA
ELZAB Delta
Spełni wszystkie Twoje wymagania!
Firma KUCHARSCY S.C.

"Lato z radiem" w Bochni

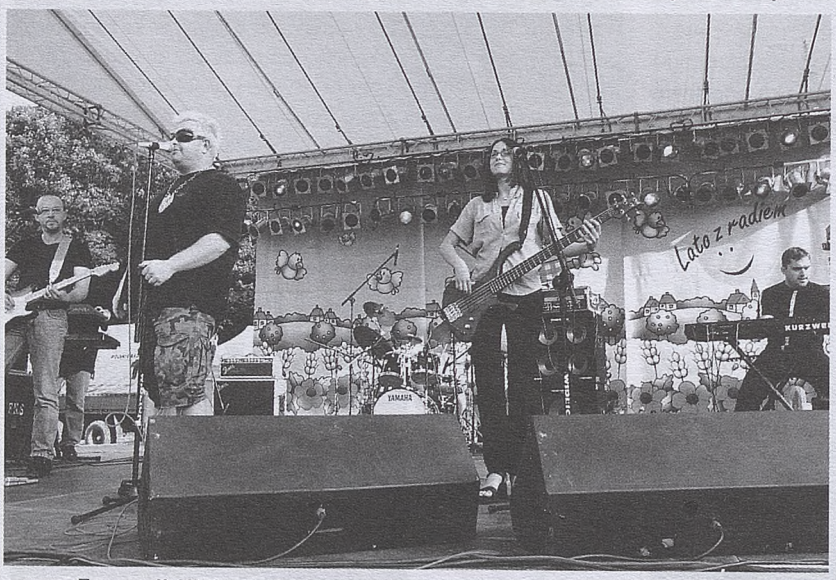
Tegoroczna trasa koncertowa "Lata z radiem" wiodła przez Bochnię. Fakt ten umożliwił promocję miasta na falach Polskiego Radia oraz Polsatu, a mieszkańcom dostarczył wielu muzycznych i kulturalno-rozrywkowych atrakcji.

Młodszą publiczność zabawiał Krzysztof Janczak, dla starszych zagrały m.in. Czerwone Gitary, Formacja Nieżywych Schabuff i Norbi. Dużą popularnością cieszyły się także konkursy sprawnościowe jazdy na rowerze i samochodem. Spotkanie prowadził znany z telewizyjnego teleturnieju "Idź na całość" Zygmunt Chajzer wraz z dziennikarzami "radiowej jedynki". Całodzienny piknik zakończyła wspólna dyskoteka.



Młodzież bawiła się przy muzyce Norbiego...

Zabawa rozpoczęła się punktualnie o godzinie dziewiątej. Na poranny blok programowy organizatorzy zaprosili dzieci. Mimo wczesnej jak na wakacyjny okres pory młoda publiczność licznie wypełniła stadion. Gwiazdą programu był niewątpliwie Krzysztof Janczak czyli Pan Japa. Udowodnił, że doskonale wie, czego dzieciom do śmiechu potrzeba. Muzyczną oprawę zapewniły młodzieżowe zespoły **Sweet Joy** i **Viva.** Dużym zainteresowaniem cieszyły się także poranne konkursy. Dzieci mogły wykazać się techniką jazdy na rowerze. Trzeba przyznać, że zwycięzca tego konkursu precyzją zaskoczył nie tylko publiczność i swoich rywali, ale także organizatorów. Dla dorosłych, którzy rano odwiedzili stadion, organizatorzy zaplanowali konkurs jazdy samochodem. Wśród zawodników znalazła się jedna kobieta... i wygrała. W południe na stadionie zabrzmiała muzyka country w wykonaniu morawskiego zespołu **Target.** Amerykańska muzyka w czeskim wydaniu niewątpliwie podobała się... Jednak największym zainteresowaniem cieszył się wieczorny blok programowy. Zagrał w nim Norbi oraz Formacja Nieżywych Schabuff i Czerwone Gitary. Niestety, nie usłyszeliśmy w Bochni utworu "Anna Maria". Klasycy polskiego rocka zagrali – podobnie jak wszystkie ostatnie koncerty – bez Seweryna Krajewskiego. Na koniec zabrzmiały dźwięki muzyki dyskotekowej. Gdy tańce nabierały tempa wybiła godzina 22.00 i zabawę trzeba było zakończyć.



...oraz Formacji Nieżywych Schabuff.

Impreza ta po raz kolejny udowodniła, jak duże jest w naszym mieście zapotrzebowanie na tego typu przedsięwzięcia. Przez stadion BKS-u przewinęły się tysiące osób. Mimo, że Bochnia leży zaledwie czterdzieści kilometrów od Krakowa, w którym tego typu imprez nie brakuje, wolimy jednak, gdy artyści przyjadą do nas. I powinni przyjeżdżać, bo mogą być pewni, że będzie miał kto ich słuchać. Zapraszamy!

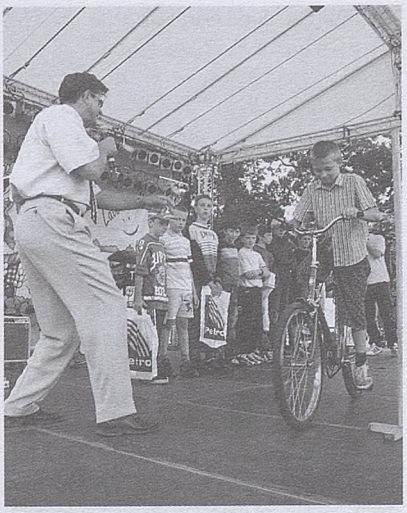
Bilans zysków "Lata z radiem" jest duży. Poprzez łącza radiowe o Bochni usłyszała cała Polska. Dzięki TV Polsat obraz i dźwięk z naszego miasta mogli zobaczyć mieszkańcy różnych zakątków świata. Warto więc w szczupłej miejskiej kasie szukać pieniędzy na następne imprezy. Lato przecież nadal trwa.

JERZY TUREK

Zdjęcia: Jan Paruch, Kazimierz Bukowiec



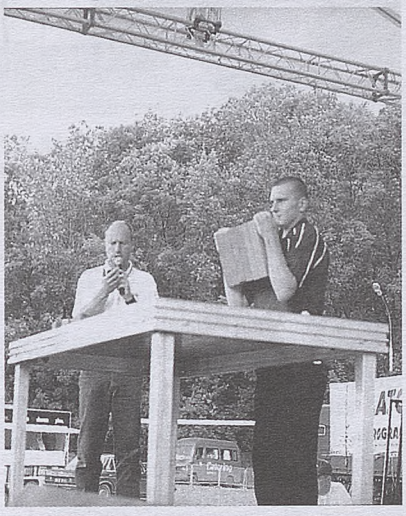
W Bochni jeżdżono samochodem...



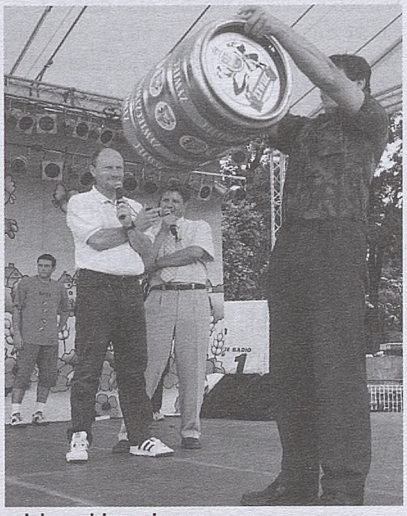
...oraz rowerem.



Podnoszono krzesła...



...cegły...



...i beczki z piwem.



Na najważniejsze wydarzenie sezonu – imprezę „Lata z radiem", przyszła kilkutysięczna publiczność, która bawiła się przy dźwiękach muzyki najbardziej znanych, polskich zespołów...

OGŁOSZENIA

Tłumaczenie z języka rosyjskiego, w tym korespondencja handlowa. Tel. (014) 685 76 67.

* * *

Sprzedam szafę – antyk. Tel. 612 46 51.

* * *

Sprzedam Ładę 2107, 1200 ccm, rok prod. 1983. Tel. (014) 612 49 91 (wieczorem) lub (0604) 78 02 28.

DRUKARKA FISKALNA

ELZAB FP 600

Absolutnie niezawodna!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (014) 612-51-62, (0602) 721-022, (0602) 636-015

Biuro handlowe - I piętro (nad nowym delikatesem)

Japowskie serce



– Jak Pan Japa czuje się po koncercie?

– Świetnie. To był jeden z moich najmilszych występów. Muszę też dodać, że nie jest to żadna kokieteria w stosunku do mieszkańców Bochni, lecz płynie to z mojego szczerego japowskiego serca.

– Jak bocheńskie dzieciaki?

– Fantastyczne, rozbawione, roztańczone, na luzie. Pogratulować! Krzyczałem do rodziców, którzy stali gdzieś z tyłu i podrygiwali razem ze mną, że mają fantastyczne dzieci. Tak więc jeszcze raz z całego japowskiego serca gratuluję.

– Czy jest dostrzegalna różnica między dziećmi wielkich i małych miast?

– Tak. Wypada ona jednak zdecydowanie na korzyść mieszkających w małych miastach. Myślę, że dzieci w dużych aglomeracjach są przemęczone tłumem, hukiem i tym wszystkim, co się wokoło nich dzieje. Często są zmanierowane, a ja takich nie lubię. W ogóle nie znoszę jak ktoś jest nienaturalny. Broń Boże, żebym jednak tutaj krytykował... dzieci są wszędzie cudowne i fajne.

– Rozśmieszał Pan wcześniej dorosłych np. w kabarecie Jana Pietrzaka. Pan Japa zrodził się dopiero po latach. Która publiczność jest bardziej wymagająca?

– Rzeczywiście zaczynałem pod Egidą, robiłem też wiele filmów i programów dla dorosłych, różne śmieszne magazyny z Weissem i Mannem. Przygoda z dziećmi rozpoczęła się od momentu, gdy Bożena Walter zaproponowała mi, abyśmy wspólnie stworzyli program „5-10-15". Tak się wstrzeliłem w pracę z dziećmi. Później powstały seriale „Wow", „Siedem życzeń" i inne. W kwestii dziecięcej publiczności muszę stwierdzić, że jest bardzo wymagająca i z pewnością najtrudniejsza. Wbrew pozorom trudniej jest rozśmieszyć dziecko niż dorosłego. Ono kocha lub nienawidzi. Dorośli mogą puścić „fałszywe brawko" czy uśmiech, dziecko natomiast nie potrafi udawać. Dlatego jest to najpiękniejsza widownia świata.

– Co jest najważniejsze w kabarecie: tekst, gest, mimika czy ruch?

– Myślę, że przede wszystkim tekst, potem dopiero wielkie aktorstwo. Miałem wielkiego przyjaciela, duchowego przywódcę Jonasza Kofty, który był znakomitym poetą i wielkim twórcą kabaretu. On mnie nauczył pokory wobec tekstu. Zawsze powtarzał, jeśli wychodzisz na scenę, musisz wiedzieć jaką masz puentę. Jeśli nie wiesz, nie wychodź. O tym twórcy czasem zapominają. Człowiek czeka co artysta powie na końcu, a on nic nie mówi... Ważne są wzorce. Próbuję teraz sięgnąć do źródeł komizmu, do wielkich Bustera Keatona, Harolda Lloyda, Chaplina. Warto podpatrzeć jak oni rozśmieszali publiczność – to radziłbym twórcom kabaretowym.

– Na koniec jeszcze jedno pytanie. Z czym kojarzy się Panu miasto Bochnia?

– Z cukrem. Oczywiście, żartuję. Bochnia to przecież sól i kopalnia. O tym chyba każdy wie.

– Bardzo dziękuję za rozmowę.

JERZY TUREK

SZKOŁA JĘZYKA ANGIELSKIEGO GOOD LUCK

zaprasza na kolejny rok nauki

- lektoraty rozpoczynają się 6.09.99 r.
- zajęcia odbywają się 2x90 min. w tyg. lub 1x90 min. w tyg.
- nauka w niewielkich grupach zróżnicowanych pod względem zaawansowania i wieku
- przygotowanie do matury z j. angielskiego i egzaminu FCE

Zapisy i informacje od dn. 30.08.99.
od pon. - pt. w godz. 14.00 - 18.00
ul. Bernardyńska 10 (Dom Matejki), tel. 612-33-13
Ilość miejsc ograniczona

Szkoła została wpisana do ewidencji placówek oświatowych przez Kuratorium Oświaty w Tarnowie nr 19/96

SPÓŁDZIELNIA PRACY
Handlowo – Usługowa
» POSTĘP «
zaprasza
do hurtowni artykułów spożywczo-monopolowych napojów, wina i piwa
codziennie od 7 do 15
w soboty od 7 do 13
Przy zakupie większej ilości alkoholu – udzielamy rabatów
Zapraszamy na zakupy do przyzakładowego sklepu – ceny hurtowe
32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 7
tel. (0-14) 612-23-17, 612-35-58

"Zemsta Chajzera" czyli "Idź na całość"

– Radio, estrada czy telewizja. Jaka forma pracy najbardziej Panu odpowiada?

– Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć. Każda z tych form ma swój urok i wiele momentów, które przynoszą satysfakcję. Muszę przyznać, że latem wolę prowadzić program "Lato z radiem" w studiu, bo jest ono klimatyzowane (oczywiście żartuję). Lubię zarówno kontakt z żywą publicznością, jak i programy studyjne. Nie mam preferencji w stosunku do gatunku uprawianego zawodu.

– Dużą popularność przyniósł Panu teleturniej "Idź na całość". Jak to wszystko się zaczęło?

– Wygrałem casting. Trzeba było w nim zaprezentować pewną grę, którą wykonuje się w programie. Zrobiłem to i okazało się, że taki styl był potrzebny. Program ten oglądałem wcześniej w Niemczech. Bardzo mi się podobał styl prowadzącego. Zagrałem podobnie.

– Program jest na licencji amerykańskiej. Czy w jakimś stopniu ogranicza ona pomysły polskich autorów programu?

– Część gier, które są w programie przejęliśmy od kolegów ze Stanów Zjednoczonych. Wiele wymyślamy sami. Są jednak żelazne reguły, których nie wolno łamać. Raz mieliśmy w tej kwestii problem. W jednym z pierwszych programów scenarzysta wymyślił sytuację w której kobiety odgadywały banalne rzeczy – nazwy kwiatów np. róża, bratek, gerbera. Wśród publiczności siedział obserwator ze strony licencjodawcy i w pewnym momencie powiedział stop – to nie jest ten teleturniej. Podstawową regułą u nas jest przecież to, że nie sprawdzamy żadnej wiedzy. Tu jest tylko kwestia możliwości przewidywania, logicznego myślenia i szczęścia.

– W pewnym momencie za sprawą wymyślnych strojów teleturniej stał się maskaradą. Czy taki był zamysł twórców programu?

– Myślę, że niektórzy uczestnicy oglądali te programy w innych krajach np. USA, gdzie absolutnym szałem było przebieranie się w najdziwniejsze stroje. Najpierw pojawiła się jedna osoba, która zwróciła na siebie uwagę, zagrała... i tak kolejno, aż wreszcie wszyscy wpadli na pomysł, że aby być zauważonym trzeba dziwnie wyglądać. W ten sposób doszło do tego, że w programie mieliśmy całą salę dziwadeł jak na balu maskowym. Okazało się jednak w pewnym momencie, że każda przesada jest niezdrowa. Mieliśmy spadek oglądalności i zgłoszeń do programu. Wielu stwierdzało, nie mam się w co przebrać, więc nie pojadę. Widzowie, którzy oglądali program w telewizorach przestali się też utożsamiać z grającymi. Wtedy zaczęliśmy wybierać do gry także tych w koszulach i garniturach. Po pewnym czasie sytuacja się unormowała.

– Czy spodziewali się państwo, że teleturniej odniesie tak duży sukces?

– Przypuszczaliśmy, że oglądalność tego programu będzie bardzo wysoka. Tak było we wszystkich krajach gdzie się pojawiał. W Stanach Zjednoczonych był pokazywany przez ponad dwadzieścia lat. Myśmy jednak pobili chyba wszelkie rekordy. Po miesiącu od wejścia teleturnieju na antenę znaleźliśmy się na absolutnym topie, wyprzedzając dziennik telewizyjny w niedzielę. W tym czasie koledzy z wiadomości (kiedyś w nich pracowałem) mówili mi, że w TAI–u teleturniej nazywają "Zemstą Chajzera" – bardzo mi się to spodobało.



– Często bywa, że za zbyt szybki sukces trzeba zapłacić nagłym spadkiem popularności. Podobny los spotkał przecież "Koło Fortuny". Czy nie boją się państwo, że widz szybko znudzi się teleturniejem?

– Myślę, że jeszcze niejednym zaskoczymy naszych widzów. Mimo podobnej formuły w każdym programie są nowe, zaskakujące sytuacje. Myślę, że dzięki temu uda nam się istnieć na rynku. Natomiast powolny spadek oglądalności to los każdego programu – poza "Latem z radiem", które trwa od 28 lat i z każdym rokiem jest coraz lepsze. Zawsze jest okres wzrostu oglądalności, maksymalnego zainteresowania i potem zaczyna się schodzenie w dół. Największą sztuką jest spowodowanie, aby ten spadek zainteresowania przebiegał jak najwolniej.

– Cóż, na koniec wypada mi więc życzyć państwu powolnego schodzenia... a może nawet wspinaczki na jeszcze wyższe szczyty. Dziękuję za rozmowę.

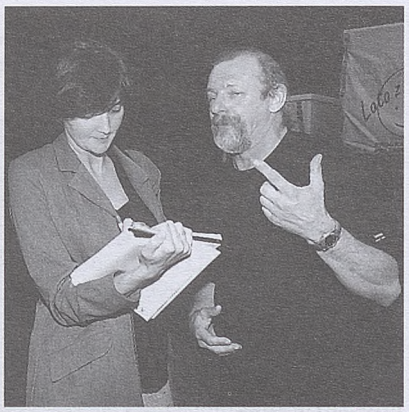
JERZY TUREK

Dla Czytelników
„Ziemi Bocheńskiej"
Zygmunt Chajzer
Bochnia 15.07.1999

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
KAS I DRUKAREK FISKALNYCH
ELZAB
analiza potrzeb
kompleksowe wdrożenia
Firma KUCHARSCY S.C.
Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (014) 612-51-62, (0602) 721-062, (0602) 630-016
Biuro handlowe - I piętro (nad sklepem delikatesowym)

Jeszcze gra muzyka

rozmowa z Jerzym Skrzypczykiem z zespołu "Czerwone Gitary"



– "Czerwone Gitary" – legenda polskiej muzyki. Czy pamiętacie jeszcze własne początki?

– Oczywiście. Niezapomniany 3 stycznia 1965 r. – Gdańsk, kawiarnia "Crista"... Trzeba pamiętać, że Trójmiasto było wtedy ośrodkiem dostępu do nowości światowych. Wzór czerpaliśmy z Beatlesów; tak jak oni występowaliśmy bez konferansjera, zrezygnowaliśmy z jednego tylko solisty w zespole, sami pisaliśmy teksty. No i pamiętać trzeba głównych pomysłodawców powstania zespołu – Jerzego Kosselę i Henryka Zamerskiego.

– Czy spośród swego – ogromnie bogatego – repertuaru któreś z piosenek może Pan nazwać ulubionymi?

– Każdy z nas w zespole lubi co innego. Nie chciałabym jednak eksponować żadnego utworu, by nie krzywdzić pozostałych. Generalnie 70% kawałków granych na koncertach to to, co – jak sądzimy – podoba się publiczności. Pozostałe 30% to to, co chcemy zaproponować naszym słuchaczom, nazywamy takie piosenki "nowe – stare".

– Nadal więc powstają nowe utwory – kolejne przeboje "Czerwonych Gitar"...

– Tak, jakieś trzy miesiące temu pojawiła się na rynku nowa płyta, zatytułowana " ...jeszcze gra muzyka". Znajduje się tam 12 zupełnie nowych piosenek, jeden kawałek instrumentalny.

– Czy w Bochni zaśpiewacie coś z tej nowej płyty?

– Wybraliśmy utwór związany tematycznie z porą roku i dzisiejszym naszym spotkaniem. Będzie to "Tańczyła jedno lato".

– Czy podoba Wam się Bochnia? Co zdążyliście tu zobaczyć?

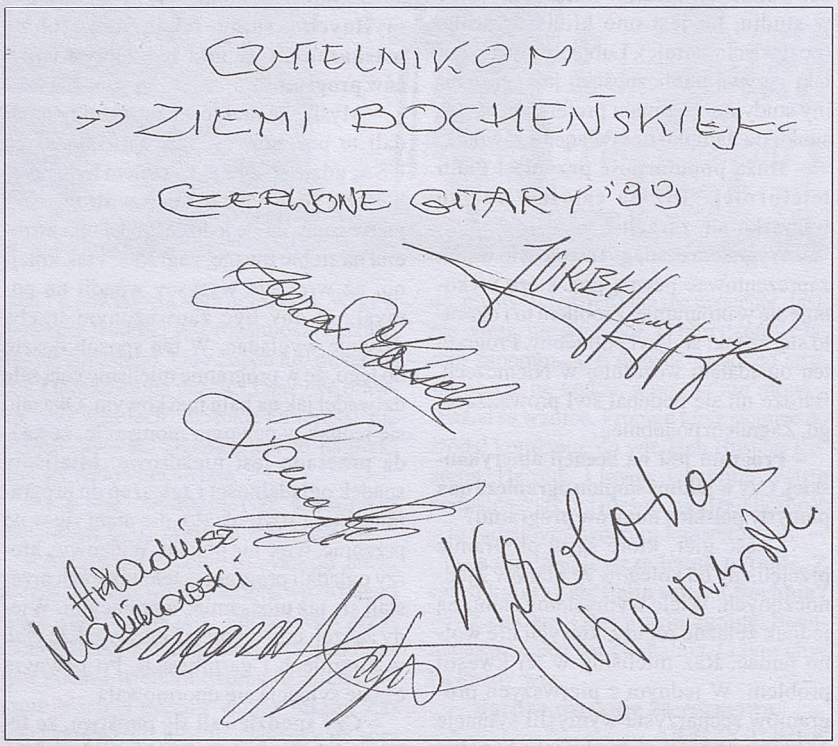
– To przykre, ale w takich przeładowanych trasach zupełnie nie ma czasu na poznawanie nowych miejsc. Każdą wolną chwilę poświęcamy na szlifowanie utworów, wspólną grę. Ja osobiście przyjechałem tutaj dopiero dzisiaj, zaś reszta zespołu została zakwaterowana w hotelu "Atlas" w Nowym Wiśniczu. Nie zdążyliśmy więc poznać miasta ani ludzi. Zawsze jednak w Małopolsce spotykaliśmy się z serdecznym, życzliwym przyjęciem, sądzę więc, że podobnie będzie i dzisiaj w Bochni.

– Jaką piosenkę zadedykujecie przybyłej na dzisiejszy koncert publiczności?

– Zdecydowanie "Tańczyła jedno lato" – z nadzieją, że zostanie ona przebojem tegorocznych wakacji, zwłaszcza w Bochni.

– Dziękuję za rozmowę.

AGNIESZKA SKOCZEK





Wyjazdowa sesja

29 czerwca miała miejsce pierwsza wyjazdowa sesja Rady Powiatu. Odbyła się ona w Domu Ludowym w Lipnicy Dolnej. Program w przeważającej części poświęcony służbie zdrowia, nie ograniczył się tylko do obrad. Przed radnymi i zaproszonymi gośćmi zaprezentowały się miejscowe zespoły folklorystyczne, a miejscowe Koło Gospodyń przygotowało poczęstunek.

Na początku posiedzenia radny Teofil Wojciechowski w imieniu AWS zaproponował Radzie przyjęcie podziękowania Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II za dar pielgrzymki do Ojczyzny. Rezolucja została przyjęta przez aklamację. Następnie Rada zajęła się omówieniem sytuacji Zakładów Opieki Zdrowotnej. Swymi sukcesami i bolączkami, których niestety było więcej, podzielili się z radnymi kierownicy i dyrektorzy gminnych jednostek ZOZ. Wszyscy zgodnie podkreślali, iż mimo wprowadzonej reformy wciąż natrafiają na różnorodne trudności, głównie natury finansowej. Dyrektor bocheńskiego ZOZ Jaworowski poinformował, iż 16 bocheńskich protetyków zatrudnionych dotychczas w Przychodni Rejonowej zarejestruje własny niepubliczny zakład, któremu koszty za wykonane usługi będzie zwracać Kasa Chorych. O utworzeniu Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej zadecydowali również radni Gminy Łapanów. Jak dowiedzieliśmy się w Starostwie Powiatowym, usługi zdrowotne będzie na terenie tej gminy świadczyć spółka lekarzy z Krakowa, których oferta była lepsza od lekarzy leczących w Łapanowie do tej pory.

W związku zakwestionowaniem przez wojewódzki Sanepid stanu pomieszczeń obecnej Przychodni Rehabilitacyjnej, radna Maria Tylipska zgłosiła wniosek o przeniesienie jej do wyremontowanego budynku i – co ważne – przystosowanego do poruszania się po nim osób niepełnosprawnych, mianowicie do starej szkoły w Rzezawie. – *Nie chciałabym, aby doszło do sytuacji, w której chorzy pozostaną bez specjalistycznej opieki, a czas nagli, bowiem na przeniesienie przychodni Sanepid dał czas do września.* – mówiła radna – *Uważam, iż przeniesienie jest korzystne nawet pod względem finansowym, gdyż Gmina Rzezawa nie będzie pobierała kosztów za wynajem, pozostaną więc zaledwie te związane z utrzymaniem.* Przedstawionym wnioskiem na najbliższych posiedzeniach ma zająć się Komisja Zdrowia.

W dalszej części obrad radni powiatu zdecydowali o przekazaniu majątku należącego do dyrekcji ZOZ w Bochni, a znajdującego się na terenie Gminy Lipnica Murowana na rzecz tej gminy. Stanowi to podstawę do przejęcia przez gminę świadczeń zdrowotnych i utworzenia na terenie powiatu kolejnego Publicznego ZOZ-u. W ten sposób Nowy Wiśnicz pozostał jedyną gminą, która jeszcze nie postawiła na samodzielność. W związku z wymogiem, iż przy każdym publicznym ZOZ-ie winna istnieć Rada Społeczna, 28 radnych, mimo wcześniejszego sprzeciwu radnego Rozembajgera dotyczącego zatwierdzenia statutu i powołania rady przy bocheńskim Pogotowiu Ratunkowym, postanowiło ją zatwierdzić. W skład Rady weszli przedstawiciele wszystkich gmin powiatu i są to: Renata Dziedzic, Eugenia Ignacyk, Józefa Bukowiec, Danuta Musiał, Stanisław Serafin, Józef Mikulski, Halina Dziki, Szczepan Mroczek i Zbigniew Nożkiewicz. Starostwo będzie reprezentował Edward Polek. Do Rady nie delegował jeszcze swego przedstawiciela wojewoda. Następnie radni powołali Radę Społeczną Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bochni. Zasiądą w niej: Ludwik Węgrzyn – starosta i jej przewodniczący, Agata Brzeska-Lebiecka – przedstawiciel wojewody oraz przedstawiciele gmin – Urszula Myszka-Jakubowska, Stanisław Bukowiec, Jerzy Lysy, Andrzej Kular, Jerzy Piś, Jan Kulig, Czesław Stańdo, Wiesława Gola, Józef Nowak, Jerzy Błoniarz.

Funkcjonowanie urzędu Starostwa Powiatowego poprawi zapewne przyjęty regulamin, w którym dokładnie określono zakres obowiązków poszczególnych wydziałów. Postanowiono również, iż najniższe wynagrodzenie urzędnika powiatowego będzie wynosić 650 zł brutto.

Na Rzecznika Praw Konsumenta przy bocheńskim Starostwie, Rada powołała kierownika Wydziału Organizacyjno-Prawnego – Bogusławę Fruga.

Więcej emocji wzbudziły uchwały dotyczące szkoły na osiedlu św. Jana i zorganizowania tam II Liceum Ogólnokształcącego w Bochni. Podjęcie takich uchwał zaproponował klub „Bochnia i Ziemia Bocheńska – Razem".

Przed dyskusją nad tymi projektami, w przerwie obrad, zebrał się Zarząd Powiatu i po długiej dyskusji wniósł pod obrady własne projekty. Pierwszy w sprawie wpisania zadania inwestycyjnego pn. Liceum na osiedlu św. Jana do budżetu powiatu, drugi w sprawie zobowiązania Zarządu do działań w celu znalezienia środków finansowych na realizację tej inwestycji, w tym także kredytowych.

Ostatecznie uchwały te zostały przez Radę przyjęte, mimo sprzeciwu części radnych z AWS.

(ek)

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW i NIERUCHOMOŚCI
Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 29
tel. (0-14) 611-86-61



poleca usługi w zakresie:
* sprzedaży projektów typowych
* projektowania architektoniczno-budowlanego
* pośrednictwa w obrocie nieruchomości

sprzedamy:
* Mieszkanie M-4 na os. Niepodległości.
* Domy – Krzeczów, Gnojnik.
* Dom w Dobiesławicach k/Kazimierzy Wielkiej – 50 tys. PLN
* Działki budowlane k/lasu – Kopaliny.
* Działki w Proszówkach, Rzezawie, Łazach i Krzyżanowicach.
* Dom murowany – stan surowy k/Brzeska.
* Działki na ul. Wodociągowej, Hutniczej i Kolanowskiej.
* Nowe mieszkania z ulgą budowlaną w Bochni.

POSZUKUJEMY DZIAŁEK, DOMÓW DO SPRZEDANIA!

Hanpol
Bochnia,
ul. Karosek 27,
tel./fax; (0-14) 611 77 79

NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWCZE



convector
Vaillant
JUNKERS
ENIX
RADSON

Zabytki w Bochni

Takiej imprezy jeszcze w Bochni nie było! Na początku lipca przyjechali do naszego miasta uczestnicy rajdu starych samochodów CAAR Polska.

Klub miłośników pojazdów zabytkowych i rajdów CAAR Polska jest częścią międzynarodowego stowarzyszenia, które skupia w swoich szeregach pasjonatów i kolekcjonerów zabytkowych pojazdów.

Bocheński rajd rozpoczął się 1 lipca. Wtedy to do miasta przyjechało 28 samochodów, w tym 5 z zagranicy: Anglii, Holandii i Niemiec. Uczestnicy, oprócz oczywiście naszego miasta i Kopalni Soli, zwiedzili także Niepołomice, Nowy Wiśnicz oraz Szczawnicę i Krościenko. Niemałą atrakcją dla gości był także spływ Dunajcem.

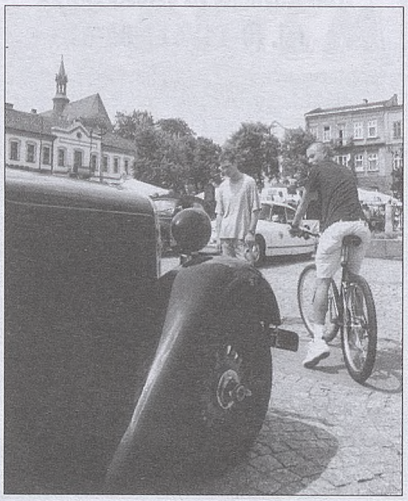


O tym, że Bochnia leży w pięknym regionie mogą świadczyć opinie uczestników rajdu: – *Podoba mi się w waszym mieście* – mówi jedne z nich. – *Okolice są bardzo malownicze, macie czym się pochwalić, choćby Kopalnią Soli. Jednak jeszcze bardzo mało ludzi wie o Bochni. Musicie bardziej rozreklamować swoje miasto.*

W sobotę, 3 lipca, mieszkańcy Bochni mieli okazję obejrzeć z bliska zabytkowe pojazdy. Wszystkie bowiem samochody zaparkowały na bocheńskim Rynku. Niektórzy jednak nie mogli w pełni zaspokoić swojej ciekawości. Na większości samochodów, oprócz danych technicznych pojazdu, widniała kartka z napisem: „Samochód jest jak cudza żona – można go podziwiać, ale nie dotykać".

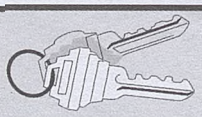


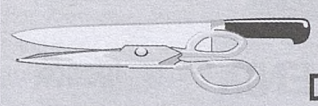
A było co oglądać. Koło pomnika króla Kazimierza Wielkiego stanęły m.in. Citroen Traction Avant z 1954 roku, amerykański Oldsmobile z 1951 roku o pojemności silnika 5000 ccm, Citroen 11 BL z 1948 roku z silnikiem 1911 ccm pojemności i 48 KM mocy, czy choćby Plymonth z 1933 roku o



R A K L A M A

Ekspresowe Dorabianie Kluczy i Przerabianie
Zapalniczek, Ostrzenie Noży i Nożyczek





JAN GIBAŁA
Dom Towarowy, Bochnia, Rynek

pojemności silnika 3600 ccm.

Nie mniejsze zainteresowanie wzbudził także, chyba najbardziej nietypowy z samochodów, jakie przyjechały do Bochni – SMYK.

To auto powstało w latach 50-tych i było zbudowane jedynie w 20 egzemplarzach, z czego do dzisiaj przetrwały tylko 3 sztuki. Jedno z nich jest w posiadaniu krakowskiego kolekcjonera samochodów. Jest wyposażone w czterosuwowy silnik motocyklowy od Junaka o pojemności 350 ccm i mocy 15 KM. Może pomieścić cztery osoby i troszeczkę bagażu. Najbardziej jednak nietypowe były drzwi do tego pojazdu. Wsiadanie było możliwe dopiero po odchyleniu przedniej ściany samochodu.

Dzięki uprzejmości właściciela, który na codzień jeździ maluchem, niektórzy z oglądających mieli niebywałą okazję przejażdżki tym samochodem wokół Rynku.

Jak mówi komandor rajdu Krzysztof Knapiński – *Taka impreza służy przede wszystkim promocji miasta oraz naszego regionu. Będziemy się starali, aby w przyszłym roku podobna impreza miała miejsce w Bochni. Dzięki takim rajdom wielu okolicznych pasjonatów starych samochodów, ujawnia swoje zamiłowania.*

Na koniec warto wymienić firmy, dzięki którym rajd starych samochodów mógł dojść do skutku. Były to firmy: Van Pur, Elplast, Hotel Florian, Nesky Uranio, F.H. LEMIR, Auto Marco oraz Urząd Miejski w Bochni – Biuro Promocji i Rozwoju Miasta.

(kaz)







Hanpol
Bochnia,
ul. Karosek 27,
tel./fax; (0-14) 611 77 79
MATERIAŁY BUDOWLANE
wavin
HUTA FLORIAN
deceuninck

Cudze chwalicie...

Rowerem do puszczy

W odległości 5 kilometrów od Bochni w kierunku północnym rozciąga się największy kompleks leśny, dawny teren łowieckich wypraw królów Polski – Puszcza Niepołomicka. Dzięki licznym utwardzonym trasom stała się ona doskonałym terenem na rowerowe wyprawy, szczególnie gdy prawdziwych tras rowerowych wciąż brakuje. Zarówno tych którzy w Puszczy jeszcze nie byli, jak tych którzy bywają w niej często, chcemy zachęcić do odwiedzenia niektórych zakątków, których prastary las kryje bardzo wiele.

Obecnie puszcza zajmuje obszar 11 500 hektarów. Runo leśne stanowią w przeważającej części mchy, brusznice widłaki i brusznice. Na drzewostan składa się głównie sosna, która stanowi blisko 70% całego drzewostanu i zajmuje 60% powierzchni puszczy. Na las mieszany (sosny, dąb, olcha i grab) przypada około 20%. Pozostałe 20% terenu porasta sama olcha z dębami, które rosną głównie w północnej części lasu, a w środkowej tworzą wśród sośniny liczne kępy, szczególnie w miejscach gdzie teren jest podmokły. Spotkać można również brzozę. Dużą rzadkością są jodła i buk. Ogromna większość to drzewostan młody. Z dawnej prapuszczy pozostało zaledwie od 3–4% roślinności, tworzącej piękne uroczyska i wchodzącej w skład utworzonych aż sześciu rezerwatów przyrody. Najbardziej okazałe drzewa można spotkać na terenie Uroczyska Gibiel oraz w rejonie Poszyny gdzie znajduje się Ośrodek Hodowli Żubrów. Żubry to oczywiście nie jedyne zwierzęta żyjące w tym lesie. Nierzadko bowiem można spotkać gatunki z rodziny jeleniowatych, dzika czy lisa. Nie występują na tym terenie nasze największe drapieżniki jak wilk, ryś czy niedźwiedź. Warto patrzeć również pod nogi. Oprócz wielu gatunków żab możemy mieć szczęście napotkać jaszczurkę zwinkę a nawet zaskrońca.

Najczęściej uczęszczanymi drogami do Niepołomickiej Puszczy są: droga krajowa 965 przez Proszówki, Baczków oraz droga biegnąca ul. Wodociągową, a później przez wiszący most na Rabie i Damienice.

Nasz rowerowy spacer rozpoczniemy od Baczkowa. Do puszczy skręcamy w lewo na skrzyżowaniu przy przedszkolu i sklepie. Dogodnym charakterystycznym punktem może być również malutka kapliczka stojąca po prawej stronie drogi. Mijamy Gajówkę "Górki" a następnie szlaban, który jest najczęściej zamknięty. Nie oznacza to oczywiście zakazu wjazdu na teren lasu, zakaz ten obejmuje natomiast wszystkie pojazdy silnikowe. Jadąc cały czas prosto drogą asfaltową na niewielkim wzniesieniu miniemy skrzyżowanie z jednym z pierwszych szlaków tutejszego lasu –





Puszczę przecinają liczne potoczki i strumyczki

Drogą Królewską prowadzącą z Niepołomic przez Poszynę do Proszówek. Niestety, nie jest ona utwardzona, a piaszczyste odcinki sprawiają niejednemu rowerzyście niemało kłopotów. Tuż za drogą, aż do pierwszego "asfaltowego" skrzyżowania po naszej lewej ręce rozciąga się Uroczysko Niekrza. Dalsza droga zależy tylko i wyłącznie od nas samych. Jeśli znudziła nam się już leśna wyprawa możemy skręcić w lewo i po około 15-20 min. jazdy wyjedziemy w Damienicach. Zachęcam jednak do podziwiania 13 ha Rezerwatu Dębina (starodrzew dębowy). Trafimy do niego skręcając w lewo w drogę leśną na drugim, nie licząc tego na którym obecnie się znajdujemy, skrzyżowaniu. Około 1 km za rezerwatem napotkamy mogiłę kilkuset osób głównie narodowości żydowskiej rozstrzelanej w tym miejscu przez hitlerowców w 1942 roku.

Skręcając w prawo (kierując się drogowskazem do punktu czerpania wody) dotrzemy nad malowniczo położone jeziorko. Niestety, woda nie nadaje się do kąpieli.

Jeśli mamy chęć jechać dalej w głąb puszczy jedziemy prosto. Po ok. 1 km możemy napotkać turystów pieszych, gdyż nasza droga łączy się z trasą najdłuższego wyznaczonego w puszczy szlaku oznaczonego kolorem zielonym. Ma on swój początek na przystanku PKP w Cikowicach a kończy się na rynku w Niepołomicach. Są jeszcze dwa inne szlaki – czerwony – rozpoczynający się na stacji w Kłaju i czarny na przystanku w Szarowie. Są one jednak zdecydowanie krótsze. Dzięki nim w miarę szybko możemy zawędrować do Niepołomic. Powróćmy jednak do naszej rowerowej wyprawy. Po ok. 3,5 km dojeżdżamy do kolejnego skrzyżowania. Tu-

taj skręcając w lewo i trzymając się cały czas asfaltowej drogi, (ok. 25 min.) dojedziemy do przystanku PKP w Stanisławicach. W odległości ok. 2/3 drogi szczególnie po lewej stronie podziwiać możemy piękne rozciągnięte na blisko 25 ha stanowiska chronionej paproci – Długosza Królewskiego. Tuż po skręcie ujrzymy mogiłę poległych w obronie ojczyzny w 1939 r.

Jeśli natomiast skręcimy w prawo, udamy się w kierunku Poszyny i Zabierzowa Bocheńskiego. Przejedziemy przez kolejne uroczysko Osikówka i po 2 km nasz wędrowny szlak ponownie skrzyżuje się z Królewskim Traktem. Najlepszym punktem informacyjnym będzie tablica umieszczona po prawej stronie drogi informująca o zamkniętym terenie. Skręcając w prawo miniemy stare zabudowania i powoli z leśnego kompleksu wyłoni się duży murowany budynek wraz z rozległymi zabudowaniami gospodarczymi – siedziba kierownictwa Ośrodka Hodowli Żubrów. Jeśli pojedziemy jeszcze dalej natrafimy na betonowe ogrodzenia i bramę, za którymi roztacza się 65-hektarowy hodowlany obszar. Ośrodek jest zamknięty dla zwiedzających (Więcej informacji o nim można znaleźć w numerze 9/96 "ZB"). Powracamy na naszą trasę. Jadąc wciąż prosto po lewej stronie miniemy mały, choć uroczy stawek i ponownie znajdziemy się na skrzyżowaniu. Dalsza droga poprowadzi w lewo. Na co jednak mogą się natknąć wszyscy ci, którzy skręcą w prawo? 3 km od skrzyżowania na którym obecnie jesteśmy zobaczymy mały domek. To leśniczówka Hysne, tuż za nią natkniemy się na znane zapewne wielu amatorom kąpieli powyrobiskowe stawy w Zabierzowie Bocheńskim, skręcając natomiast w lewo dojedziemy do kolejnej siedziby leśniczego – Przyborówa, a od niej już prosto droga sama zawiedzie nas do Niepołomic (6 – 7km). Gdyby ktoś połakomił się na powrót do Bochni trasą przez Kłaj lub Targowisko, zachęcam do odwiedzenia zbiorowej mogiły na tzw. "Kozich Górkach", rozstrzelanej przez Niemców w latach 1942–43 ludności polskiej i żydowskiej. Znajduje się ona mniej więcej w odległości 1 km na zachód od parkingu z zajazdem przy trasie 772 Nowa Huta – Targowisko. Jak twierdzą niektórzy widzieli tam niezidentyfikowane zjawisko świecenia ognistej kuli.



Jezioro pośród drzew urzeknie niejednego turystę

Ponownie powracamy na naszą trasę. Skręcamy więc w lewo. Zaledwie kilka minut drogi dzieli nas od opuszczonej leśniczówki Poszynka, którą zobaczymy po prawej stronie. Nieco dalej przejedziemy nad potokiem Traczówka i gdy spojrzymy na lewo rozciągnie się przed nami widok na jedno z najładniejszych miejsc puszczy – Rezerwat Gibiel. Jest to wielogatunkowy, zajmujący powierzchnię 28 ha las mieszany z pomnikowymi okazami. Tak niegdyś wyglądała niepołomicka knieja. Z tego miejsca do Mikluszowic mamy około 7 km, jeśli oczywiście pojedziemy cały czas prosto.

Wszystkim tym, którzy naprawdę chcą zakosztować dzikiej przyrody polecam wyprawę w rejon Ispiny w północną część puszczy. W tym celu musimy od Leśniczówki „Hysne" skierować się w kierunku kościoła w Zabierzowie Bocheńskim i dalej, aż dojedziemy do głównej drogi oznaczonej nr 964. Skręcamy w prawo. 2 km za miejscowością Chobot rozciąga się Rezerwat Lipówka (starodrzew grądowy). Ze względu na dużą liczbę ogromnych lip warto udać się tam w okresie ich kwitnienia. Widok jest naprawdę piękny. W tym rejonie znajduje się również drugi niezwykły rezerwat – Wiślisko Kobyle oddalony od drogi ok. 2 km w kierunku północno-zachodnim. Najlepiej trafimy do niego, jeśli skręcimy w leśną drogę w lewo tuż przed wjazdem do Ispiny. Rezerwat utworzono w starorzeczu Wisły. Znajdują się w nim zbiorowiska roślin wodnych takich jak chocby uroczo kwitnące lilie wodne. Swe tereny lęgowe ma tam również ptactwo wodne.

2 km od Zabierzowa, jadąc na północ, znajduje się jeszcze jeden zaledwie 3 hektarowy Rezerwat Koło (las grądowo-łęgowy). Jedynym minusem dzikich północnych rejonów jest dość duża ilość komarów, ale i one zapewne nie wystraszą wszystkich, którzy chcą poznać piękno przyrody. A zobaczyć naprawdę warto.

KAROL KLIMA
fot. Alicja Paluch



Prosto i równo – trudno sobie wyobrazić lepsze trasy rowerowe

Chełmskie reminiscencje

Uroczystość 900-lecia zakonu Bożogrobców i 650-lecia ich działalności w Chełmie k. Bochni zostały szczegółowo zrelacjonowane w ostatnim numerze Ziemi Bocheńskiej. Należy jednak wspomnieć o kilku wydarzeniach, które z tej okazji miały miejsce w Chełmie i Bochni.

* 19 czerwca w chełmskim kościele odbyła się sesja historyczna, którą przygotował Jan Flasza, dyrektor bocheńskiego Muzeum, a zarazem były parafianin tej najstarszej na bocheńszczyźnie parafii.

Oprócz niego swoje referaty poświęcone historii zakonu i jego związku z Chełmem wygłosili znani krakowscy historycy Jerzy Rajman, Agnieszka Skowrońska, Radosław Gałczyński, Marcin Spórna, a także ks. Antoni Tworek – proboszcz parafii w Chełmie, pasjonujący się historią tej okolicy, autor opracowania "Chełm i Przyrabie" (drugie wydanie tej książki ukazało się tuż przed uroczystościami).



Moment utworzenia w Siedlcu nadrabskiego Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. Od lewej: poseł J. Brzeski, wojewoda R. Masłowski z małżonką, starosta bocheński Ludwik Węgrzyn z małżonką, starosta wielicki A. Kociołek z małżonką, wójt Jerzy Lysy (przemawia), ks. proboszcz Antoni Tworek, wicedyrektor KWK Staszic Jan Flasza.

* W Domu Parafialnym w Chełmie otwarto niezwykle interesujące wystawy. Zgromadzone liczne i cenne eksponaty – fragmenty kronik parafialnych, bardzo starą literaturę kościelną, ryciny i fotografie, kilkusetletnie szaty liturgiczne, a także fotografie cennych dokumentów lokacyjnych pochodzących z okresu średniowiecza.

Poziom wystawy i różnorodność zebranych na niej eksponatów wzbudziła zachwyt zwiedzających – co można też stwierdzić z lektury księgi pamiątkowej.

Wójt Jerzy Lysy i proboszcz Antoni Tworek uzgodnili, że wystawa czynna będzie do końca bieżącego roku, o czym zawiadamiamy uprzejmie przede wszystkim młodzież szkolną i nauczycieli historii na bocheńszczyźnie.

* Uroczystości kościelne i świeckie w Chełmie uświetniły m.in. występy Orkiestry Dętej Kopalni KWK "Staszic" w Katowicach.

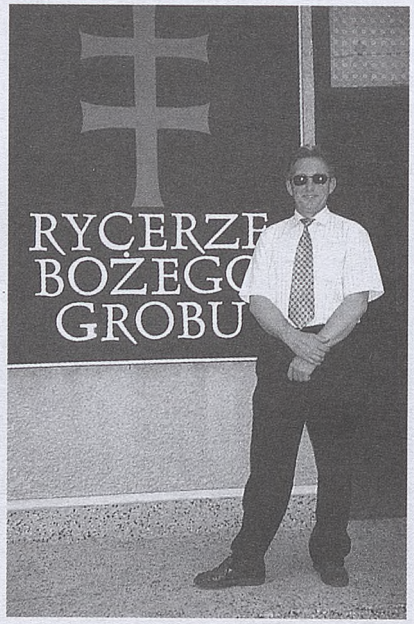
Orkiestra zagrała również na mszy św. w kościele św. Pawła w Bochni na zaproszenie tamtejszego proboszcza ks. Jana Nowakowskiego oraz wystąpiła na płycie bocheńskiego rynku.

Należy podkreślić, że jest to najlepsza orkiestra dęta w Polsce. Występuje pod batutą Grzegorza Mierzwińskiego. Największe wrażenie na słuchaczach wywarła w ich wykonaniu aria z opery "Nabucco" – Verdiego. Kilka dni po opisanych uroczystościach orkiestra wystąpiła na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu wraz z słynnym zespołem "Budka Suflera" i Urszulą.

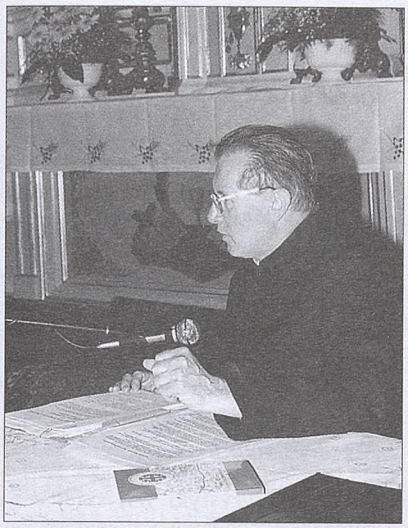
Wraz z orkiestrą do Bochni i Chełmu przybyli dyrektorzy kopalni Staszic – Jerzy Kluka



Kawalerowie Zakonu Bożogrobców - powyżej płaskorzeźba - dzieło Zygmunta Bóla pt. "Rycerz Mikora przekazujący Chełm Bożogrobcom"



Przed Domem Parafialnym w Chełmie górnik, twórca ludowy - Zygmunt Ból.



Historyczną sesję rozpoczął ks. Antoni Tworek.

Maraton z salami gimnastycznymi dobiega końca

Przed dwoma laty samorząd Gminy Bochnia podjął się niezwykle trudnego zadania radykalnej poprawy bazy lokalowej szkół podstawowych.

i Jan Flasza (zbieżność nazwisk z dyrektorem Muzeum). W trakcie spotkania z władzami gminy, miasta i powiatu zadeklarowali oni chęć ścisłej współpracy ich kopalni z bocheńskim Uzdrowiskiem, w zakresie zabiegów rehabilitacyjnych dla śląskich górników.

* W niedzielę 20 czerwca w pobliskim Siedlcu przy udziale Wojewody Małopolskiego Ryszarda Masłowskiego, który wraz z rodziną uczestniczył w uroczystości, powstało Nadrabskie Koło Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. Grupę założycielską tworzą: Danuta Niemiec, ks. Antoni Tworek, państwo Piotrowiczowie z Targowiska, starosta Ludwik Węgrzyn i wójt Jerzy Lysy.



Na bocheńskim Rynku – od lewej: wójt Jerzy Lysy, z-ca dyrektora Kopalni STASZIC – Jan Flasza, dyrygent orkiestry Kopalni STASZIC – Grzegorz Mierzwiński, dyrektor naczelny kopalni STASZIC – Jerzy Kluka, starosta bocheński Ludwik Węgrzyn.

Co prawda wszystkie szkoły były w niezłym stanie technicznym, gdyż nawet w trakcie prowadzenia ich przez Kuratorium, gmina co roku przeznaczała na remonty znaczne środki finansowe. Brakowało jednak pomieszczeń lekcyjnych, szczególnie zaś gimnastycznych. Zapadła więc decyzja o budowie jednocześnie 6 sal gimnastycznych.

Warunkiem rozpoczęcia rozbudowy było wykonanie przez rodziców robót ziemnych i fundamentów (za materiały płacił gminny budżet). Projekty sal wykonał społecznie wójt Jerzy Lysy (prywatnie – uprawniony projektant budowlany).

Większość prac wykonano systemem gospodarczym (inwestor tj. Urząd Gminy nie zlecał budowy "pod klucz", lecz kupował wszystkie materiały i w drodze przetargu zlecał poszczególne roboty). Dzięki temu zaoszczędzono ok. 50% środków finansowych.

Pierwsza zaplanowana sala gimnastyczna została uroczyście oddana do użytku w Pogwizdowie 29 maja br., w trakcie wyjazdowej sesji Rady Gminy Bochnia. W uroczystościach, oprócz władz gminnych udział wzięli: starosta bocheński Ludwik Węgrzyn, ks. dziekan Jan Nowakowski, dyrektorzy bocheńskich przedsiębiorstw współpracujących na co dzień z gminą oraz liczna rzesza mieszkańców Pogwizdowa.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali dyrektor szkoły Zofia Pukal oraz wójt i starosta bocheński. Należy zaznaczyć, że pracami społecznymi oprócz pani dyrektor kierowali sołtys Antoni Ochel oraz miejscowy radny Stanisław Pietras, a także przewodnicząca Rady Rodziców Ewa Stachurska.

Po południu odbył się piknik, a wieczorem zabawa taneczna, w której uczestniczyli tłumnie mieszkańcy Pogwizdowa i okolicznych wsi.

Dzięki rozbudowie szkoła uzyskała nowoczesną salę gimnastyczną o wymiarach 18 x 9 m wraz z zapleczem socjalnym i sanitarnym oraz aulę gimnazjalną. Ponadto stary budynek szkolny otrzymał nowy dach, elewacje i posadzki.

Następne 3 sale gimnastyczne oczekują w kolejce na uroczyste otwarcie: 4 września br. w Gawłowie, 14 października br. w Damienicach, 31 grudnia w Dąbrowicy. Oddanie pozostałych dwóch w Nieszkowicach Wielkich i Nieszkowicach Małych zaplanowano w przyszłym roku.

Kolumny opracowane przez Urząd Gminy w Bochni

Żegocina powitała lato

"Powitanie lata" to tradycyjna już lipcowa impreza inaugurująca na terenie gminy Żegocina cykl imprez letnich. W tym roku 4 lipca pogoda dopisała.

Na Placu św. Floriana swoje obrazy prezentowali żegocińscy malarze – amatorzy, wśród nich była m. in. znana poetka i malarka ludowa 88-letnia Anna Łękawa z Łąkty Górnej. Na ustawionej przed budynkiem GS-u estradzie prezentowały się zespoły wokalne i taneczne oraz grupy kabaretowe. Występy artystyczne zainaugurowała kapela ludowa z Żegociny, po niej wystąpił kabaret dziecięcy "Grosik" z Rozdziela, a następnie na deskach estrady pojawili się muzycy, tancerze i śpiewacy zespołu regionalnego "Siedlecanie" z Siedlca. Najwięcej jednak widzów i aplauzu zyskali artyści kabaretowi znani z telewizyjnych "Spotkań z balladą". Przedstawili widowisko kabaretowe "Tak jest panie komendancie". Gorące przyjęcie obu kabaretów (dziecięcego i "Spotkań z balladą") po raz kolejny pokazało, że w Żegocinie kabaret cieszy się dużym zainteresowaniem. Tuż przed zmrokiem publiczności zaprezentowały się jeszcze zespoły młodzieżowe: "Baton Lion" z Czchowa i "Droop" z Łąkty Górnej. Przy ich muzyce zaczęli tańczyć pierwsi młodzi widzowie i już wkrótce plac zamienił się w dyskotekę plenerową trwającą do drugiej w nocy.

CKSiT ma dla mieszkańców gminy, letników i turystów kolejne atrakcje. W każdy poniedziałek w świetlicy GS odbywają się projekcje filmowe (Wakacyjne Kino Poniedziałkowe). 25 lipca odbędzie się kolejna cykliczna impreza "Niedziela na sportowo", zaś najważniejszą imprezą tegorocznego lata będą z pewnością "706 urodziny Żegociny", podczas których zaprezentuje się publiczności m. in. zespół "Krywań". Nie zabraknie też innego rodzaju atrakcji. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie przeprowadzona zostanie loteria fantowa z bardzo cennymi nagrodami, z której dochód zasili budżet klubu sportowego "Beskid" Żegocina.

Tej imprezy nie wolno opuścić!

TOURIN III kontrolowany

Kilka dni temu przebywał w Żegocinie Witold Witowski z Polskiej Fundacji Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw z Warszawy (Fundacja ta administruje TOURIN III), który kontrolował stan zaawansowania prac objętych programem TOURIN III na które gmina otrzymała 300 tys. ECU. Odwiedził on wszystkie miejsca, w których trwają w tej chwili intensywne prace nad modernizacją bądź rozbudową obiektów.

Przypomnijmy, że w ramach tego projektu urządzony zostanie Ośrodek Kształcenia Kadr Turystyki Wiejskiej wraz z zapleczem noclegowo-żywieniowym. Do projektu przystąpił nie tylko Urząd Gminy, ale także Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" i 6 indywidualnych inwestorów (są to głównie gospodarstwa agroturystyczne).

Na zakończenie Witold Witowski powiedział m.in. – *Teraz wiem, że wybór włączenia Waszej gminy do programu był dobry i Wasze szanse na pomyślne zrealizowanie projektu oceniam w tej chwili na 70%.*

TADEUSZ OLSZEWSKI

GZOZ w Żegocinie uruchomił dział rehabilitacji

Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Żegocinie uruchomił dział rehabilitacji. Pacjenci mają do dyspozycji wiele nowoczesnych aparatów i urządzeń, m. in. ergonometr, atlas, bieżnię ruchomą, magnetronik, interdyn, wirówkę wodną itd.

Chyba najmłodszym pacjentem jest pięcioletni Adrian Twardosz z Żegociny, który wspólnie z rehabilitantką i mamą wykonuje ćwiczenia na materacu. – *Syn ma kłopoty z kręgosłupem, ale jest jeszcze młody, więc wierzę, że dzięki tym ćwiczeniom jego organizm wróci do normy* – mówi matka dziecka.

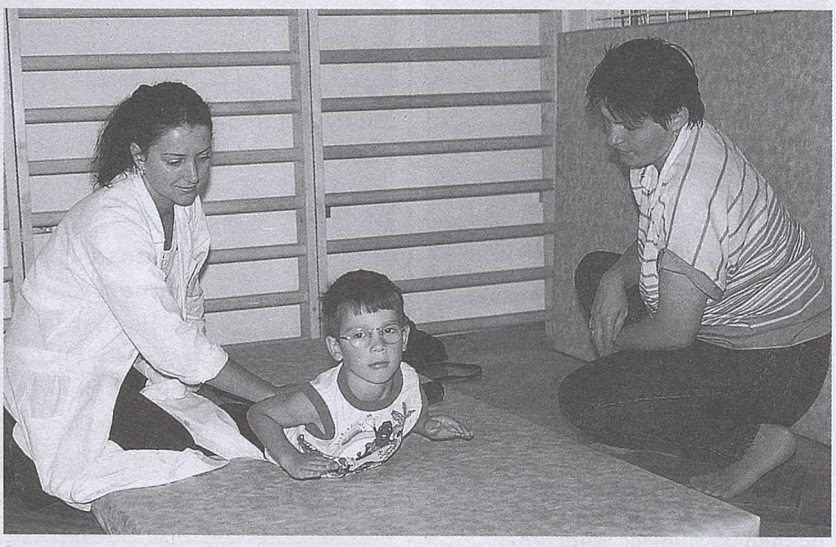
Na zabiegi pojawiają się wciąż nowi pacjenci. Wszyscy są z terenu gminy Żegocina.

–Nasz dział rehabilitacji nie jest jeszcze w pełni wykorzystany – mówi kierownik zakładu Gabriel Kwinta. – *Jeśli zajdzie potrzeba zatrudnię następnych rehabilitantów. Najnowocześniejszy w powiecie gabinet rehabilitacji powinien być wykorzystany do maksimum. Dlatego chciałbym zaoferować okolicznym Zakładom Opieki Zdrowotnej wykupywanie u nas zabiegów.*

Zachęcamy też do korzystania z zabiegów osoby zdrowe, a narażone na ewentualne kłopoty zdrowotne. – *W Polsce pacjenci zgłaszają się do lekarza gdy są chorzy* – mówi. – *Tymczasem rehabilitacja powinna służyć zapobieganiu chorobom np. narządów ruchu, co oznacza, że powinno się tu przychodzić w momencie, gdy pojawią się pierwsze dolegliwości.*

Na profilaktykę muszą się znaleźć pieniądze, bo i tak będzie to mniej kosztować, niż późniejsze leczenie. Wszyscy o tym wiedzą, więc unit rehabilitacyjny GZOZ w Żegocinie z pewnością będzie musiał wkrótce poszerzyć godziny swojego otwarcia.

TADEUSZ OLSZEWSKI



Kolumny opracowane przez Urząd Gminy w Żegocinie

Strażackie zmagania

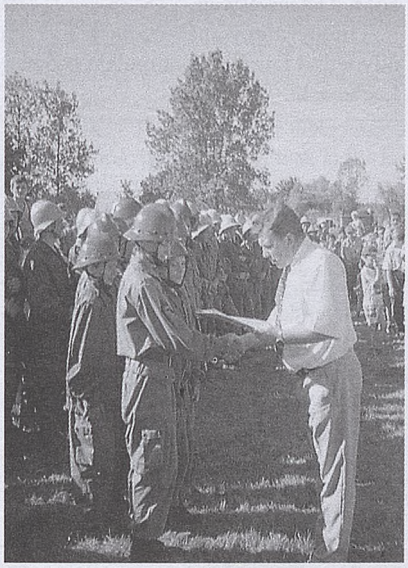


4 lipca w Grobli odbyły się gminne zawody OSP. Na zawody przybyła liczna publiczność, której nie przeraził ponad 30-stopniowy upał. Słoneczna pogoda nie pomagała zawodnikom, lecz była dodatkowym utrudnieniem.

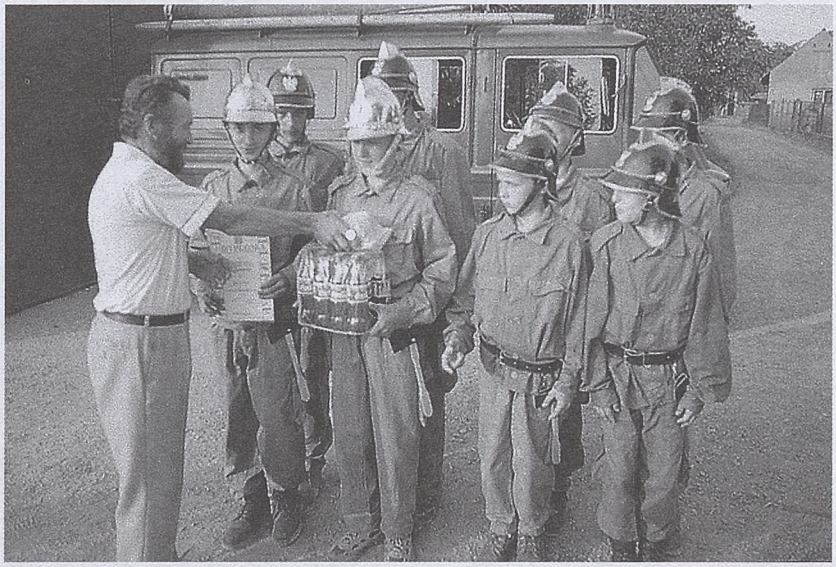
Zawody rozpoczęły się o godz. 14.00. Do współzawodnictwa stanęło osiem drużyn z: Bieńkowic, Drwini, Dziewina, Grobli, Mikluszowic, Świniar, Woli Drwińskiej i Wyżyc. Najpierw strażacy musieli szybko i bezbłędnie pokonać tor przeszkód. Nieco później sprawdzono nie tylko strażackie umiejętności, ale również sprzęt. O wyjątkowym pechu mogą mówić faworyci gospodarzy. Przedstawiciele OSP z Grobli wykonywali zadanie bardzo szybko, lecz w trakcie ćwiczenia zgasła im motopompa, której nie udało się już uruchomić. Mimo to drużynę nagrodzono brawami.

Zawodom sędziowali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej z Bochni. Wyniki ogłosił kpt. Krzysztof Kokoszka. W grupie wiekowej do 15 lat Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych wygrali przedstawiciele Mikluszowic i kolejno: Dziewina, Wyżyc i Drwini, zaś w przedziale wiekowym od 16 – 18 lat I miejsce zajęły Bieńkowice, a II Dziewin. Dla młodych strażaków wójt gminy Drwinia ufundował nagrody rzeczowe, a dla starszych (powyżej 18 lat) nagrody pieniężne. W tej kategorii wiekowej I miejsce zajęła OSP Bieńkowice, która otrzymała 500 zł, II OSP Wyżyce – 400 zł, III OSP Wola Drwińska – 300 zł, w dalszej kolejności uplasowały się OSP Mikluszowice, OSP Dziewin, OSP Drwinia, OSP Świniary oraz OSP Grobla. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali z rąk wójta gminy – Andrzeja Kulara okolicznościowe dyplomy. Zawody zakończyły się występem orkiestry dętej z Grobli oraz festynem zorganizowanym przy Domu Ludowym. Zabawa trwała do białego rana.

Ł.P.



Gratulacje najlepszym drużynom składa wójt gminy – Andrzej Kular.



W grupie wiekowej do lat 15 zwyciężyli przedstawiciele Mikluszowic. Upominki, młodym strażakom, wręcza zastępca wójta – Jan Woźniak.

Kolumny opracowane przez Urząd Gminy w Drwini

W Rzezawie umieją się bawić!...

11 lipca na festynie zorganizowanym przez Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu bawiło się ok. 2 tys. mieszkańców Rzezawy i okolicznych miejscowości.

Wszystkie imprezy kulturalno-sportowe odbyły się na boisku LZS Rzezawianka. Już w sobotnie popołudnie zmagania rozpoczęli piłkarze 4 drużyn w międzynarodowej obsadzie, gośćmi turnieju była bowiem drużyna Jednoty Keżmarok – ze Słowacji.

Gospodarze okazali się jednak "niegościnni" wygrywając turniej trampkarzy młodszych o Puchar Starosty Powiatu Bocheńskiego.

Niedzielny turniej juniorów wygrał zespół Tatrana Poprad przed Rzezawianką, MOSiR Bochnia i Novymi Jodłówka.

W trakcie rozgrywek na estradzie prezentowali swoje umiejętności najmłodsi mieszkańcy gminy z Rzezawy, Jodłówki i Krzeczowa.

Najdłużej oklaskiwano górali z przedszkola w Rzezawie, którzy zatańczyli zebranej publiczności zbójnickiego (na zdjęciu).

Kolejna gala to prezentacja laureatów gminnego konkursu "Przedszkolak potrafi śpiewać".

Występy swoich pociech najbardziej przeżywały mamy, a tylu błysków fleszy i kamer video może maluchom pozazdrościć festiwal opolski.

Występ dziecięcego zespołu tanecznego "Poczwary" i "Motyle" z Gnojnika przerwał deszcz, który zresztą od trzech lat towarzyszy tej imprezie.

Na przekór aurze nikt jednak nie opuścił boiska, a po kilkudziesięciu minutach znów zaświeciło słońce. Dla wszystkich wytrwałych zespół muzyczny "Waligóra band" zaprezentował znane standardy muzyki rozrywkowej.

Miłym akcentem było wręczenie pucharów i dyplomów najlepszym drużynom turnieju piłkarskiego przez przewodniczącego Gminnej Rady L.Z.S. Stanisława Szumańskiego. Wylosowano też wiele nagród w przygotowanej specjalnie loterii. Dochód z niej przeznaczony został na dalszą działalność Gminnego Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu.

Nie brakło również akcentów typowo festynowych: lało się piwo i smażyły kiełbaski. Rozegrano także mecz oldboyów Rzezawianki i reprezentacji Rozdzielni Gazu w Bochni. Zakończył się on remisem 2 : 2.

Wieczorem rozpoczęła się zabawa taneczna. Do tańca przygrywała grupa "Melan", a bawiono się do późnych godzin nocnych.

Słowa uznania należą się organizatorom, którzy przygotowali ciekawy program. Z pewnością każdy mógł znaleźć w nim coś dla siebie.

Tekst i foto: JAN PARUCH



Aktualności z gminy

Uchwałą Rady Gminy z 9 lipca 1999 – w ramach jednostek organizacyjnych działających przy Urzędzie Gminy w Rzezawie zostały powołane:

– Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej, którego zadaniem będzie utrzymanie w sprawności całej infrastruktury tj. wodociągów, kanalizacji, składowiska odpadów itp. Ponadto w zakres odpowiedzialności Zakładu wejdzie utrzymanie dróg gminnych.

– Gminny Zespół Obsługi Szkół i Przedszkoli, który w ramach subwencji oświatowej przejmie całkowitą obsługę oświaty z terenu gminy, a więc: 6 przedszkoli, 7 szkół, 2 gimnazjów.

* * *

Inwestycje budżetu 1999 realizowane są zgodnie z założonymi harmonogramami. Niejednokrotnie jednak mieszkańcy (z sobie tylko wiadomych powodów) utrudniają prace inwestycyjne – powodując przesunięcia czasowe. Duże zaangażowanie w rozwiązywaniu takich konfliktów wykazują sołtysi, inspektorzy nadzoru oraz komitety społeczne.

Inwestycje pod nadzorem:

– kanalizacja w Borku systematycznie wizytowana jest przez przedstawicieli FAPA (Unia Europejska), z której środków pomocowych korzystamy przy realizacji tej inwestycji,

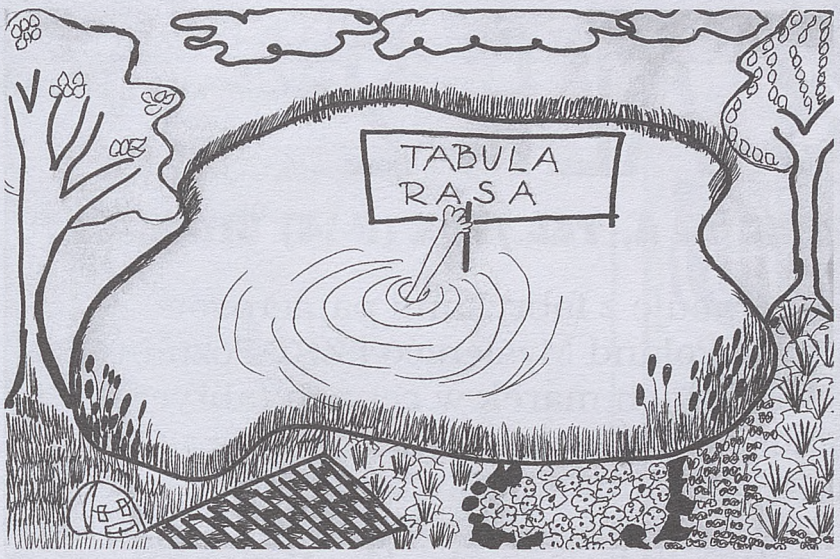
– modernizowaną szkołę w Łazach odwiedził Kurator Małopolski p. Jerzy Lackowski.

APEL

Komitety Kanalizacji apelują do mieszkańców sołectw Krzeczowa, Rzezawy i Jodłówki, o przystąpienie do inicjatywy inwestycji kanalizacji poprzez dokonanie wpłaty na dokumentację. Fakt opowiedzenia się poprzez dokonanie wpłaty jest podstawą do ujęcia w dokumentacji, która to ostatecznie ma być gotowa do końca III kwartału 1999 r. – po tym czasie ujęcie w dokumentacji wiązać się będzie z dodatkowymi kosztami dla przystępującego. Zatwierdzona dokumentacja jest podstawą do wydania decyzji, rozpoczęcia inwestycji oraz starań na rzecz pozyskania środków pomocowych.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Rzezawie

No. 12 *Sierpień A.D. 1999*



Letnia sonda

Sierpień to najlepszy czas na wakacyjne wyjazdy. Dla tych, którzy jeszcze nie sprecyzowali planów, bo – na ten przykład, zbijali forsę przez cały lipiec, zamieszczamy sondę: – *Które miejsca w Polsce, a najlepiej w okolicy Bochni, poleciłbyś jako cel wakacyjnych wypraw?*

Ania: – *Moje najlepsze wspomnienia, wiążące się z wakacjami i wodą, pochodzą z Gródka nad Dunajcem. Jezioro Rożnowskie jest w miarę czyste i przyjemne, jeśli nie liczyć rybiego smrodu blisko brzegu. Można wynająć kajak i popłynąć na fantastyczną Małpią Wyspę, umiejscowioną kilkaset metrów od brzegu. Tam plaża jest czysta. I jest super!*

Jędrek: – *To będzie zalew w Królówce Wielkiej. Miła i fachowa obsługa, ładne laski, dużo żab i pokrzyw, woda z czystymi amebami, krokodyle...*

Tomek: – *W Krynicy Morskiej jest fajnie. Byłem tam we wrześniu, więc nie pływałem w morzu, ale w sezonie ponoć jest świetnie. Morze, las...*

Hawaj: – *Wszystkim, którzy kochają muzykę, polecam "Przystanek Woodstock" w Żarach. Trudności z transportem z pewnością zrekompensuje nam czołówka polskich muzyków, którzy będą grali przez 4 dni na ogromnej scenie. Każdy znajdzie coś dla siebie, począwszy od rocka, popu, rapu, po techno, połączone z laserowymi efektami. Słowem, imprezka jedyna w swoim rodzaju.*

Grażyna: – *Polecam miejsca, w których można mieć nieograniczony kontakt z przyrodą, na przykład Gródek nad Dunajcem. Sama chętnie wyjechałabym nad morze, zresztą – być może w tym roku będę mieć taką okazję.*

Hawaj po raz drugi: – *Kilka dni tegorocznych wakacji zamierzam spędzić w miłym towarzystwie w Bieszczadach. Okolice położone nad Soliną to kapitalne miejsce, aby odpocząć. Wspaniałe plenery, zero cywilizacji i miejskiego (lub wiejskiego, jak kto woli) gwaru. Można prowadzić "ożywioną konwersację" bez obawy, że ktoś nas będzie niepokoił. Jedyne, czego potrzeba, aby spędzić kilka dni w Bieszczadach, to namiot, śpiwór, trochę prowiantu, słońce, stary "Kasprzak" i piękna dziewczyna (którą można poznać na miejscu).*

Marcin: – *Myślec – mała miejscowość w województwie nowosądeckim, a właściwie małopolskim. W sierpniu pełni rolę prawdziwej mekki motocyklistów.*

Edyta: – *Wakacje? Tylko i wyłącznie nad morzem. Fantastycznym miejscem jest Pobierowo. Małe miasteczko, położone na zachodnim wybrzeżu. Najważniejszym atutem Pobierowa jest dużo mniejsza, niż w innych nadbałtyckich miastach, ilość turystów i przystępne ceny.*

Od Redakcji...

Półmetek wakacji. Gonitwa za ostatnimi letnimi przygodami. Gorączkowe poszukiwanie miejsca do opalania. Albo wody do kapania. Przystanek Woodstock Pielgrzymki do Częstochowy. Dużo słońca, błękitu nieba, zieleni trawy, złocistego zboża. Jednym słowem – sierpień.

Mamut: – *Droginia koło Myślenic jest ciekawym miejscem. Piękne widoki, dużo lasów, rzeka, w której można się pluskać. Jeśli ktoś ma crossa lub enduro, to szczególnie polecam.*

Agnieszka i Aśka: – *Miejscem, które szczególnie nas urzekło ubiegłego roku, jest Łeba. Wspaniałe wydmy, plaże, po których można spacerować w gwiaździstą noc. Jest jeszcze Nowy Targ z wieloma atrakcjami, z których przede wszystkim polecamy słynne lody nowotarskie.*

Kamusia: – *Osobiście bardzo lubię małą wioskę za Brzeskiem - Mokrzyskie. Każdy znajdzie tam miejsce dla siebie, jest gdzie popływać, można iść na spacer do lasu. Moim zdaniem, najpiękniejsze jest to, że można na pewien czas odsunąć się od brutalnej cywilizacji. W Polsce jest wiele ciekawych miejsc, których pewnie dotąd nikt nie odkrył.*

Jurek: – *Mazury. Jeziora... głębokie, błękitne i czyste. Uwielbiam zielone łąki i ten niesamowity klimat. Jest tam mało ludzi i można naprawdę odpocząć.*

Sabina: – *Wspaniałe ubiegłoroczne wakacje spędziłam w Karpaczu. Piękne okolice, wspaniały klimat. Nadaje się dla tych, którzy lubią łazić po górach, spotykać na szlakach ciekawe osoby – niekoniecznie z Polski. Albo przeciwnie – szukają samotności.*

Łukasz: – *Pasierbiec to miejscowość, którą chyba mógłbym polecić. Jest tam słynne sanktuarium, a w lecie, przy dobrej pogodzie – niesamowicie piękne widoki. Jeśli ktoś lubi góry, może tam wyjechać. Jest kilka szlaków turystycznych, niedaleko Pasierbca – stadnina koni.*

Na koniec jeszcze kilka słów od redakcji Tabuli: – *Tak sobie myślimy, że nawet nie mając specjalnie dużo pieniędzy, można spędzić wakacje w interesujący sposób. Bochnia leży w naprawdę odjazdowej okolicy. Wystarczy rower, dobre towarzystwo i kilka kanapek. Można jechać w rejony Nowego Wiśnicza, Rajbrotu, Królówki, nawet Dobczyc. Opalać się na łące i wykąpać w rzece.*

HURTOWNIA PAPIEROSÓW

ALF 2

BOCHNIA, UL. RÓŻANA 19 A, TEL./FAX (0-14) 611-80-43

- Bezpośrednio współpracuje z fabrykami papierosów ZPT Kraków, Prince of Poland Myślenice i ZPT Poznań.
- Poleca papierosy wszystkich marek w cenach fabrycznych oraz udział w promocjach wytwórców.
- Dla stałych klientów specjalne upusty i promocje.

Zapraszamy również do naszych oddziałów:

BOCHNIA, UL. PARTYZANTÓW 1 – HURTOWNIA SPOŻYWCZA R. TYBINKA
NOWY SĄCZ, UL. DOJAZDOWA 7
LIMANOWA, UL. J. PIŁSUDSKIEGO 62

HEBAN I

FIRMA HANDLOWA HEBAN I, 32-700 BOCHNIA

HURT – ul. Różana 3
tel. 612-34-62, fax 612-50-97

DETAL – ul. Wolnica 1
tel. 612-34-62

OFERUJE: farby, emulsje, kleje, silikony, pianki, fugi, rozpuszczalniki Polifarbów: Cieszyn, Wrocław, Dębica, Włocławek, Radom, Łódź.



ZAPRASZAMY FIRMY I ODBIORCÓW PRYWATNYCH

MAGAZYN

8/99

bezpłatny dodatek miesięcznika ZIEMIA BOCHEŃSKA

Reklama... Humor... Rozrywka... Sierpień 1999

Humor

Przychodzi pół baby do lekarza:
– Co pani jest?
– Ba.

* * *

Przychodzi baba do lekarza z gwoździem w uchu, lekarz się pyta:
– Co pani jest?
– Słucham metalu...

CONTEX

ul. Kącik 5
32-700 Bochnia
tel. (0-14) 612-35-27, (0-604) 606-737

rajstopy
TOP SECRET
Gatta
ADESSO FASHION
bielizna
skarpety
HAPPY KIDS
AMERICAN
ZZENIT
odzież



SPRZEDAŻ HURTOWA W CENACH PRODUCENTA

OKNA DRZWI
PCV, DREWNO

Najniższe Ceny! Najkrótszy termin realizacji!

PAGEN S.C.

RATY!!! RATY!!! RATY!!!

panele podłogowe
panele boazeryjne MDF
drzwi harmonijkowe

32-700 Bochnia ul. Kraszewskiego 14 (D.H. SUTORIS)
tel. 0601 982 999, tel./fax (014) 612 3990

PROMOCJA!!! – MONTAŻ TAŃSZY O 30%

DACHÓWKI

PODWYSZYŃSKI

50 wzorów

- wata szklana URSA
- rynny PCV
- okna do poddaszy
- folie
- suche tynki
- cegła (klinkier, pełna i kratówka)

RATY sprzedaż, montaż

32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 67
tel./fax (0-14) 68-62-100
30-525 Kraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 5
tel./fax (0-12) 423-51-64, fax 658-49-25

REKREACJA – KULTURA – ROZRYWKA – SPORT

MTL

MAGDALENA I TOMASZ LYSY

32-700 Bochnia, ul. Bernardyńska 27

zaprasza na zajęcia prowadzone przez doświadczonych instruktorów trenerów, absolwentów AWF Kraków

– zajęcia ruchowo-korekcyjne dla dzieci z wadami postawy prowadzone w formie gier i zabaw
– zajęcia ruchowo-rekreacyjne dla pań puszystych
– aerobik dla młodzieży i dorosłych
– gimnastyka przy muzyce dla pań i panów
– jednodniowe sobotnie wyjazdy rowerowe dla dzieci i młodzieży oraz dla całych rodzin. W programie oprócz zwiedzania okolic również: gry i zabawy dla najmłodszych, ognisko, zawody rowerowe, czyszczenie i konserwacja rowerów
– w okresie wakacyjnym wyjazdy rowerowe całodniowe w poniedziałki, środy i piątki.



Kontakt telefoniczny:
(0-14) 612-24-42 (pon. i pt. od 15.30 do 21)
lub 0-604 14-90-96

HUMOR

Trzech mężczyzn przechwala się tuszami swoich żon.
Pierwszy mówi: – Mam taką grubą żonę, że musiałem auto zmienić na większe, bo nie mieściła się na przednim siedzeniu.
Drugi: – To jeszcze nic. Ja musiałem kupić ciężarówkę, bo w ogóle nie mieściła się w środku.
Trzeci: – A ja nie mam żony.
Jak to? – pytają Pierwszy i Drugi.
– A, pojechaliśmy zeszłego roku na wakacje nad morze, opalaliśmy się na plaży, kiedy nagle podbiegli faceci z Greenpeace'u i zepchnęli ją do wody...

* * *

Policjant do małego chłopca palącego papierosa:
– Wcześnie zacząłeś palić.
– E tam, wcześnie. Już jedenasta!!!

DACHÓWKI, SUPREMĘ STYROSUPREMĘ

poleca producent

Kazimierz Sądel
Krzeczów-Bełch 36
(przy trasie Bochnia-Bogucice)
tel. 612-76-16

FIRMA HANDLOWA
BOSMAN
Barbara i Andrzej Sopata
tel. (0-14) 68-63-180

Zaprasza do sklepów:
w Brzesku, ul. Kościuszki 10,
w Bochni, ul. Trudna 32,
codziennie: 8.00-17.00,
sobota: 8.00-13.00

Chełmek



Oferujemy w pełnym wyborze obuwie dziecięce, młodzieżowe, damskie i męskie ze skór licowych i nabukowych

Bochnia, ul. Trudna 41
tel./fax (0-14) 611-15-20

HURTOWNIA MAT. INSTALACJI SANITARNYCH

Vaillant JUNKERS *energooszczędne systemy grzewcze (kotły C.O.)*

HYDRO PLAST *instalacje z tworzyw sztucznych*

rury miedziane

GAZ *instalacje, przyłącza, sieci*

VELUX *okna dachowe*

USŁUGI
montaż instalacji wod-kan-gaz-co



Firma Handlowa CERAMIX



OFERUJEMY:

- flizy, terakotę
- podłogi panelowe
- panele ścienne MDF
- panele elewacyjne PCV
- wanny, umywalki, zlewy
- kabiny natryskowe
- lakiery, emulsje
- systemy docieplеń
- blachy dachowe
- armaturę sanitarną
- akcesoria wykończeniowe

HURTOWNIA:
32-700 Bochnia, ul. Poniatowskiego 12
tel. (014) 68 500 20, tel./fax (014) 612 27 56

SKLEPY:
32-400 Myślenice, ul. K.Wielkiego 58
tel. (012) 272 01 66 wew.54
32-800 Brzesko, ul. Legionów Piłsudskiego 11
tel. (014) 68 64 014

GODZINY OTWARCIA
pon. – pt.: 8.00–17.00
sob.: 8.00–13.00

POLSKA SIEĆ HANDLOWA

LEWIATAN®

TWÓJ DOBRY SĄSIAD



Zapraszamy do sklepów firmy:

PREBUD

STAŁE PROMOCJE
NISKIE CENY
SZEROKI ASORTYMENT



- „PIĄTKA" – os. Niepodległości
- „KAROLINA" – ul. Karolina
- „PREBUD" – ul. Floris 31
- „PREBUD" – Proszówki



TO SKLEPY, KTÓRE MYŚLĄ O TOBIE

Bochnia w Radiu Plus

codziennie

w serwisach regionalnych

103,6 FM Plus radio

Studio Bochnia – tel./fax (014) 611 60 90 Biuro Reklamy – tel./fax (014) 26 47 47



PRZEDSIĘBIORSTWO
HYDROGEOLOGICZNE
HYDRODOL

Wykonuje:

- projekty i dokumentacje geologiczne
- monitoring wód podziemnych
- wiercenie studni głębinowych, piezometrów, geotechnika
- pobieranie prób osadów
- pompowanie szlamów
- ekspertyzy o skażeniu wód i gruntów

33-101 Tarnów, ul. Chemiczna 28;
Tel./fax (014) 37-28-52, 37-20-85

ROK ZAŁ. 1919
PSS
Społem
BOCHNIA



Poleca:

chleb meksykański pszenno-żytni, produkowany metodą tradycyjną na bazie kwasów naturalnych, posypany ziarnem maku, sezamu i siemienia lnianego.

Użyte surowce wzbogacają chleb w cenne witaminy oraz mikroelementy. Pieczywo to ułatwia przemianę materii i zwiększa odporność organizmu.

Polecamy go dzieciom, młodzieży, osobom prowadzącym siedzący tryb życia oraz zwolennikom zdrowej żywności.

ŻYCZYMY SMACZNEGO!!!

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.
INSPEKTORAT W BOCHNI
ul. Biała 19
tel. (014) 611-81-04, 611-70-30, fax 611-70-32

SPÓŁKA AKCYJNA
PZU
ROK ZAŁ.1803



OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
32-700 BOCHNIA, Ul. WYGODA 147
tel. (014) 611-30-23 wew. 11

ZAPRASZA

DO NOWOOTWARTEJ SAMOOBSŁUGOWEJ HURTOWNI ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH NA TERENIE SPÓŁDZIELNI

OFERUJEMY:
* duży asortyment
* niskie ceny
* szybką obsługę

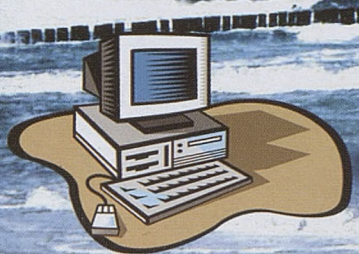


HURTOWNIA CZYNNA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
OD 6.00 DO 14.00

WAKACJE Z KOMPUTEREM?

TAK!

Kupując teraz jeden z naszych komputerów, drukarkę, skaner lub modem otrzymasz GRATIS trzy noclegi w jednym z wybranych hoteli na terenie całej Polski, Czech lub Słowacji



+ DREDO COMPUTERS =



32-700 Bochnia, ul. Kraszewskiego 16, tel. 0-14 611-73-09

Beton towarowy

KORZYSTNE CENY



Transport betonu

Pompy: 19, 24, 28, 37 m

Dębno, tel. (014) 66 58 745

Zakłady Produkcji Betonu: **Chrzanów,** ul. Śląska 1, tel. (0-32) 623 42 93, **Chrzanów,** ul. Szymanowskiego 2, tel. 0 602 449 494, **Czernichów,** tel. (0-12) 270 21 21, **Dębno,** tel. (0-14) 66 58 745, **Kraków,** ul. Fredry 2, tel. (0-12) 266 48 32, **Kraków,** ul. Bociana 6, tel. (0-12) 415 93 93, **Mysłowice,** ul. Katowicka 72, tel. (0-32) 222 57 05, **Tarnów,** ul. Spokojna 6, tel. (0-14) 26 63 48.

NAJWIĘKSZY WYBÓR PIECZYWA W MAŁOPOLSCE

P.P.H.U. Teresa Rzucidło
BOCHNIA

P.H.U. Teresa Rzucidło
BOCHNIA

32-700 Bochnia
ul. Partyzantów 2
tel. (014) 612 58 66
czynne 6.00–13.00
sobota 6.00–12.00



HURTOWA SPRZEDAŻ PIECZYWA

32-700 Bochnia
ul. Kazimierza Wlk. 37/4
tel. (014) 612 50 40
e-mail:
woznikak@kki.net.pl

STUDIO GRAFICZNE TE TA TE

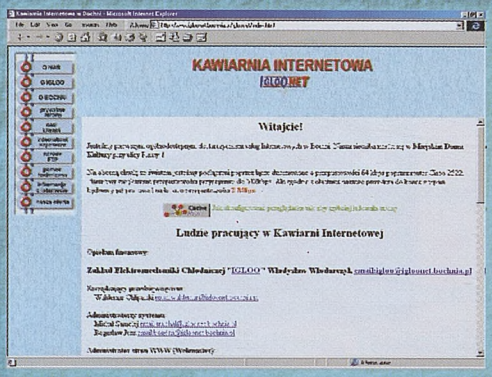
STUDIO GRAFICZNE

WIZERUNEK TWOJEJ FIRMY
To nie tylko wystrój, ekstra samochód,
- to ciekawy i wpadający w oko
logotyp, folder, papier firmowy.
ZDAJ SIĘ NA NAS...
Wizualizacja image Twojej firmy to...
nasz problem!

KOMPUTEROWE PROJEKTOWANIE I OBRÓBKA GRAFIKI

INTERNET

POPRZEZ ŁĄCZE 2 MBPS



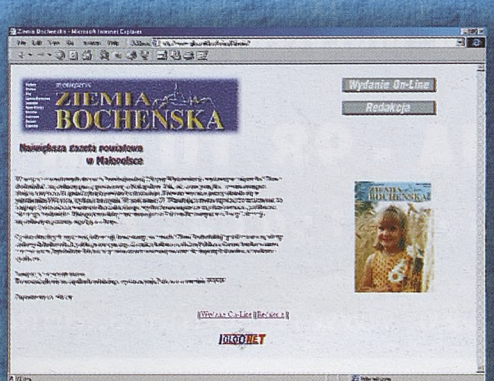
Serwer Regionalny
ul. Regis 1 (MDK)
32-700 Bochnia
tel. (0-14) 611-75-30
http://www.igloonet.bochnia.pl
email: info@igloonet.bochnia.pl



Oferujemy:

- wykonawstwo stron WWW
- umieszczanie stron WWW w Internecie
- instalację i administrację serwerami wirtualnymi
- dostęp do Internetu poprzez modem i linie dzierżawione
- konta email
- dla naszych klientów pełna pomoc techniczna





IGLOONET

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2 (obok ZUS)
tel. 612-21-00, 612-21-27, 612-21-34, fax 612-36-71

zaprasza:

do samoobsługowej hurtowni artykułów spożywczo-przemysłowych, napojów i piwa
Hurtownia czynna codziennie od 7 do 16, soboty od 7 do 13.

na zakupy w WDH w centrum Bochni
Sklep czynny codziennie od 7.30 do 17, soboty od 8 do 13.

do samoobsługowego sklepu "Jutrzenka", Bochnia, Rynek 4
Sklep czynny codziennie od 6.30 do 20, soboty od 7 do 20, niedziele od 9 do 17.

Ponadto oferujemy pieczywo z Piekarni w Krzyżanowicach, tel. 611-23-48.

Spółdzielnia prowadzi składnicę maszyn rolniczych.
Istnieje możliwość zakupu maszyn i ciągników w preferencyjnym kredycie 9%



66.17 FM 98.10 FM RadioMAKS

Lato na dobre zagościło na antenie.
Wstajemy o 6.00 "Bez Budzika".
Od 10.00 znajdziesz nas w "Radiowym Ośrodku Wypoczynkowym".
Po 14.00 "Zapraszamy do RiO".
"Przed Zachodem" (17.00) jest wesoło.
A po 19.00 "Trochę Słońca - Dużo Gwiazd" muzycznych i filmowych.

Radio MAKS BOCHNIA - 98.10 FM
oraz 69.05 FM (9.15 - 17.00 i 20.00 - 7.00)

Radio MAKS, tel. 014 212929, fax 014 261026, www.radio-maks.tarman.pl

NOWA HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I CENTRUM INSTALACJI

MAZBUD®
spółka z o.o.

32-700 Bochnia, ul. Proszowska 69
tel./fax. (014) 611 24 02, 611 24 01

oferujemy:

- Materiały do instalacji sanitarnych i gazowych
- Energooszczędne systemy grzewcze
- Materiały budowlane, izolacyjne, hutnicze i metalowe

Ceny konkurencyjne, rabaty, upusty

wavin Vaillant Buderus

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

ZAKŁAD INSTALALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH
PYCiAK

22 lata praktyki

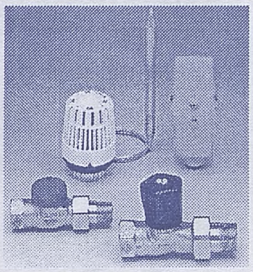
Jerzy Pyciak
Proszówki 5
32-700 Bochnia

tel./fax (014) 611 03 34,
kom. 0604 46 34 69

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych



Nowoczesne systemy grzewcze

Sanit

Bochnia, ul. Partyzantów 23
tel./fax (0-14) 611-15-20

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Ceresit Henkel BOLIX *chemia budowlana*

Rigips *suche tynki*

ceramika budowlana

karpiówka, klinkiery

stolarka budowlana

ODZIEŻ ROBOCZA
produkcja i sprzedaż odpisy na PFRON

metalspaw
J. i D. Pałkowski

wykonuje:

KOTŁY C.O. NA PALIWA STAŁE

BRAMY OGRODZENIOWE
- przesuwne
- skrzydłowe

BRAMY GARAŻOWE
- uchylne
- skrzydłowe

SEGMENTY OGRODZEŃ

Proszówki 162
tel.(0-14) 611 03 88

Sklep firmowy
hurtowni artykułów elektrycznych

MAX-EL

Bochnia; Dom Handlowy

SUTORIS

(parter)

- *sprzęt AGD*
- *zegary*
- *telefony*
- *lampy*
- *żyrandole*
- *klosze*
- *plafoniery*
- *kinkiety*
- *artykuły elektryczne*

☎(0-14) 612-25-14

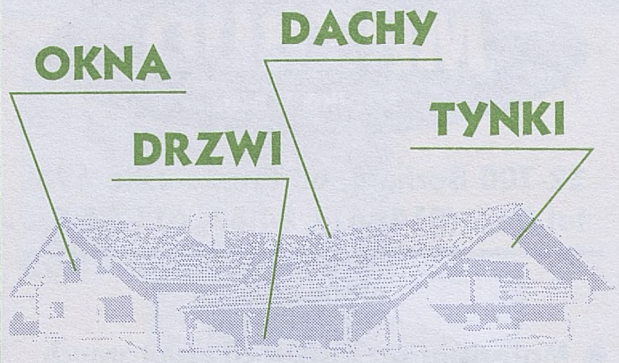


Największy wybór w Bochni!

Pn.-Pt. w godz. 8.00 - 17.00
Sob. w godz. 8.00 - 14.00

LEONARD

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY BUDOWLANE



Transport, raty!

Możliwość negocjacji cen!

OD FUNDAMENTÓW PO DACH

BOCHNIA UL. PARTYZANTÓW 2
TEL./FAX (0 14) 61 115 74

FIRMA **MAT-BUD**

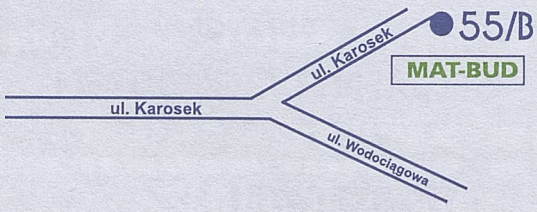
HANDEL MATERIAŁAMI BUDOWLANYMI

Bochnia, ul. Karosek 55/B
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. 611-77-82

poleca:

- cement
- cement biały
- taras biało-czarny
- rury PCF
- mączkę tarasową
- tarabonę
- wapno, lepik, papę
- rury drenacyjne PCV

ponadto styropian firmy "POLMAR" gęstość 15,20,30; zwykły i falcowany, bezkonkurencyjny przy ocieplaniu budynków z zewnątrz



DUŻY WYBÓR, NISKA CENA - SPRAWDŹ!

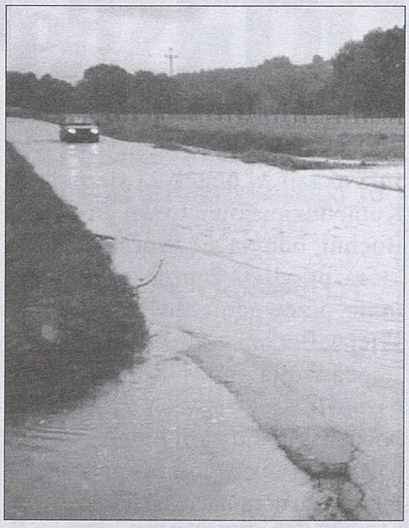
PRACE ZIEMNE

Budujesz, remontujesz dom, zmieniasz swoje otoczenie? Zadzwoń!!! Pomożemy Ci w tym.



tel. (0-14) 611-17-45





Powrót wodnego żywiołu

W czerwcu br. na terenie gminy Łapanów ogłoszono alarm przeciwpowodziowy. Rzeka Stradomka oraz liczne małe potoki znów dały znać o sobie podtapiając wiele gospodarstw.

W wyniku powodzi najbardziej ucierpiały takie miejscowości jak: Grabie, Kępanów i Wieruszyce.

Komisja powołana zarządzeniem wójta Gminy Łapanów Bogusław Wiśniewski stwierdziła, że szkody wystąpiły w 253 gospodarstwach rolnych na obszarze 254 ha, a wysokość strat oszacowana została na 293,5 tys. zł. Zalanych zostało wiele pól uprawnych, na których rolnicy uprawiali zboża i rośliny okopowe. Podtopione zostały również 104 ha użytków zielonych oraz wiele kilometrów dróg. Niedużo brakowało, by w miejscowości Tarnawa runął do rzeki nowo budowany most (na zdjęciu).

P. MARILL

Piknik nad zalewem

Tego dnia, tzn. 4 lipca w Łapanowie nad zalewem nie tylko pogoda zapowiadała się wspaniale. Wspaniale rysowała się również impreza rekreacyjno-rozrywkowa pod nazwą: "Piknik nad zalewem" i ten kto na nią przyszedł na pewno się nie zawiódł. Już od samego rana nad zalewem panował tłok, choć pierwszy etap pikniku zaplanowano dopiero na godz. 14.00.

W części sportowej, zorganizowanej przez GOSiR w Łapanowie, można było obejrzeć i wziąć udział w turnieju piłkarskim, turnieju plażowej piłki siatkowej oraz w regatach kajakowych. Dom Kultury w Łapanowie przygotował też dla widzów mnóstwo wspaniałych piosenek, które śpiewali najbardziej utalentowani wokaliści z gminy Łapanów. Wystąpił również kabaret "ZEZ" działający przy Domu Kultury w Łapanowie w programie zatytułowanym "Łapanów, Łapanów..." Grał, śpiewał i tańczył Zespół Ludowy z Sobolowa.

Później wszyscy bawili się na festynie razem z zespołem "Archibald".

Dodatkowymi atrakcjami pikniku były również: loteria fantowa przygotowana przez gminną Bibliotekę Publiczną w Łapanowie i możliwość przejażdżki konnej (wierzchem lub bryczką).

Wielkie brawa dla wszystkich organizatorów!

P. MARILL

Zezem... o reformie zdrowia

Chcieliśmy reform, no to proszę – są! Jest reforma zdrowia. Tylko na czym się ona opiera? Na strajkowaniu! I nie tylko. A więc! Na początku był chaos. Większość pacjentów zastanawiała się, czy aby nie do Kasy Chorych trzeba chodzić po wypłatę. Naprawdę! Bo przecież to wypełnianie formularzy o "przynależności" do któregoś z lekarzy pierwszego kontaktu, przez swoją objętość i ilość potrzebnych danych, przypominało wypełnienie umowy o pracę. A i słowo "kasa" jednoznacznie się kojarzy.

Zaczęli strajkować anestezjolodzy i tylko Bogu dzięki, że ich forma strajku wyglądała tak jak wyglądała. Teraz przyszła kolej na pielęgniarki. A wszystko to przez co? A przez kasę! Przez Kasę Chorych też, ale przede wszystkim przez pieniądze, a konkretnie to przez ich brak. No cóż, z pustego i Marian nie naleje.

Służbo Zdrowia, nie tylko ty masz źle, bo ponad 2 mln ludzi żyje w tym kraju na granicy totalnego ubóstwa. A wy pracę macie. Bądźcie przy nadziei.

MINISTER ZDROWIA ARKADII

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Łapanowie

Policyjne awanse

W tym roku przypadak 80-lecie powstania polskiej Policji. Z tej właśnie okazji, w piątek 23 sierpnia, w Komendzie Powiatowej Policji w Bochni, odbyła się uroczystość, na którą przybyli zaproszeni goście, m.in. przewodniczący Rady Miejskiej w Bochni – Jan Olszewski, zastępca wójta gminy Bochnia – Eugenia Ignacyk oraz vice-starosta bocheński – Edward Polek.

Podczas uroczystości 44 policjantów otrzymało nominacje na wyższe stopnie policyjne.

Do stopnia **nadkomisarza policji** zostali nominowani: kom. **Marek Jakubas**, kom. **Włodzimierz Krawczyk**, kom. **Marek Rudnik.**

Komisarzami zostali: podkom. **Piotr Brust**, podkom. **Robert Dudek**, podkom. **Stanisław Fortuna** oraz podkom. **Roman Lustofin.**

Nominacje na stopień **aspiranta sztabowego** policji otrzymali: st.asp. **Wiesław Bytnar,** st.asp. **Tadeusz Janiczek**, st.asp. **Leszek Jankowicz,** st.asp. **Wiesław Jawień**, st.asp. **Tadeusz Klimek**, st.asp. **Zbigniew Kliś**, st.asp. **Jan Kuśnierz**, st.asp. **Krzysztof Mastaj**, st.asp. **Augustyn Mroczek.**

Starszymi aspirantami zostali: asp. **Paweł Krakowski**, asp. **Wojciech Rodzaj** oraz asp. **Jan Zając.**

Nominację na **aspiranta policji** otrzymał mł.asp. **Mieczysław Mardosz**, natomiast nominację na **sierżanta sztabowego** otrzymali: st.sierż. **Mirosław Bajda**, st.sierż. **Piotr Bukowiec**, st.sierż. **Grzegorz Jarek**, st.sierż. **Bogdan Lekki**, st.sierż. **Leszek Machaj**, st.sierż. **Adrian Malik**, st.sierż. **Robert Nytko**, st.sierż. **Krzysztof Panna** oraz st.sierż. **Grzegorz Zych.**

Na **starszego sierżanta policji** awansowali: sierż. **Robert Góra**, sierż. **Maciej Kukla**, sierż. **Dariusz Łach**, sierż. **Michał Rydz**, sierż. **Jacek Trzeciak** i sierż. **Leszek Zagórski.**

Sierżantem Policji został st.post. **Krzysztof Więcek.**

Starszymi posterunkowymi zostali nominowani: post. **Marcin Daniec**, post. **Paweł Jawień**, post. **Robert Kicka**, post. **Fabian Kruk**, post. **Grzegorz Rachwał**, post. **Wiesław Sysło**, post. **Adam Tatko** oraz post. **Dariusz Wojas.**

Wszystkim nominowanym policjantom gratulujemy awansu.

(kaz)

Nowy Ford focus

sprawdź go w czasie jazdy demonstracyjnej

w ofercie wszystkie modele z bogatej oferty Forda

FORD PARTNER – Kraków, ul. Jasnogórska 60
(1500 m za Makro w stronę Olkusza)
tel. (012) 638 01 01, fax (012) 638 03 36

- Salon samochodowy – (012) 638 01 01 (czynny cały tydzień)
- Samochody używane z gwarancją – (012) 638 01 01
- Sklep z akcesoriami i częściami zamiennymi – (012) 638 01 01
- Autoryzowany serwis – (012) 638 03 43

Ford Partner





Oświadczenie Zarządu Osiedla

Zarząd Osiedla Nr 14 "Proszowskie" żąda, by natychmiast zaprzestano wywozu śmieci typu: gałęzie, liście i trawy, na teren byłego wysypiska śmieci przy ul. Goczałkowskich. Część tego terenu określana jest mianem "kompostowni". Obecnie wygląda to jak duży plac przeorany traktorem, na którym pełno śmieci, odpadów, butelek, resztek szarf z wieńców pogrzebowych. Bramy są otwarte, brak jakiegokolwiek zabezpieczenia; wieczorami podjeżdżają mieszkańcy Bochni samochodami i bezkarnie wyrzucają worki z odpadami. Stąd plaga szczurów i smród psujących się odpadków żywności.

Teren byłego wysypiska straszy zza muru krzakami i śmieciami. A wszystko to w centrum miasta i mimo protestów Zarządu Osiedla. Proceder przywozu gałęzi i traw ostatnio nasilił się.

Warto przypomnieć, że teren ten miał być rekultywowany i przeznaczony na cele rekreacyjne.

Zarząd nie chce dopuścić do tego, by zamieniono go ponownie na wysypisko i nie chce żadnej pseudokompostowni. Zapewnia, że użyje wszelkich dostępnych środków i powiadomi odpowiednie służby sanitarne i ekologiczne, by centrum miasta Bochni nie straszyło smrodem i szczurami.

Cykl wydawnictw dla samorządów terytorialnych

Nakładem Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin i Powiatów RP oraz Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski ukazały się nowe publikacje: "Służba Zdrowia", "Pomoc społeczna w gminach i powiatach", "Edukacja w gminie, powiecie i województwie", "Samorząd terytorialny na rzecz rodziny", "Ład i rozwój" oraz "Dzielnice, osiedla, sołectwa – płaszczyzna współpracy z organizacjami pozarządowymi".

Wydawnictwa te przygotowane zostały w ramach prac działającego przy Federacji Centrum Prawa Miejscowego. Mają formę poradników, opracowanych z myślą o przygotowywanych strategiach rozwoju gmin, powiatów i województw, szczególnie samorządowych. Lektury ułatwiają zrozumienie uwarunkowań rozwoju lokalnego i regionalnego, spójności struktur administracji systemem służb publicznych.

Wymienione publikacje dostępne są w biurze Federacji w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 4 (fax: 0-12 / 421-30-15).

DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY
Bochnia ul.Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09
COMPACT DISK NOVELTY
OPROGRAMOWANIE DLA FIRM
+
POSNET
DRUKARKI FISKALNE
...i nic nie pracuje lepiej dla Twojej Firmy

R E K L A M A

Mag
CENTRUM REHABILITACYJNO-REKREACYJNE
Zaprasza do nowo otwartego obiektu
CENTRUM REHABILITACYJNO-REKREACYJNEGO
w Bochni, przy ulicy Św. Leonarda (teren byłej Jednostki Wojskowej)
codziennie oprócz niedziel od godz. 9,00 do 21,00
W Centrum mieszczą się:
- SIŁOWNIA - 30 URZĄDZEŃ FIRMY KEETLER
- NAJNOWSZE SOLARIA - FIŃSKA SAUNA
- NOWOCZESNY GABINET KOSMETYCZNY - GABINET MASAŻU
- PEŁNA ELEKTROTERAPIA (laser magnetronic itp.)
- SNAK BAR (pełny zakres usług gastronomicznych)
- GABINETY LEKARZY REHABILITANTÓW - NOWOŚĆ !!! - BIOSAUNA

Do nabycia roczna Karta Stałego Klienta z 20% bonifikata

Hanpol
Bochnia, ul. Karosek 27,
tel./fax; (0-14) 611 77 79
ELEKTRO-NARZĘDZIA
Beta
Makita
BOSCH
Celma

Przyjemne z pożytecznym

19 czerwca przy szkole podstawowej w Łapczycy odbył się letni festyn zorganizowany przez tamtejszą Radę Pedagogiczną na czele z Izabelą Sową, rodziców oraz uczniów, którzy fetowali w ten sposób zakończenie kolejnego roku szkolnego.



Impreza rozpoczęła się około 14.00 turniejem koszykówki dla czterdziestolatków. Udało się skompletować trzy drużyny, a emocje podczas zawodów sięgały zenitu. Po turnieju koszykówki licznie zebrani goście mogli podziwiać popisy wokalne najmłodszych uczniów tamtejszej podstawówki. Interpretowali oni największe przeboje Budki Suflera, Lady Pank, Grzegorza Turnaua, Maryli Rodowicz oraz wielu innych znakomitych wykonawców. Po popisach artystycznych przyszedł czas na emocje związane z rozstrzygnięciem loterii fantowej, cieszącej się niebywałym zainteresowaniem. Wszystkie losy rozeszły się niemalże na pniu, a niektórzy kupowali ich nawet po kilkanaście. Szczęśliwcem, w ręce którego trafił ten najważniejszy, okazał się Maciej Jochym, uczeń klasy trzeciej i to właśnie on wrócił do domu ze wspaniałym radiomagnetofonem. Na festynie nie mogło oczywiście zabraknąć tańców. Najpierw na dyskotece bawili się uczniowie, a następnie, już około dziewiątej rozpoczęła się zabawa dla dorosłych. Wśród bawiących się na szkolnym dziedzińcu oprócz nauczycieli i rodziców obecni byli również m.in. sołtys Łapczycy, a zarazem radny Bocheńskiej Rady Powiatowej – Jerzy Raczyński oraz Stefania Jochym, przewodnicząca Rady Gminy Bochnia. – *Nasza szkoła wymaga niestety wielu remontów i inwestycji. Cały dochód z dzisiejszej imprezy przeznaczymy na remont ogrodzenia wokół placówki* – powiedziała nam Jolanta Napora, dyrektor Szkoły Podstawowej w Łapczycy. Remont ogrodzenia został już rozpoczęty, a pomagają w nim wydatnie również rodzice uczących się w tutejszej podstawówce dzieci. Pomysł z festynem był więc, jak się okazało, w stu procentach trafiony, a podobna impreza zostanie jeszcze kiedyś z pewnością powtórzona.

PAWEŁ BIELAK

Bocheńska Via Appia Antica

W niedzielę 19 lipca wyruszyła z bocheńskiej Bazyliki do kościoła w Łapczycy p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny (zwanego starym lub górnym kościołem) 150-ta pielgrzymka dziękczynna. Procesja ta odbywa się corocznie od 1849 r. w niedzielę po święcie Matki Boskiej Szkaplerznej, na pamiątkę cudownego ustąpienia zarazy cholery, która w 1849 r. dziesiątkowała ludność Bochni. Jak głoszą przekazy, śmiertelna choroba "Wyszła z miasta dopiero po błagalnej procesji bocheńskich górników do kościoła w Łapczycy".



Na rogatkach Łapczycy kilkutysięczną rzeszę pielgrzymów witali proboszcz miejscowej parafii ks. Józef Pajor oraz władze gminy Bochnia.

Uroczystą mszę odprawił ks. biskup Jan Styrna. Wokół kościoła wyrosły liczne kramy, które cieszyły się dużym zainteresowaniem wiernych.

Trasa wszystkich pielgrzymek przebiegała tzw. Górnym Gościńcem. Stanowił on przed wiekami fragment Drogi Królewskiej. Ze środków budżetowych gminy, przy znacznym udziale mieszkańców, Górny Gościniec w ostatnich latach został wyposażony w sieć gazową, wodociągową i kanalizacyjną. Wykonano także nawierzchnię asfaltową drogi. Warto zauważyć, że dopiero obecna władza miejska modernizuje końcowy miejski odcinek, a prace zakończą się za kilka tygodni.

Ta historyczna droga pełnić będzie obecnie funkcję bezpiecznej drogi dla lekkich pojazdów i drogi awaryjnej łączącej Łapczycę i Bochnię. Może być także wspaniałą trasą rowerową i pieszą dla turystów z Bochni i Ziemi Bocheńskiej.

(ww)

Nietypowe znalezisko

W poniedziałek, 28 czerwca, podczas kopania dołu pod fundamenty garażu, państwo Łobodowie z Kobyla, odkryli pociski altyleryjskie z czasów II wojny światowej. Znajdowały się one niespełna 5 metrów od domu, w którym mieszkają.

Nietypowe znalezisko odkrył zięć gospodarzy Rafał Sysło. Gdy koparka wydobyła ziemię z wykopu, zauważył on dziwny przedmiot.

– *Gdy podszedłem bliżej spostrzegłem, że jest to pocisk altyleryjski* – mówi pan Rafał. – *W wykopie znajdował się jeszcze jeden, podobny, pocisk.*

– *Natychmiast przerwaliśmy pracę i powiadomiliśmy policję* – mówią gospodarze.

– *Nigdy nie wiadomo, co mogłoby się stać, gdyby któryś z pocisków wybuchł. Prawdopodobnie uszkodził by nasz dom. Policjanci zabezpieczyli teren oraz powiadomili saperów, którzy w ciągu trzech dni powinni wywieźć te pociski* – wyznaje pan Józef.



Pociski znajdowały się na głębokości 1,5 metra.

Po odnalezieniu pozostałości z II wojny światowej, gospodarstwo państwa Łobodów stało się najbardziej odwiedzanym gospodarstwem w Kobylu. Sąsiedzi oraz dzieci przychodzą, żeby zobaczyć, co też znajdowało się zaledwie 1,5 metra pod ziemią.

– *Najbardziej trzeba uważać na dzieci* – mówi pani Irena. – *Nigdy nie wiadomo, gdzie taki mały może podlecieć.*

Jak twierdzą gospodarze, przez ich działkę przechodziła niegdyś linia frontu. Tutaj Niemcy wybudowali drewniane bunkry, w których zamierzali bronić się przed atakiem Armii Czerwonej.

Po skończeniu działań wojennych okoliczni mieszkańcy rozebrali drewniane bunkry, natomiast pociski i amunicja pozostały w ziemi.

– *Prawdopodobnie takich pocisków może być tutaj więcej* – wyznaje pani Irena. – *W tym miejscu, gdzie znajduje się nasz dom, podobno stało kiedyś działo. Gdy przed laty robiono linię telefoniczną i zakładano słupy, to co jakiś czas napotykano na podobne pociski.*

Z pewnością po tym znalezisku, nie tylko w Kobylu, ludzie zaczną się interesować, gdzie podczas II wojny światowej, znajdowały się podobne bunkry jak u państwa Łobodów.

KAZIMIERZ BUKOWIEC

R E K L A M A

Zioła są dobre na wszystko
a natura jest najmądrzejsza

» SANITAS « s.c.

zapraszamy do nowootwartej ZIELARNI

BOCHNIA ul. KAZIMIERZA WIELKIEGO 24
D.H. "MODYS"

CZYNNE CODZIENNIE: 9 – 17, SOBOTY: 9 – 14

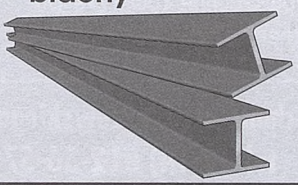
- zioła jednorodne, mieszanki, herbaty ziołowe i ziołowo-owocowe w opakowaniach fix i tradycyjnych
- leki
- parafarmaceutyki
- kosmetyki lecznicze i środki pielęgnacyjne

R E K L A M A

Hanpol
Bochnia,
ul. Karosek 27,
tel./fax; (0-14) 611 77 79

WYROBY HUTNICZE

- pręty gładkie i żebrowane
- profile zimnogięte
- blachy



Zmiany w BZUK-u

Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych działają jako spółka z o.o. od 1995 r., po przekształceniu MPGKiM. W zakresie działania mają m.in. administrowanie budynkami komunalnymi i użytkowymi, administrowanie cmentarzami, oczyszczanie ulic miasta w okresie letnim i zimowym, usuwanie odpadów komunalnych i fekaliów, pielęgnację zieleni i drzew, prace remontowo-budowlane, w tym wykonywanie kanalizacji, budowy dróg, prac blacharskich, stolarskich itp. Nie oznacza to jednak, że BZUK wszystkie te prace wykonuje, bo jak każda firma musi zdobywać front robót poprzez udział w przetargach. Aby wygrywać w przetargach należy oferować usługi tanio, wykonywać je solidnie i szybko. Jest to możliwe tylko przy dobrym zarządzaniu, dobrej organizacji pracy i solidności pracowników. A pod tym względem w BZUK-u jest jeszcze wiele do zrobienia. W BZUK-u narzekają na anachroniczne przepisy, które nie pozwalają na swobodne działanie w warunkach wolnorynkowych. Przykładem może tu być cena odpadów komunalnych. Wysypisko odbierające odpady z Bochni zwiększyło opłaty od nowego roku, a ceny paliw rosną w zaskakującym tempie. Natomiast po złożeniu wniosku o zmianę cen możliwe jest ich wprowadzenie dopiero po około pięciu miesiącach.

– *Będę dążył do tego, aby uwolnić sytuację od pancerza ściskającego* – mówi nowopowołany prezes Mieczysław Balicki – *Koszty są od nas niezależne* – dodaje.

Nowy prezes został powołany na okres 6 miesięcy, ale już w ciągu 3 najbliższych ma przedłożyć plan naprawczy.

– *Zwołałem zebranie z częścią załogi, przedstawiłem rzeczywistą sytuację oraz moje założenia dyscyplinujące.* – mówi prezes Balicki.

Na 42 pracowników tylko 4 było przeciwnych nowym założeniom. Zdecydowana mniejszość nie będzie więc mogła przeszkodzić wprowadzeniu nowego systemu zarządzania. Z jednej strony będzie zapewniał on kierownikom duże kompetencje, z drugiej zaś wymagał rozliczenia się ze swoich działań wg wskaźników ekonomicznych.

Wprowadzenie nowego systemu zarządzania będzie procesem długotrwałym, ale wcześniej czy później prawdopodobnie przyczyni się do poprawy działania.

Plany i dążenia nowego prezesa są bardzo ambitne, ale czy będą zrealizowane tak, by można było wkrótce dostrzec zmiany? Zobaczymy.

– *Już teraz zauważam pewną poprawę* - przyznaje prezes – *Z tego tytułu mam olbrzymią satysfakcję* – dodaje.

Wiadomo wszystkim, że sytuacja BZUK-u nie była ostatnio najlepsza. W ciągu kilku miesięcy Spółka poniosła olbrzymie straty, które szacuje się na blisko 150 tys. zł.

– *Sytuacja jaka zaistniała, wymaga nie tylko zmian personalnych, ale daleko idącej restrukturyzacji* – mówi radny miejski Jan Olszewski – *tego typu zakład potrzebny jest dla miasta, ale nie może funkcjonować mając wszystko. Uważam, że gospodarka mieszkaniowa powinna być wyłączona z zakresu świadczonych usług. To, czy będzie istniał i jak będzie prosperował, zależy od samego BZUK-u, a także od popierania zasady "najniższa cena – najwyższa jakość"* – dodaje radny.

Czas pokaże, jak potoczą się losy Bocheńskich Zakładów Usług Komunalnych. Ogromną rolę w poprawianiu kondycji firmy może odegrać dobre zarządzanie i przekonanie pracowników, że to w ich rękach i rzetelnym wykonywaniu pracy leży przyszłość firmy.

LUIZA ROMAŃSKA



BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
MarCel
– bilety przewozów międzynarodowych
– bilety LOT
– wczasy, wycieczki (krajowe i zagraniczne)
– pośrednictwo paszportowe
– ubezpieczenia (TUiR, WARTA, TUR POLISA, TU SAMOPOMOC)
– Powszechne Towarzystwo Emerytalne „ego" i „DOM"
Bochnia, ul. Kraszewskiego 16
tel. (0-14) 612-36-57

FH-U MEBLE S.C.
ul. Partyzantów 2
32-700 Bochnia
tel. (0-14) 612 36 92
CZYNNE
od poniedziałku do piątku 8.30 – 16.30
każda sobota 8.00 – 13.00

Nowe i stare

Powołanie w czerwcu przez Zarząd Miasta, stanowiący jednocześnie Zgromadzenie Wspólników miejskich spółek, nowych Rad Nadzorczych wciąż budzi w społeczeństwie mnóstwo wątpliwości (otrzymaliśmy kilka telefonów w tej sprawie), często związanych z brakiem informacji o nowych członkach jak też z ich wynagrodzeniem. Poniżej przedstawiamy więc skład osobowy nowych Rad. Dla porównania przedstawimy również składy rad nadzorczych odwołanych przed dwoma miesiącami. Niestety, nie udało nam się uzyskać informacji o wykształceniu oraz zawodzie niektórych członków.

Bocheński Zakład Usług Komunalnych sp. z o.o.

Krzysztof Zięba – absolwent AGH z tytułem inżynier górnik, posiada ukończony kurs na członka Rad Nadzorczych. Pracownik firmy leasingowej. **Tadeusz Flasza** – wykształcenie wyższe, elektryk. Pracownik Kopalni Soli. **Alicja Juszczyk** – absolwentka Wydziału Prawa UJ. Długoletni pracownik Regionalnej Izby Obrachunkowej, obecnie Sekretarz Starostwa Powiatowego w Bochni. **Jan Jabłoński** – prywatny przedsiębiorca budowlany, wiceprezes Izby Rzemieślniczej w Tarnowie. Przedstawicielami załogi w Radzie są: **Józef Sroka** i **Wiesława Anniuk-Gaik**.

Uchwałą Zarządu Miasta z 14 czerwca członkowie Rady Nadzorczej BZUK będą otrzymywać miesięczne wynagrodzenie w wysokości **1 zł**!

W poprzedniej Radzie zasiadali: **Zbigniew Czeliński**, **Józef Sroka** – technik mechanik, **Eugeniusz Oleksiński**, **Jerzy Smenda**, **Wacław Wajda** – dr nauk ekonomicznych i **Maria Wnuk** – wykształcenie średnie ekonomiczne. System wynagradzania poprzedniej Rady był dość skomplikowany, gdyż wiązał nie tylko z przeciętnym wynagrodzeniem ale i z dochodami firmy, co budziło chyba najwięcej zastrzeżeń. Jak bowiem wytłumaczyć wysokie pobory Rady gdy firma wykazuje straty? Przypomnijmy, że członkowie poprzedniej Rady Nadzorczej BZUK w kwietniu b.r. zarobili po **1050 zł**.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Do nowej Rady zostali powołani przez Zarząd: **Tadeusz Chyla** – absolwent Wydziału Ochrony Środowiska Politechniki Warszawskiej, prezes PWiK w Gminie Bochnia. **Stanisław Szczepanik** – inżynier mechanik, nadsztygar w bocheńskiej Kopalni Soli. **Marcin Głód** – ukończył krakowską Akademię Rolniczą na Wydziale Inżynierii Środowiskowej i Geodezji, swoje kwalifikacje obecnie podnosi na Wydziale Zarządzania i Finansów AE. Wydelegowani przez załogę zostali: **Barbara Kulas** i **Bogdan Nawrocki**. Wszyscy wymienieni członkowie decyzją zarządu miasta będą otrzymywać miesięczne wynagrodzenie równe 5%, a przewodniczący 7% średniego wynagrodzenia miesięcznego w kraju obliczanego z minionego kwartału i publikowanego w Monitorze Polskim przez prezesa GUS. Obecnie sumy te wynoszą **79 zł i 111 zł**.

Dotychczas członkami Rady MPWiK byli: **Barbara Kulas** – wykształcenie średnie zawodowe, **Mirosław Węgrzyn** – średnie zawodowe, **Teresa Głód**, **Józef Famielec** – wyższe techniczne i **Tadeusz Jagielski** – inżynier technik.

Członkowie Rady MPWiK otrzymywali miesięcznie ryczałt wypłacany w następujący sposób: 50% średniego uposażenia pracowniczego w zakładzie otrzymywali członkowie, a 80% prezes Rady. Zarobki te były więc kilkakrotnie wyższe od obecnych. Podobnie pobory były naliczane dla Rady MPEC Sp. z o.o.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o.

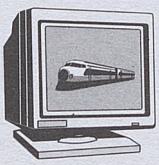
W nowej Radzie Nadzorczej spółki zasiądą: **Jacek Kolan** – absolwent Wydziału Metalurgii AGH, posiada ukończony kurs na członka Rad Nadzorczych, obecnie kieruje Zakładem Obsługi Osiedla św. Jana. **Zdzisław Kobylecki** – absolwent AGH, specjalista od energetyki cieplnej, pracuje na stanowisku głównego energomechanika w Kopalni Soli w Bochni. **Wojciech Rudnik** – również absolwent AGH, od wielu lat pracował w bocheńskim MPEC, od 2 lat przebywa na rencie, razem z Jackiem Kolanem zasiadał w poprzedniej Radzie. **Józef Adamczyk** i **Stanisław Szymczyk** będą reprezentować pracowników. Pobory dla członków Rady zostały ustalone na identycznych zasadach jak w MPWiK.

Odwołani zostali: **Stanisław Kulik** – inżynier, **Alicja Śliwa** – pedagog i **Roman Morajko** – elektryk.

Przy **Rejonowym Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym** w Bochni istnieje Zgromadzenie Związku Gmin ds. Komunikacji pełniące funkcję organu założycielskiego i kontrolującego przedsiębiorstwo. Zgromadzenie decyduje m. in. o dotacjach lub podwyżkach cen biletów.

Zasiadają w nim obecnie: **Wojciech Cholewa**, **Kazimierz Kozak**, **Stanisław Bukowiec** z ramienia Miasta Bochni, **Kazimierz Kokoszka** – burmistrz Nowego Wisnicza, **Jerzy Lysy** – wójt Gminy Bochnia i **Ewa Maria Bigas** – wójt Rzezawy. Za udział w posiedzeniach członkowie nie otrzymują wynagrodzenia.

oprac. KAROL KLIMA



PKP DRUKARNIA
KOLEJOWA
W KRAKOWIE

31-505 Kraków
ul. Bosacka 6

tel./fax 012/421-08-20
012/421-95-78
tel. 012/624-54-81

wykonuje:

- naświetlanie prac PostScriptowych
- wydawnictwa książkowe
- czasopisma, gazety
- papiery komputerowe z nadrukiem
- nanoszenie hologramów
- zaproszenia, wizytówki, papiery firmowe
- akcydensy manipulacyjne: bilety, paragony, karty gwarancyjne

nasza specjalność !

- wszelkie druki z numeracją

Przełamać barierę między mieszkańcami, a policją

Z nowym Komendantem Komendy Powiatowej Policji w Bochni, podinspektorem Tadeuszem Orzechowskim, rozmawia Kazimierz Bukowiec.

– Jak wyglądała sytuacja w Komendzie Powiatowej Policji, gdy objął Pan funkcję komendanta?

– Komendantem Powiatowym Policji w Bochni zostałem mianowany pół roku po wdrażaniu reformy policyjnej związanej z reformą administracyjną kraju. W stosunku do roku ubiegłego, teren działania komendy został zwiększony o gminę Drwinia, która weszła w skład powiatu bocheńskiego. Na dzień dzisiejszy Komenda Powiatowa Policji w Bochni wraz z pięcioma komisariatami liczy 150 policjantów.

Sytuacja nie jest najlepsza, bo liczba 150 policjantów to jest to, co zgodnie z przyjętymi w Polsce normami, mieliśmy otrzymać, z tym, że nie jest to wystarczające do osiągnięcia poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Obecnie, po reformie administracyjnej, duża część obowiązków, które przedtem należały do Komend Wojewódzkich, spadła na Komendy Powiatowe. Mam tutaj na myśli większą samodzielność komend powiatowych pod względem finansowym i logistycznym. Szans na zwiększenie etatów w tym roku na pewno nie ma. Co będzie w przyszłym roku – budżet pokaże.

Komisariaty, które znajdują się w Trzcianie, Żegocinie, Rzezawie i Łapanowie liczą po kilku policjantów, a w Nowym Wiśniczu – 25. Nie wróżę im wielkiej przyszłości, bo są one niewydolne. Oczywiście, na warunki poszczególnych gmin zapewniają bezpieczeństwo, ale to jest, prawdę powiedziawszy, marnotrawstwo sił. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji do końca przyszłego roku planuje zlikwidować komisariaty o liczbie mniejszej niż 25 policjantów. Nie oznacza to, że na tym terenie nie będzie policjantów. Na bazie małych komisariatów zostaną utworzone tzw. rewiry dzielnicowych.

– Jakie wprowadzi Pan zmiany w funkcjonowaniu komendy?

– Po pierwsze chciałbym przełamać pewną barierę, która mimo upływu 10 lat od zmiany ustrojowej państwa, od zmiany milicji w policję, w społeczeństwie istnieje nadal. Jest to bariera współpracy. Nie mam tutaj na myśli współpracy na zasadzie agenta – informatora, lecz powiadamiania policji, nawet anonimowo, o zdarzeniach jakie dzieją się na ulicach, osiedlach... Mieszkańcy boją się informować policję, żeby nie uważano ich za donosicieli, tymczasem takie informacje wpłynęłyby znacząco na poprawę bezpieczeństwa.

Druga sprawa dotyczy samych policjantów. W Komendzie Powiatowej Policji w Bochni nie ma miejsca dla policjantów-przestępców, nie będę też tolerował w policji pijaństwa. To trzeba sobie jasno powiedzieć. Chętnych do pracy jest bardzo wielu.

Poza tym policjant musi reagować nawet na najdrobniejsze wykroczenia. Na przykład, niektórym ludziom nie mieści się w głowie, że policjant śmie zatrzymać człowieka, który przeszedł ulicę w niedozwolonym miejscu. Jednak trzeba powrócić do starych, sprawdzonych wzorów. Oczywiście takie zachowanie nie musi skończyć się od razu mandatem, ale np. pouczeniem. Jest też cała masa wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu, zakłócaniu ciszy itp.

Podstawową rolę powinni spełniać dzielnicowi. Znają oni przecież bardzo dobrze swój teren, znają ludzi, którzy mieszkają w ich dzielnicy. Od nich oczekiwałbym większego zaangażowania się w życie mieszkańców, w rozwiązywanie tych najdrobniejszych spraw: włamania do piwnic i garaży, reagowania na przemoc w rodzinie itp.

Cieszy mnie fakt, że Zarząd Miasta



Tadeusz Orzechowski

Urodził się przed 49 laty w Warszawie. Tam też skończył Liceum Ogólnokształcące. W 1972 roku rozpoczął pracę w milicji, później w policji warszawskiej. Najpierw pełnił służbę w pionie dochodzeniowo-śledczym Komendy Stołecznej Policji od stopnia kaprala do funkcji zastępcy naczelnika tego wydziału. W 1990 roku został naczelnikiem Inspektoratu Komendanta Stołecznego. W czasie pracy w policji ukończył Wyższą Szkołę Policyjną w Szczytnie. W kwietniu 1997 roku Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji powierzył mu funkcję Komendanta Wojewódzkiego Policji w Tarnowie. Był ostatnim tarnowskim Komendantem Wojewódzkim Policji. Po likwidacji województwa przez trzy miesiące pełnił funkcję Komendanta Miejskiego Policji w Tarnowie. 28 czerwca został powołany na Komendanta Powiatowego Policji w Bochni.

Nowy komendant bocheńskiej Policji interesuje się turystyką, literaturą faktu i historią.

Żona Jolanta, 49 lat. Z zawodu chemik. Dwoje dzieci: córka Marta, 25 lat, magister resocjalizacji. Syn Jakub, 15 lat, obecnie ukończył szkołę podstawową.

Bochni deklaruje przekazanie do naszej dyspozycji pomieszczeń, w których mieszkańcy będą mogli spotykać się z poszczególnymi dzielnicowymi.

Jeżeli uda mi się przekonać mieszkańców do współpracy, przy tym policjanci będą mili dla mieszkańców, ale stanowczy w stosunku do naruszających prawo, zaś procent przestępczości nie wzrośnie, to odniesiemy sukces.

– Jak Pan ocenia stan bezpieczeństwa w mieści i powiecie bocheńskim?

– Obecnie na 20 jednostek powiatowych w województwie małopolskim, pod względem zagrożenia przestępczością zajmujemy 18 miejsce. Po podsumowaniu tego półrocza, pod względem skuteczności ścigania jesteśmy na 3 miejscu w województwie. Czy to mnie w pełni zadowala? Nie bardzo. Niezadowolony jestem ze zbyt niskiej wykrywalności najmniejszych przestępstw, które dla nas statystycznie są najmniej istotne, natomiast dla mieszkańców są bardzo ważne. Chciałbym, aby do tych najdrobniejszych spraw policjanci podchodzili z takim samym zaangażowaniem.

Wiem, że mieszkańcy Bochni nie czują się bezpiecznie, ale naprawdę nie jest tak źle. Za dużo dociera do nas informacji o tym co się dzieje w Krakowie, Warszawie, itp. i to przenosimy na swój teren. Złe wzorce przechodzą do mniejszych miejscowości, na szczęście nie w takiej dużej skali.

W zapewnieniu bezpieczeństwa w Bochni pomocna jest nam Straż Miejska. Jest to ogromny sojusznik. Nie mogę zgodzić się z głosami, że Straż Miejska jest nie potrzebna, że są to wyrzucone pieniądze, że taniej kosztowałby etat w Policji. To jest nieprawda. Gdyby nie było Straży Miejskiej w Bochni, to np. co czwartek, w dzień targowy, 90 procent służby jaka znajduje się na mieście, musiałbym wysłać w rejon placu targowego.

– Mieszkańcy Bochni skarżą się, że mało jest pieszych patroli policyjnych. Czy coś w tej kwestii ulegnie zmianie?

– Więcej patroli mieszkańcy Bochni nie zobaczą, bo nie mam na tyle ludzi. Z tym, że z radiowozu policjant nie jest w stanie dobrze patrolować. Musi wysiąść z pojazdu, i to będę egzekwował. Oczywiście, w nocy policjant będzie więcej jeździł niż chodził, choćby ze względów bezpieczeństwa.

– Coraz częściej przestępcami okazują się nieletni. W jaki sposób zamierza Pan walczyć z tą przestępczością?

– Uważam, że policja w tej sprawie jest ostatnim argumentem, który może być użyty. Źle by się działo, gdyby policja zaczęła wychowywać, bo nie od tego jesteśmy. Tutaj jest przecież olbrzymie pole do popisu dla rodziny. Trochę zanikła funkcja wychowawcza szkoły. Poza tym jest olbrzymia rola samorządów i organizacji, np. kościelnych, które muszą zadbać o wypełnienie wolnego czasu dzieci i młodzieży. Policja jest ostatecznością.

Obecnie wdrażanych jest wiele programów, np. bezpieczne miasto, bezpieczna wieś, które mają na celu edukację społeczeństwa, również i młodzieży, jak nie wejść w konflikt z prawem, oraz co zrobić, aby nie być ofiarą przestępstwa.

Sądzę, że po wakacjach wspólnie z bocheńskimi szkołami, samorządem i organizacjami przystąpimy do większej pracy nad młodym człowiekiem. Zawsze taniej kosztuje zapobieganie, niż ściganie.

– Czy bocheńska Policja dysponuje wystarczającymi środkami na swe funkcjonowanie?

– Budżet jest taki, jaki jest. Pokrywa on zapotrzebowanie bocheńskiej komendy tylko w 75 procentach. To nie oznacza oczywiście, że bocheńska policja będzie gorzej pracowała. Będziemy pracowali w gorszych warunkach, ale to nie wpłynie negatywnie na skutki naszej pracy.

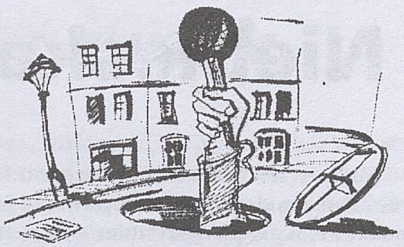
Komenda ma jeszcze zadłużenie za rok ubiegły. Jest to kwota 103 tys. zł. Z bieżącego budżetu na pokrycie tego długu mnie nie stać, dlatego szukam pomocy u moich przełożonych: Starosty i Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie.

– Jak widziałby Pan współpracę z samorządami?

– Nie wyobrażam sobie pracy policji, bez współpracy z samorządami. Już teraz bez pomocy władz niektórych gmin, działalność komisariatów byłaby ograniczona. Mimo ciężkiej sytuacji finansowej, gminy zakupiły paliwo do radiowozów, czy choćby alkotesty.

Samorządy mają też możliwość fundowania etatów dzielnicowych, jednak ze względu na skąpy budżet, jest ona niewykorzystywana. Z tego co się orientuję, to na terenie byłego województwa tarnowskiego tylko Wojnicz ufundował trzy takie etaty.

– Dziękuję za rozmowę.



Nasza sonda

W związku z informacjami o bakteriach, jakie pojawiły się w lipcu w źródlanej wodzie na Murowiance, podniosły się głosy na temat zanieczyszczenia środowiska naturalnego w Bochni. Mieszkańcy mają pretensje do burmistrza o pogarszający się stan Raby, zamknięte wysypisko śmieci w Krzyżanowicach, zbyt małą oczyszczalnię ścieków. Czy jednak sami starają się dbać o środowisko? Czy wiedzą, jakie skutki może mieć dzisiejszy stan zanieczyszczenia okolicy?

Jolanta Drożdż: – *Nie wiem, nie jestem zorientowana, bo nie mieszkam w Bochni. Sama posiadam studnię, więc staram się oszczędzać wodę. Wody z Murowianki nie piję teraz, bo jest przecież zatruta. Natomiast problem jest z wysypiskiem śmieci. Segregacja śmieci nie ma sensu, bo i tak wszystko później wrzucone jest do jednego kontenera. Nie wiem jednak, co sama mogłabym zrobić dla polepszenia sytuacji.*

Maria Sykulska: – *Nie interesuję się stanem zanieczyszczenia w Bochni. Śmieci nie segreguję. Nie mamy specjalnych pojemników na szkło itd. Gdyby je przydzielono, potem zabierano, gdybym wiedziała, że płacenie za wywóz ma sens, na pewno segregowałabym odpady. Ale to musi zadecydować burmistrz.*

Dorota Gancarz: – *Mieszkam w Żegocinie, tam segregujemy śmieci, nie palimy ich. Nie mam możliwości pomocy środowisku.*

Anna Szymna: – *Przede wszystkim ograniczyłam ilość odpadów. Segreguję je, oddzielnie papier, butelki. Ale ostatnio zauważyłam, że auto, które zabiera śmieci, wszystko zabiera do jednego pojemnika.*

Kazimierz Bajorek: – *Najbardziej szkodzą Bochni śmieci. Powinno być więcej kontenerów. Akurat mam skup, więc wiem, że papieru w ogóle nikt nie oddaje do skupu, czasem trochę złomu. Puszki aluminiowe po napojach pojawiają się w dużych ilościach. Nie ma za to dużo pieniędzy, na kilogram wchodzi około 49– 50 puszek, ale akurat puszki ludzie przynoszą.*

Dokończenie na str. 49.

Niebieska tabliczka

Woda ze źródła na Murowiance od lat stanowiła przedmiot bocheńskich sporów. Pod znakiem zapytania stawiano jej rzekome właściwości lecznicze i walory smakowe, a przede wszystkim – stopień czystości. Niezależnie jednak od decyzji Sanepidu, ludzie wędrowali na Murowiankę, dość przecież odległą od centrum Bochni i "ogonkowali" pod źródełkiem czasem nawet kilkadziesiąt minut. Dzięki zaledwie jednej niebieskiej tabliczce, która przed kilkoma tygodniami pojawiła się na Murowiance, wokół wody zawrzało.

"Woda niezdatna do picia i celów gospodarczych" – głosiła osławiona tabliczka, odstraszając (albo i nie) amatorów źródełka. Wkrótce dyndające smętnie, puste baniaki u wracających z Murowianki, stały się znakiem rezygnacji z wody, choć oczywiście nie brakło "smakoszy", obstających przy stwierdzeniu: "bakterie – nie bakterie, lepsze jednak to, niż ta ciecz, co nam z kranu leci". Niebieska tabliczka zniknęła w tajemniczych okolicznościach, później, równie tajemniczo wróciła na swoje miejsce, ponownie zniknęła. Proboszcz parafii św. Jana – ks. Gajda podczas mszy napomniał Bochnian o wstrzemięźliwość, ale tabliczki jak nie było, tak nie ma. A w bocheńskim Sanepidzie telefony się urywają...

Woda ze źródełka badana jest przez Sanepid regularnie. Jeszcze 12 kwietnia i 15 maja br. była czysta, ale już 30 czerwca została zaopiniowana jako niezdatna do picia. Kolejne badanie z 5 lipca potwierdziło zawartość bakterii coli typu fekalnego i ogólnego w wodzie. Do Urzędu Miasta trafiła decyzja o dezynfekcji, czyli uzdatnieniu źródełka. Dlaczego jednak znalazły się w nim bakterie? Odpowiedź jest prosta: zostały przyniesione przez ulewne deszcze z końca czerwca i początku lipca. Ściekające z wyżej położonych domów fekalia dopełniły całości. – *Ludzie sami sobie paskudzą środowisko naturalne* – orzekła J. Szuperska – kierownik Oddziału Higieny Komunalnej tutejszego Sanepidu. – *Nieprawidłowo odprowadzają ścieki, bo w ogóle nie założyli sobie kanalizacji. Zalewają nie tylko źródełko, nawet sąsiadów. Przy każdych opadach sytuacja będzie się więc powtarzać, wystarczy, że wody gruntowe nieznacznie przybiorą.*



Do 30 lipca woda ma zostać uzdatniona przez Urząd Miasta. Ale do tego potrzeba specjalnej aparatury, praktycznie rzecz biorąc – całej oczyszczalni ścieków. Źródła z reguły podlegają samooczyszczaniu, bakterie się wymywają, problem polega na tym, że ten proces wymaga czasu. W sierpniu Sanepid przeprowadzi kolejne badania. J. Szuperska radzi przez pewien okres napełniać czajniki chlorowaną wodą z kranu, która może i jest niesmaczna, na pewno jednak zdrowsza. – *Bakterie coli powodują sensacje jelitowe, przede wszystkim biegunki, zatrucia. Poza tym, nawet kiedy woda jest czysta, nie posiada żadnych właściwości leczniczych. Tylko jej dobry smak przyciąga ludzi na Murowiankę. W żadnym wypadku nie wolno przechowywać jej dłużej niż 3 dni, bo po tym czasie bakterie zaczynają się rozmnażać.*

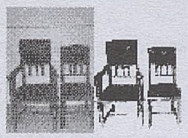
Pozostaje poczekać. Apelujemy zatem do tymczasowego "właściciela" niebieskiej tabliczki o jej natychmiastowy zwrot.

DAGMARA PĘDRAK

R E K L A M A



Konserwacja i naprawa starych mebli



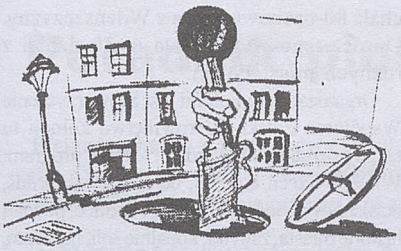
przyjmujemy zamówienia na stylowe krzesła i fotele

Krzysztof Fitrzyk

Bochnia, ul. Krzeczowska 69
tel. 612-22-41

Usługi księgowo-kadrowe

Książka przychodów i rozchodów, ryczałt, lista płac, akta pracownicze, ZUS-y – przyjmę na zlecenie.
Tel. (0604) 10 14 87.



Dokończenie ze str. 47.

Roman Urbański: – *Mieszkam w Lipnicy. Śmieci nie sortujemy, ale ich nie palimy. Składamy je na kompost, wodę oszczędzamy z musu, bo prąd kosztuje. Nie wiem, co mógłbym jeszcze zrobić.*

Janusz Stańczewski: – *Wszystkie śmieci wrzucam do jednego pojemnika, bo segregacja jest zbyt kłopotliwa. Ale to władze powinny coś zrobić w tym kierunku, żebyśmy sortowali odpady. Wodę oszczędzam. Wszystkie urządzenia w moim domu są sprawne, żeby nie było niepotrzebnych przecieków. Na praniu, myciu jednak nie oszczędzam, to wiadoma sprawa. Poza tym piję wodę ze źródełka na Uzborni. Woda z Murowianki jest zatruta? Piłem kiedyś i żyję...*

Jadwiga Iwanicka: – *Śmieci oczywiście segreguję. Denerwuje mnie, że ludzie rzucają śmieci na ulicy, papierki, puszki... Wody nie oszczędzam, wiadomo, myć się trzeba, naczynia umyć trzeba. Ale nie wylewam wody bezmyślnie. Uważam, że problem śmieci rozwiązałyby spalarnia i kompostownia, na które wcześniej Bochniacy się nie zgodzili. Przecież i tak palą trawy, wykopują doły, w nich zakopują odpady. To wszystko idzie w ziemię.*

Ewa Polek: – *Zawsze segregowałam śmieci. Ja swoje sumienie mam czyste, a to, co robi miasto, to już inna sprawa. Osobno mamy plastiki, szkło, kompost, bo mieszkamy w domku jednorodzinnym. Trzeba zapytać burmistrza, co on wyrabia z wysypiskiem. Ta sprawa miała być już dawno rozwiązana. Na razie śmieci wywożą na Śląsk, do Rzeszowa, ale co dalej? Poza tym oczyszczalnia ścieków... Burmistrz obiecał, że się tym zajmie. Staram się oszczędzać wodę, mądrze ją wykorzystywać. Na przykład po myciu, praniu, tą zużytą wodą spłukuję ubikację. W dobie pralek automatycznych to i tak jest pseudooszczędzanie. Na ile możemy, to staramy się.*

Leszek i Tomek Kubat: – *Ludzie działają na własną szkodę. Sami zatruli źródło na Murowiance, wylewając bezpośrednio zawartość szamba do rowu. My oszczędzamy wodę, segregujemy śmieci dość często. W Bochni panuje bałagan komunikacyjny. To jest problem ekologiczny, bo samochody jeżdżą w kółko, szukają miejsca do parkowania, zatruwają środowisko. Niesprawna komunikacja miejska, dymiące samochody... Policja jeździ, czai się i nic nie robi.*

Przygotowała: DAGMARA PĘDRAK

Słomiany rynek

Każdy z nas zna bocheński rynek handlowy, gdzie można kupić dokładnie wszystko. Od produktów spożywczych, poprzez chemię i ubrania, skończywszy na żywym inwentarzu. Tym ostatnim zainteresowana jest wyłącznie określona grupa klientów. Przyjrzyjmy się więc jak wygląda i czy jest opłacalny tego typu handel.

Pan Zbyszek handluje kurami w Bochni od roku 1985. Kupuje pisklęta, chowa je do 2 – 3 miesięcy i sprzedaje. W domu ma 1000 – 1300 sztuk. Średnia cena kury kształtuje się od 6 do 8 zł. Nie jest więc to cena wysoka w porównaniu z kosztami, które musi ponieść właściciel na ich odchowanie. Opłata za 10-cio krotne korzystanie z placu wynosi 120 zł. – *Zyski są małe* – mówi pan Zbyszek – *wystarczy na życie, a czasami trzeba nawet dołożyć, bierze się kredyt. Nie ma cudów* – dodaje. Rzeczywiście. To, czy w danym dniu będzie dobry utarg zależy często od pogody, okresu wypłat rent i emerytur. Wtedy to można sprzedać 100 – 200 sztuk. W inne dni zaś, gdy pada deszcz zostanie kupionych zaledwie 20 kur. Pan Zbyszek nie handluje tylko w Bochni. Jeździ też do innych miast w dni targowe, ale wszędzie kupujący nastawiają się na ilość, a nie jakość. – *Ludzie chcą dużo, a tanio* – twierdzi – *a wiadomo, że tańszy towar jest nieco gorszy.*

Oprócz kur na targu można znaleźć również króliki. Pan Zbigniew z Brzeska przyjeżdża do Bochni już po raz kolejny. Kupuje towar dla siebie, a to co jest mu niepotrzebne, sprzedaje. – *Raz jest więcej, raz mniej do sprzedania. Cena średnia wynosi 5 zł.*

Inni handlarze zauważając moje zainteresowanie dodawali z jednej i drugiej strony: – *Nie ma żadnego zysku. Nawet za skórkę słabo płacą, bo tylko 0,50 gr. Nie ma na tym żadnego interesu.* Adam z Łąkty Dolnej, który handlem zajmuje się od 20 lat, powoli zamyka "interes". – *Robię to tylko dla przyjemności, zabicia czasu. Nie mam z tego żadnego zysku. Czasami więcej wydam na autobus, niż zarobię tutaj. Za plac muszę zapłacić 1 zł, a króliki sprzedaję po 3 zł. Dzisiaj jeszcze nic nie sprzedałem* – mówi – *Dawniej było lepiej.*

Takie stwierdzenie również można usłyszeć od tych, którzy sprzedają gołębie. Walery z Cichawy ma około 60 gołębi. Przyjeżdża do Bochni w każdy czwartek. Niestety, i on nie ma dochodu. – *Ponad 30 lat handluję gołębiami. Ale teraz traktuję to jak hobby, a nawet chorobę* – mówi – *Karma jest droga. Sztukę sprzedaję średnio po 1 zł, a w ciągu dnia uda mi się sprzedać 1 – 3 sztuk, przy zapłacie 1 zł placowego.*

Pan Walery nie jest odosobnionym przypadkiem nie czerpiącym zysku z handlu żywym inwentarzem. Nic więc dziwnego, że w ostatnich latach on zamiera. Na słomianym rynku coraz mniej rolników sprzedaje przychówek. Mało kogo kusi posiadanie własnych kur, królików, czy gołębi. Wygodniej przecież zamiast sprzątać koło drobiu, zwierząt, czy troszczyć się o pożywienie dla nich, kupować gotowe wyroby.

LUIZA ROMAŃSKA

P.S. Imiona i nazwy miejscowości zostały zmienione.



Kolonie w Bochni



W tym roku ze zorganizowanych form wypoczynku na koloniach letnich w Bochni skorzysta ponad 300 dzieci.

W Internacie Zespołu Szkół Mechanicznych na I turnusie kolonii pobytowo-zdrowotnej zorganizowanej przez Uzdrowisko – Kopalnia Soli w Bochni przebywało 59 dzieci z terenów Polski ekologicznie zagrożonych. Największą atrakcją były dla przybyszy codzienne zjazdy do kopalni.

Pobyt 200 metrów pod powierzchnią ziemi w specyficznym mikroklimacie leczy bowiem nie tylko schorzenia górnych dróg oddechowych, przewlekłe nieżyty nosa, gardła, krtani, ale także schorzenia alergiczne.

W czasie pobytu w kopalni dzieci spotkały się z różnorodną formą wypoczynku. Chłopcy mogli pograć w koszykówkę, piłkę nożną, natomiast dziewczynki wolały badmintona. Drużyna chłopców brała udział w I Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej. Jednak największą frajdą dla kolonistów były oczywiście dyskoteki. W czasie pobytów nocnych dzieci korzystały z tzw. aneksów sypialnych w podziemiach.

Przemierzając korytarze kopalni oraz stare wyrobiska młodzi kuracjusze zatrzymywali się w kaplicy św. Kingi, gdzie przewodnik opowiadał im o początkach górnictwa solnego i legendzie związanej z patronką górników.

Dwutygodniowy turnus to nie tylko pobyt w kopalni. Kopalnia Soli zorganizowała również kolonistom wycieczki autokarowe do Nowego Wiśnicza, Krynicy, Krakowa oraz Zakopanego.

Posłuchajmy co mówią mali goście o swoim pobycie w Bochni:

Marzena lat 15 z Zabrza: – *Informację o kolonii zdrowotnej przyniósł tato z kopalni, w której pracuje – K.W.K. Makoszowy. Do Bochni przyjechałam po raz pierwszy w towarzystwie młodszej siostry. Pobyt uważam za bardzo udany, nie spodziewałam się tylu atrakcji w czasie kiedy byliśmy w kopalni: dyskoteki, gry i zabawy. Z pewnością będę zachęcała koleżanki do spędzenia przyszłorocznych wakacji na kolonii w Bochni.*

Paweł lat 12 z Zabrza: – *O spędzeniu części wakacji na kolonii w Bochni dowiedziałem się podobnie jak Marzena. W Bochni jestem po raz pierwszy, na kolonii z kolei trzeci raz. Atmosfera bardzo fajna; wszyscy koloniści mili i uśmiechnięci. Nikt nie hałasuje, a w nocy można spokojnie spać. Zdziwiło mnie, że tak szybko windą można zjechać ponad 200 metrów do kopalni. Bardzo ciekawie opowiadał przewodnik o pierścieniu św. Kingi. A najważniejsze to czyste, zdrowe powietrze w kopalni...*

W ostatnim dniu kierownik kolonii Jolanta Jałowiecka obdarowała dzieciaki drobnymi upominkami oraz wręczyła każdemu dyplom kolonisty ufundowany przez kopalnię soli.

Internat Zespołu Szkół Budowlanych po raz kolejny gościł dzieci z kolonii polonijnej. Tym razem do Bochni przyjechała 80-osobowa grupa z Wileńszczyzny. Oprócz tego wypoczywa tu 30 dzieci z różnych miast Polski.

Organizatorem kolonii jest Stowarzyszenie Wspólnota Polski. Kierownictwo kolonii tu także przygotowało bardzo ciekawy program. W ciągu trzech tygodni, bo tyle trwał turnus, uczestnicy zwiedzili Bochnię i okolice, poznali historię miasta, zabytki, kopalnię soli, muzeum, a także w całodniowych wycieczkach autokarowych odwiedzili Kraków, Zakopane oraz zobaczyli Pieniny. Pozostały czas wypełniły zajęcia kulturalno-oświatowe, w tym nauczanie języka polskiego i zajęcia sportowe. Bardzo ciekawie wypadły "Wieczór polski" i "Wieczór litewski", czyli prezentacje programu przygotowanego przez kolonistów.

– *Program kolonii nastawiony był nie tylko na możliwość nawiązywania koleżeńskich kontaktów, nowych przyjaźni, spotkania z nowymi ludźmi, ale też przybliżający Polskę, jej kulturę i pozwalający na szlifowanie języka, wzbogacanie wiadomości o nim...* – mówi kierownik kolonii Sławomir Jabłoński.

Wioleta Chotulowa lat 15 z Wielkiego Sioła k. Wilna: - *Byłam w górach po raz pierwszy. Bardzo mi się podobały, szczególnie Pieniny, a szczególnie cieszyła oko rzeka, która jest granicą między Polską i Słowacją.*

Anna Wąsowicz lat 14 z Wilna: - *Pierwszy raz zobaczyłam góry. Wspaniały był wyjazd kolejką na Gubałówkę, przepiękna panorama Zakopanego i Tatr. Jestem pod wrażeniem niezwykłej świątyni na Krzeptówkach i jej misternie wykonanego ołtarza.*

– *Największe skupisko Polaków znajduje się w rejonie wileńskim. 60% mieszkańców to Polacy* – mówi Edyta Tamasziunajtie, nauczycielka z Wilna.

W polskich szkołach działają zespoły pieśni i tańca oraz zespoły folklorystyczne. Corocznie spotykamy się na polskim festynie w Namenczyźnie o pięknej nazwie "Kwiaty polskie". Natomiast w tym roku w Podbrodziu odbył się I Festiwal Zespołów Dziecięcych.

– *Taki sposób prezentacji kultury polskiej jest najlepszą wizytówką Polaków na Litwie. Staramy się, aby każdego roku wyjeżdżały do Polski dzieci, które nigdy nie korzystały z tej formy wypoczynku.* – mówi pani Edyta – *Wyjeżdżamy z Polski, z Bochni – bardzo gościnnego miasta - pełni niezapomnianych wrażeń.*

TEKST I FOTO: JAN PARUCH

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 612-52-55

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
ul. Floris 8
tel. 611-86-08

* tłumaczenia dokumentów w obrocie prawnym i handlowym,
* tłumaczenia korespondencji urzędowej,
* tłumaczenia konferencyjne,
* tłumaczenia stron internetowych www

Poradnik pielgrzymkowicza

Pielgrzymka do Częstochowy to od lat często wybierana przez młodzież opcja wakacyjnej, trochę innej - bo religijnej – wyprawy. A przy tym jest tanio, zawsze można spotkać kogoś ciekawego i przeżyć fajną przygodę.

Generalnie na pielgrzymki chodzą ludzie coraz młodsi i kompletnie niedoświadczeni. Zdarza się, że pielgrzymka jest dla nich pierwszym "wychyleniem się" zza parasola troskliwych rodziców. Niezbyt orientują się, co jest potrzebne na trasie. Właśnie takim żółtodziobom dedykujemy nasz poradnik.

Zaczynamy od większych gabarytów. Namiot mile widziany. Jesteś zawsze u siebie. Jak namiot, to i materac, względnie karimatka, śpiwór. Posiadanie śpiwora dotyczy także tych, którzy będą spać po stodołach lub domach. I tu rzecz najistotniejsza: zawsze rano, kiedy już żegnasz się z gospodarzami, podziękuj im za gościnę. Niezależnie od tego, czy w stodole harcowały myszy albo czy dzieci darły się w nocy, weź od nich adres i wyślij z Częstochowy, czy Bochni pocztówkę. To miły gest. Pamiętaj, że wyruszasz na pielgrzymkę, a nie obóz wędrowny. Będzie więc śpiew, radość, a przede wszystkim modlitwa. Sam zobaczysz, jak nieodzowny okaże się różaniec.

Teraz ubranie. Przede wszystkim wygodne buty. To podstawa udanej wyprawy. Buty nie mogą być nowe, choćby wydawały się najlepsze. Muszą za to być sprawdzone. Licz się z tym, że pewnego dnia po prostu się rozpadną, więc weź i drugą parę. Pamiętaj o czymś lżejszym na wieczór, np. klapkach. Do plecaka załaduj wyłącznie bawełniane skarpety, podkoszulki z krótkim rękawem, spodnie z długimi nogawkami, sweter. Tu uwaga szczególna dla dziewczyn: nie urządzajcie rewii mody! Wielkie dekolty, szeleczki kategorycznie zabronione. A nie zapomnij o zabezpieczeniu od deszczu: pelerynie, płaszczu albo pałatce. Parasol zostaw w domu. Niech wszyscy wrócą z pielgrzymki z pełnym kompletem oczu, nosów itd. Na głowę załóż kapelusz, czapeczkę albo chustkę.

Teraz mini-apteczka. Spodziewaj się bąbli na nogach. Są nieodzownym uprzyjemnieniem wędrówki. Bąbli pewnie nie unikniesz, weź więc plastry różnych rozmiarów, talk, gazik, spirytus oraz igły. Przygotuj się na małe operacje przekłuwania bąbli, bo do sanitariuszy nie biega się z takimi głupstwami. Możesz również złapać tzw. "asfaltówę", czyli uczulenie od rozgrzanego asfaltu. Jest to niegroźna przypadłość, którą łatwo wyleczyć maścią Hydrocortyzon. Zabierz wapno, tabletki przeciwbólowe, aspirynkę, witaminy i... węgiel. W drodze napadnie cię ból zęba albo przemokniesz, a przecież to nie są powody, które kwalifikują cię do grupy chorych, przewożonych autami. Spakuj kawałek folii, ceratki do siedzenia na ziemi, bo jeśli klapniesz gdzieś na gołej glebie, to "wilk" gotowy. A po co tobie takie przyjemności? Nie dość, że sam będziesz cierpiętnikiem, to jeszcze zatrujesz życie towarzyszom.

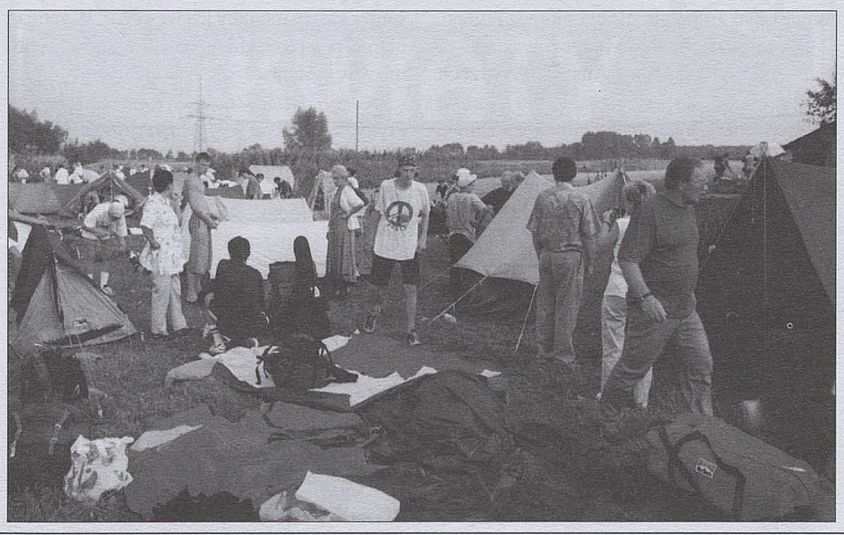
Jedzenie. Weź kubeczek, byle nie z porcelanowego serwisu mamy. Musi być pojemny, naleją ci do niego nie tylko herbatki, także zupę. Jeśli jest zupa, musi być i łyżka. Nieodzowny jest nóż, mała deseczka, serwetki. Uwaga do facetów: nie bawcie się w "sępów" i nie myślcie sobie, że kobiety są stworzone wyłącznie do robienia kanapek. Liczcie na siebie. Przed wyjazdem nauczcie się kroić chleb i smarować go masłem, pasztetem, dżemem.

Teraz kwestia wyposażenia – nazwijmy to oględnie – artystycznego. Zaopatrz się w śpiewnik. Ten, kto potrafi na czymś grać: gitarze, flecie, skrzypcach, niech zabierze instrument ze sobą. Przyda się na wieczornych spotkaniach, na mszy, także w drodze. Nie będziesz musiał nieść swojego skarbu na okrągło. Jeśli poprosisz, zostanie on przewieziony wraz z bagażem.

No i rada najważniejsza: zabierz ze sobą dobry humor. Jest niezbędny. Wyobraź sobie sytuację, że deszcz leje już od dwóch dni, wszystko masz mokre, a pomysł wybrania się na pielgrzymkę uważasz za nietrafiony. Nie zrzędź. Wszyscy czują się przecież podobnie.

Jeśli rzeczywiście masz narzekać – zostań w domu. Pielgrzymka to niezwykłe doświadczenie, pod warunkiem jednak, że będziesz tolerancyjny, uprzejmy i uczynny. Pamiętaj o tym. Szerokiej drogi!

BOLEK



DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY
Bochnia ul.Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09
Poleca:
- Komputery
- Drukarki
- Systemy fiskalne
- Programy dla firm
DRUKARKI FISKALNE
POSNET
Autoryzowany Dealer oprogramowania
COMPACT DISK NOVELTY

Maltańczycy rodem z Malty

Korzenie Maltańskiej Służby Medycznej sięgają Zakonu Krzyżaków. Po jego rozłamie powstał Zakon Kawalerów Maltańskich. Oni to zaczęli tworzyć szpitale, by nieść bezinetersowną pomoc tym, którzy najbardziej jej potrzebowali. Od samego początku był to więc wolontariat. A skąd nazwa? Podobno właśnie wyspa Malta jako pierwsza zajęła się organizowaniem tego typu pomocy. W Polsce ruch Maltańczyków rozpoczął swą działalność od momentu wizyty Ojca Świętego w roku 1990 w Częstochowie. Stało się to za pośrednictwem ks. kardynała Franciszka Macharskiego, który zetknął się z Maltańczykami w Kolonii w Niemczech. Idee służby medycznej spodobały się i rozpowszechniły w Polsce południowej. Ich siedzibą jest Kraków. Pierwszy kurs zorganizowany dla polskich Maltańczyków odbył się w Irlandii. Drugi zaś prowadzony był już w Krakowie.

Grono Maltańczyków wciąż się powiększa. W Polsce jest ich około pół miliona, z czego prawie 70 osób to kawalerowie, którzy posiadają tytuł szlachecki od 8 pokoleń wstecz. Statystyki podają, że około 2 tys. osób ukończyło już kurs pierwszej pomocy. Jest on bezpłatny i kończy się egzaminem. Uczęszczająca na niego grupa składa się z 15 – 17 osób.

Maltańska Służba Medyczna w Krakowie dysponuje jedną siedemnastoletnią karetką marki Volkswagen Transporter oraz samochodem z podnośnikiem dla wózków inwalidzkich. Karetkę otrzymała jako nagrodę za zajęcie I miejsca w zawodach udzielania I pomocy, organizowanych w Niemczech. Wyposażona jest ona w instalację tlenową, respirator, ssak do odsysania nieczystości z jamy ustnej, nosze – również metalowe dla chorych z urazem kręgosłupa, kołnierze, szyny, nawet pneumatyczne. Znajduje się tu również tzw. bocian do odbierania porodów.

Od lutego br. również w Bochni istnieje oddział Maltańskiej Służby. Jego instruktorem i szefem jest Sebastian Rusnarczyk z Krakowa. Spotkania, na których omawiane są najbliższe akcje odbywają się w Bursie raz w miesiącu. Aby jednak stać się pełnoprawnym uczestnikiem trzeba być praktykującym katolikiem i mieć ukończone 17 lat. W przyszłości planuje się utworzenie grupy kadetów od 13 do 17 roku życia. Zależy to od funduszy oraz tego, czy znajdzie się dla nich kompetentny opiekun.

Najbliższą imprezą, do której przygotowuje się ekipa medyczna jest pielgrzymka do Częstochowy. Jak sprawna i niezawodna jest maltańska pomoc mogliśmy się przekonać w czasie Dni Bochni. Jeden z Maltańczyków wskoczył na balkon przy ul. Wolnica, by ratować osobę będącą w trakcie ataku padaczki. Wystarczył tylko znak i hasło jednego ze strażników miejskich *"tam ktoś leży"*, by ruszyć z pomocą.



Maltańczycy podczas nabożeństwa w Kopalni Soli w Bochni.

– Dni Bochni przebiegły spokojnie – twierdzi Sebastian – *mimo, że już na dzień dobry pomogliśmy nieletniemu, który uciekając przed policjantami, chcącymi go wylegitymować, został potrącony przez samochód.*

Zainteresowanie ruchem wciąż rośnie. Jak się okazało, najbardziej wśród bocheńskich dziewcząt.

Maltańczyków nietrudno rozpoznać. Charakteryzują ich czerwono-białe kamizelki z widocznym krzyżem. Starsi Maltańczycy oprócz podstawowego umundurowania, na które składają się spodnie, koszula, sweter, posiadają również kurtki. Nakrycia głowy jeszcze nie wymyślono. Dawniej nosili berety, ale te utożsamiały ich z harcerzami bądź też innymi organizacjami. A tego sobie nie życzą. Chcą natomiast być grupą niezależną niosącą pomoc.

Maltańskie Służby Medyczne znane są w Niemczech, Irlandii, Austrii, Węgrzech i Rumunii. Polska pomoc maltańska różni się od niemieckiej tym, że działa okazjonalnie, podczas gdy w Niemczech funkcjonuje na zasadzie pogotowia czyli jest finansowana przez państwo. Przeprowadzane akcje zależą w dużej mierze od organizatora imprezy. Organizator musi ponieść koszty paliwa i amortyzacji. A w przypadku trwania akcji dłużej niż 1 dzień – koszty wyżywienia i noclegu załogi. O tym, czy warto je ponieść, świadczy wiele trudnych sytuacji i szybkich akcji przeprowadzonych przez nich w poszczególnych miastach. W Zakopanem na przykład pewna osłabiona kobieta relacjonując lekarzowi stan swojego zdrowia, powiedziała: *"Zemdlałam, ale nie zdążyłam upaść"*. Dlaczego? Bo była przy niej pomocna dłoń Maltańczyka.

Aby zostać Maltańczykiem trzeba mieć "coś" w sobie. To "coś" to nic innego, jak chęć niesienia pomocy, zaangażowanie, wytrwałość. Zdarza się często, że dzięki akcjom ratowniczym poszkodowanemu uda się przeżyć. A uratowanie ludzkiego życia to duża satysfakcja. Okazuje się, że Maltańczyk często cierpi na tzw. "chorobę zawodową".

– Każdemu pomagam, nawet na ulicy – mówi Sebastian – *czasami w drodze do domu muszę wzywać kilka razy pogotowie* – dodaje. Dobrze więc wiedzieć, że są jeszcze ludzie, którzy nie przejdą obojętnie obok leżącego na ulicy.

Maltańskiej służbie na pewno przydałaby się jeszcze jedna karetka, ale na taki wydatek ich nie stać. A Jerzy Owsiak nie myśli im pomagać. Szukają więc na wszystkie możliwe sposoby sponsorów, którzy mogliby ich wesprzeć. W zamian oferują przeprowadzenie kursów pierwszej pomocy w zakładzie.

– Jeśli ktoś organizuje jakąś imprezę i chciałby nas na niej widzieć, to prosimy o kontakt – apeluje instruktor bocheńskiego oddziału – *W miarę możliwości obstawimy imprezę* – dodaje.

Warto o tym pamiętać, zawsze jednak decyzja o bezpieczeństwie bawiących się ludzi zależy tylko i wyłącznie od organizatorów.

L.R.

P.S. Zainteresowani sponsoringiem lub przystąpieniem do organizacji proszeni są o kontakt pod numerem telefonu 0-601 562682 lub 0-604 950506. Adres: Maltańska Służba Medyczna, ul. Ks. Walerego Gadowskiego 3, 32-700 Bochnia.

Dziecko miesiąca

Nadal trwa nasz konkurs pt. „Dziecko miesiąca". Fotografie swoich pociech możecie Państwo przynosić lub przysyłać do redakcji. **Zdjęcia publikujemy bezpłatnie!**

W tym miesiącu nagrodę wygrała 3-miesięczna Zuzia. Rodziców prosimy o kontakt z redakcją.

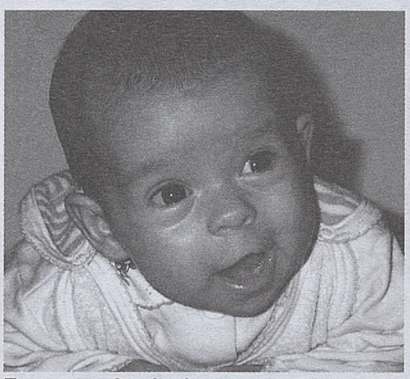
Jeżeli bocian zawitał do Ciebie, koniecznie musisz odwiedzić:



NETTI
ART. DLA DZIECI I NIEMOWLĄT

gdzie znajdziesz wszystko co niezbędne dla Twojej małej pociechy.

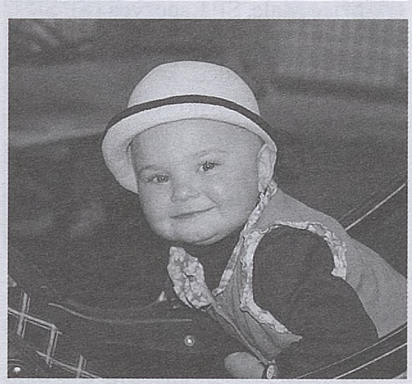
Bochnia, ul. Kraszewskiego 18



Zuzanna, 3-miesiące.



Konradek, 5 dni.



Viktoria Romańska, 18 miesięcy.



Mirella Bobowska, 1,5 roku.

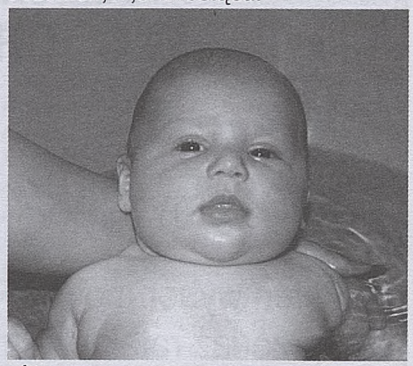


Ewa, 4 latka.



Przemek, 1,5 miesiąca.

CENTRUM KWIATOWE
poleca
KWIATY
doniczkowe
cięte
sztuczne
iglaki
skalniaki
nawozy
odżywki
oraz asortyment związany z uprawą roślin
czynne codziennie od 7 do 16, soboty od 7 do 13
P.P.U.H. "LEG-POL" ul. Partyzantów 2, tel. (0-14) 612 21 00 w.33



„Żabka". Kasia, ur. 30.04.1999 r.

TEL. 611-82-57, (0602) 765-906
REKLAMA
BERNARDYŃSKA 19
PRACE DYPLOMOWE
WIZYTÓWKI ULOTKI

Turniej piłki nożnej szkół podstawowych "O puchar wójta Gminy Bochnia"

Już po raz drugi na stadionie w Siedlcu rozegrano piłkarski turniej szkół podstawowych "O Puchar Wójta". W zawodach uczestniczyło pięć zespołów: SP Bogucice, SP Gawłów, SP Nieszkowice Małe, SP Łapczyca i SP Siedlec. Zwyciężyli piłkarze ze Szkoły Podstawowej w Siedlcu, którzy w finale pokonali zespół Gawłowa. Puchar zwycięskiej drużynie wręczyła z-ca wójta Eugenia Ignacyk. Prezes LZS "Górnik" Siedlec, Stanisław Cagiel dla młodych piłkarzy z Siedlca, ufundował w nagrodę dwie piłki nożne. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowe dyplomy. Mecze bardzo dobrze prowadził sędzia Marian Kurek.

TADEUSZ BEMBENIK
ZDJĘCIE: MARIOLA PILCH



Zwycięzcy turnieju, zespół Szkoły Podstawowej w Siedlcu z opiekunem Krzysztofem Satołą i Prezesem LZS Stanisławem Caglem.

FIAT

FIAT DEALER - "WALMOT" S.A.

ZAPRASZA
DO PUNKTU SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW
W BOCHNI PRZY UL. WIŚNICKIEJ 20



Polecamy:

- Pełen wybór modeli Fiata
- Sprzedaż ratalna na miejscu
- Korzystne kredyty
- Tanie pakiety ubezpieczeniowe
- Autoryzowana Stacja Obsługi
- Sklep z oryginalnymi częściami zamiennymi do wszystkich modeli Fiata

32-700 Bochnia, ul Wiśnicka 20 tel. (0-14) 612-36-94

Przed sezonem

Piłkarze Bocheńskiego Klubu Sportowego po udanym sezonie 1998/99 rozpoczęli przygotowania do nowego już od 12 lipca. W porównaniu do ubiegłorocznych rozgrywek ze składu ubyli Roman Mikołajczak i Grzegorz Urasiński, którym skończył się okres wypożyczenia, powrócili więc do macierzystego klubu Unii Tarnów. Do Bochni powrócili zawodnicy, którzy byli wypożyczeni do innych drużyn: Radosław Dzięgiel, Mariusz Buras.

O ich przydatności do drużyny zadecyduje trener Bogdan Ciućmański.

Obecnie na testach w BKS przebywa zawodnik Unii Tarnów Marcin Palej. Czynione są starania o pozyskanie dalszych zawodników, ale nie ma jeszcze definitywnych ustaleń.

Dotychczas drużyna BKS rozegrała dwa mecze sparringowe: z Puszczą Niepołomice wygrany przez drużynę bocheńskiego 3 : 2 bramki: M. Dzieński, M. Palej, M. Szpil oraz spotkanie z Górnikiem Wieliczka zakończone remisem 1 : 1 (M. Dzieński). 10 minut przed zakończeniem meczu zawodnicy Górnika opuścili boisko. Najbliższe mecze sparringowe BKS rozegra z Unią Tarnów, Tatranem Poprad (Słowacja) oraz Okocimskim Brzesko.

(par)



Na zdjęciu od lewej: Mirosław Sobieszczyk, Mirosław Dzieński, Mariusz Szpil, Sławomir Maślaniec, Mariusz Jacak, Daniel Goryczko, Radosław Dzięgiel, Paweł Kamiński, Piotr Dudek, trener Bogdan Ciućmański, Grzegorz Witek, Jacek Musiał, Mirosław Wilk, Jacek Puka, Tomasz Rachwał, Wojciech Kujacz, Marcin Imiołek, Marcin Palej, Mariusz Buras, Tomasz Bugajski, kierownik drużyny Władysław Wójcik.

Bocheński tenis

W dniach 12 – 13 czerwca br. na kortach przy ul. Św. Marka w Bochni został rozegrany drugi w tym roku turniej tenisa ziemnego amatorów w grze pojedynczej w półfinałach: Kuba Augustyński pokonał Krzysztofa Seredyńskiego 1:6, 6:2, 6:2. Janusz Tarczydło pokonał Artura Kostucha 6:2, 7:6.

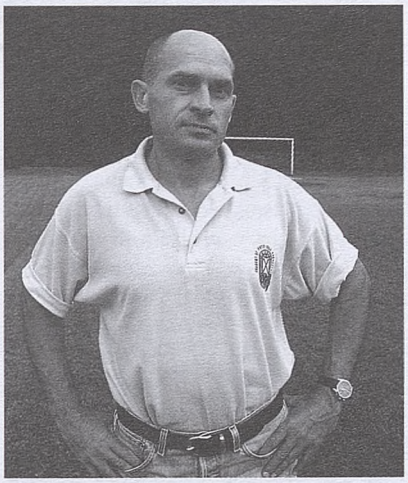
W finale Janusz Tarczydło wygrał z Kubą Augustyńskim 6:3, 6:3.

Rozgrywki odbywały się w sportowej atmosferze. Po 2 turniejach Janusz Tarczydło prowadzi w klasyfikacji – Bochnia`99 – 50 pkt. Drugi jest Jacek Czekotowski – 27,5 pkt., a trzeci Kuba Augustyński – 22,5 pkt.

W dniach 10 – 11 lipca na kortach przy ul. św. Marka został rozegrany turniej w grze deblowej. I miejsce zajął debel Jacek Czekowski - Ryszard Rakoczy, który w pierwszym meczu pokonał 3:6, 6:3, 6:2 debel Janusz Tarczydło - Michał Furmański, którym pozostało II miejsce. III miejsce zajął debel Krzysztof Seredyński – Janusz Zieliński. IV miejsce Czesław Urban – Zbysław Muszyński.

(James Bond)

Pokazać dobrą grę



Przed rozpoczynającymi się rozgrywkami IV ligi zapytaliśmy trenera BKS Bogdana Ciućmańskiego:

– Na jakim etapie przygotowań do sezonu jest drużyna?

– Z przygotowaniem mamy trochę problemów, podstawowy to boisko. Trenujemy w Smykowie na bardzo słabej nawierzchni, gdzie ogromnie trudna jest gra w piłkę. Trening nastawiony jest na motorykę, o samej grze piłką nie ma mowy. Przykra sprawa wyniknęła z płytą boiska BKS, na którą w chwili obecnej nie możemy wejść.

– Nowe twarze w drużynie...

– W tej chwili bazujemy na tych zawodnikach, którzy grali w poprzednim sezonie. Myśleliśmy o pewnych wzmocnieniach, jakie będą efekty - zobaczymy.

– Plany drużyny: powtórzenie wyniku z poprzedniego sezonu, ewentualny awans do III ligi?

– Jeżeli chodzi o awans, takie zadanie może mi postawić zarząd klubu z prezesem na czele. Jest to jednak związane przede wszystkim z nakładami pieniężnymi. Czy klub stać jest na III ligę? Musi to być głęboko przemyślana decyzja poparta finansami. Jeżeli tego nie będzie, nie ma o czy mówić. Natomiast nasze plany nie zostały jeszcze sprecyzowane. Myślę, że istotna jest przede wszystkim chęć pokazania kibicom dobrej gry, bo gra się przecież dla kibiców, dla ich zadowolenia.

– Dziękuję za rozmowę.

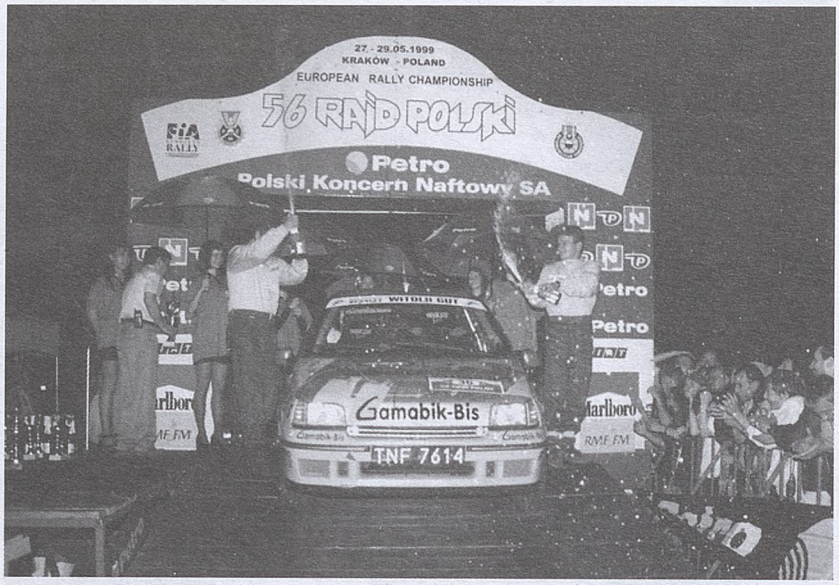
TEKST I FOTO: JAN PARUCH

A4 za 15 groszy!
KSERO
BERNARDYŃSKA 19
codziennie 7.00 - 19.00

Mistrzostwo Bębenków i spojrzenie na Rajdy

Zajmując dwunaste miejsce w klasyfikacji generalnej Rajdu Kormoran, a pierwsze w swojej klasie N-3, bracia Michał i Grzegorz Bębenkowie zdobyli tytuły Mistrzów Polski w w/w klasie. Są oni pierwszą i jedyną załogą, która zdobyła tytuł na dwie eliminacje przed końcem sezonu. Osiągnęli ten cel we wspaniałym stylu wygrywając do tej pory wszystko, co było do wygrania.

Niemała w tym zasługa "opiekuna" bocheńskiej pary – Janusza Kuliga, który od ponad dwóch lat pomaga im zaistnieć w rajdowym świecie. To właśnie odkupiony od byłego Mistrza Polski Opel Kadett Gsi, był pierwszym profesjonalnym autem rajdowym, na którym mogli się ścigać na poważnie. Później, również za namową Janusza, zostaje zakupione w Belgii Renault Clio Williams grupy N-3. Ten bardzo dobry i wytrzymały samochód (nie było praktycznie żadnej awarii) był strzałem w dziesiątkę i już w pierwszym roku startów pozwolił włączyć się w walkę o mistrzostwo w klasie, by rok później być narzędziem w jego zdobyciu. Bardzo szybko Bębenkowie dali poznać się jako efektowna, ale i skuteczna załoga. Oklaski jakie otrzymali od kibiców zebranych na



mecie – nie tylko ostatniego rajdu – są dowodem uznania ich widowiskowej jazdy. Z pewnością nadszedł już taki moment, by zamienić N-grupowe Clio na samochód grupy A. Być może debiut w takim właśnie aucie nastąpi na ostatnim w tym sezonie – Rajdzie Karkonowskim.

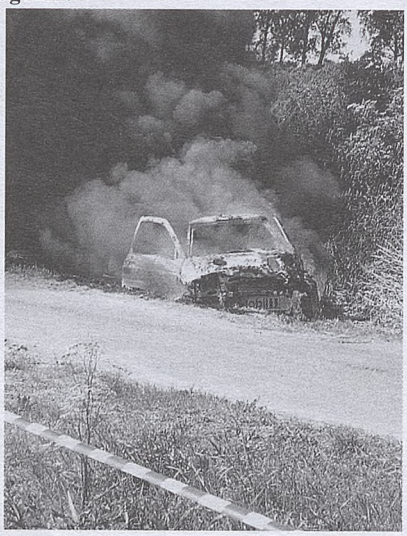
Wracając jednak do walki o mistrzostwo w klasyfikacji generalnej sprawa jest nadal otwarta. Ponieważ nie pisałem nic o poprzednich dwóch rajdach – parę słów przypomnienia.

Rajd Elmot. Pierwszy odcinek specjalny – Kulig zderzak w zderzak za Hołowczycem jadącym na kapciu. Olsztynianin nie pokazał się z dobrej strony, blokując czerwonego forda escorta prawie do mety. Pachnie sensacją, gdyż Hołek traci ☞

Płonący Kulig

Podczas 56 Samochodowego Rajdu Polski, rozgrywanego na drogach województwa małopolskiego w ostatni weekend maja, na 9 odcinku specjalnym Ford Escort WRC Janusza Kuliga wypadł z trasy i stanął w płomieniach. Właśnie w tym miejscu znalazł się Piotr Lichtenstein, któremu dziękujemy za udostępnienie fotografii.





prawie dwie minuty i szansa zdobycia maksymalnej liczby punktów zdecydowanie się oddala. Przodownictwo w zawodach obejmuje Gryczyński jadący swoim dość szybkim tempem. Rajd jest pechowy dla Kuliga, gdyż awaria samochodu eliminuje go z dalszej jazdy. Kolejne OS-y pokazują, iż Hołowczyc jest w stanie odrobić straty i na mecie to właśnie polsko-belgijska załoga otwiera zwycięskiego szampana. Drugi jest Kuzaj, trzeci Gryczyński.

Rajd Polski. Tu miało się okazać, czy na "swoich śmieciach" krakowianie, czyli Kulig oraz Kuzaj, mogą stawić czoła Hołowczycowi. Pierwszy z gry odpadł Kuzaj urywając koło już na prologu w Krakowie. Strata na pokonanie tego odcinka i na naprawę auta była duża, ale Subaru WRC jechało dalej. Najgorsze spotkało jednak znowu Kuliga. Dekoncentując się w miejscu, w którym Tomasz Ratajczyk zniszczył swojego Seata, nie dohamował się przed najbliższym lewym zakrętem i wypadł z drogi. Choć kibice pomogli postawić samochód na kołach i można było jechać dalej auto stanęło w płomieniach paląc się doszczętnie. Pewnie prowadził Hołowczyc przed Gryczyńskim i Kuzajem. Gdy wydawało się, że wszystko jest już ułożone, drugiego dnia rajdu "wypakował" Hołowczyc. Zrobił to trzy razy na tyle skutecznie, że rajdu nie ukończył. Zawody wygrał Gryczyński, tym samym czyniąc duży krok do obrony tytułu mistrza Polski. Drugie miejsce dla Leszka Kuzaja, a trzecie dla Marka Gieruszczaka.

Rajd Kormoran. Bez wątpienia najładnieszy rajd sezonu prowadzony w całości po luźnych, szutrowych nawierzchniach. Rajd jednak bardzo pechowy. Na pierwszym odcinku specjalnym, na skutek ataku serca umiera zawodnik Automobilklubu Lubelskiego Jan Chróścik jadący Oplem Corsą w klasie A-6. Później, na domiar złego Dariusz Poletyło jadący N-grupowym Subaru wypada z drogi wprost w grupę kibiców, raniąc trzy osoby – jedną bardzo ciężko. Drugi OS odwołany na skutek protestu ekologów, na trzecim Hołek łapie kapcia – traci ponad minutę, a Kulig dachując na tym samym odcinku traci jeszcze więcej. Kuzaj po awarii tylnego zawieszenia przez dwa OS-y jedzie bez tylnych hamulców. Gryczyński prowadzi do przedostatniego odcinka, ale liderem pierwszego dnia zostaje Hołowczyc z przewagą 1,1 s na załogą Toyoty. Drugi etap stanowią zaledwie trzy odcinki specjalne, w tym najdłuższy – prawie trzydziestokilometrowy. Dzień rozpoczyna się niespodzianką. Nazbyt wolna jazda Hołka, daje mu dopiero czwarte miejsce na OS-sie i spadek na pozycję wicelidera rajdu. Brawa zbiera zwycięzca Kulig, który coraz lepiej czuje się w mocno poobijanym Fordzie Escorcie WRC. Wygrana w rajdzie jest sprawą otwartą, ale na krótko. Na następnym, tym najdłuższym OS-sie, Gryczyński na skutek zahaczenia prawym przednim kołem o betonowy mostek jedzie na jednym, a potem na dwóch kapciach. Nie ma szans na dojechanie do końca odcinka i nie kończy tym samym rajdu. Jest to po myśli Hołowczyca, który ostatecznie zwyciężając w tych zawodach teraz jednym punktem prowadzi w klasyfikacji generalnej mistrzostw Polski. Drugi na mecie rajdu jest – zbierając największe brawa – Janusz Kulig, a trzeci Leszek Kuzaj.

MACIEJ NOSEK



Bracia Bębenkowie na trasie 56 Samochodowego Rajdu Polski.

Terminarz rozgrywek BKS Bochnia – IV liga

Jesień`99

14/15.08. (niedz., g.17)
BKS Bochnia - Wisła II Kraków
18.08. (środa, g.17.30)
Alwernia - BKS
22.08. (niedz., g.17)
BKS - Wolania
25.08. (środa, g.17.30)
BKS - Garbarnia
29.08. (niedz., g.14)
Glinik - BKS, niedziela
1.09. (środa, godz. 17)
BKS - Grybovia
5.09. (niedz., g.16)
Jadowniczanka - BKS
12.09. (niedz., g.14)
BKS - Kabel
15.09. (środa, g.16)
Karpaty - BKS
19.09. (niedz., g.15.30)
BKS - Multivita
26.09. (niedz., g.15.30)
Niedźwiedź - BKS
3.10. (niedz., g.14)
BKS - Okocimski
10.10. (niedz., g.11)
Świt - BKS
17.10. (niedz., g.14)
BKS - Tarnovia
24.10. (niedz., g.11)
Tymbark - BKS
30.10. (sobota, g.13)
BKS - Victoria
7.11. (niedz., g.11)
Wieczysta - BKS

Terminarz rozgrywek II ligi piłki ręcznej

runda jesienna

25.09. (sobota)
BKS Bochnia – Elmot Świdnica
2.10. (sobota)
"Viret" Zawiercie – BKS Bochnia
9.10. (sobota)
BKS Bochnia – Górnik Siemianowice
23.10. (sobota)
Górnik Katowice – BKS Bochnia
30.10. (sobota)
BKS Bochnia – Orlik Brzeg
6.11. (sobota)
BKS Bochnia – Unia Tarnów
13.11. (sobota)
Janina Libiąż – BKS Bochnia
20.11. (sobota)
BKS Bochnia – Gwardia Opole
27.11.(sobota)
Sokół Św. Katarzyna – BKS Bochnia
4.12. (sobota)
BKS Bochnia – Miedź Legnica
11.12. (sobota)
Stal Zawadzkie – BKS Bochnia

WYTNIJ! ZACHOWAJ!



Dziewczyna Sierpnia

Małgorzata Chmura

wiek: 19 lat
oczy: piwne
znak zodiaku: Waga

Małgosia jest studentką II roku Geodezji Górnictwa z Ochroną Środowiska na krakowskiej AGH. Interesuje się ekologią, ale jak sama mówi, niekoniecznie chce w przyszłości pracować nad ochroną środowiska naturalnego. Rysuje, gra na pianinie, lubi sport – szczególnie jazdę na rowerze. Ceni sobie spotkania z przyjaciółmi.

(D.P., J.P.)

Producenci naszego regionu

W lipcowym numerze "ZB" przedstawiliśmy część produktów spożywczych wytwarzanych w okręgu bocheńskim. Obecnie publikujemy kolejne firmy i artykuły spożywcze.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa oferuje do sprzedaży:

chleb pszenno-żytni, chleb okrągły, chleb słonecznikowy, chleb graham, chleb cebulowy, wekę wrocławską, bułkę wrocławską, bułkę maślaną.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem" Bochnia.

– Zakład Masarski oferuje: mięso, wędliny, podroby, wyroby wędliniarskie,

– Zakład Piekarsko-Ciastkarski oferuje: szeroki asortyment pieczywa podstawowego i specjalistycznego, wyroby ciastkarskie,

– Bar "Ptyś", "Jubilatka" oferują: cukiernicze wypieki domowe,

– Bar "Piccolo" oferuje: wyroby garmażeryjne.

Przypominamy, że wszyscy producenci mogą przedstawić swoje produkty na łamach naszej gazety. Prosimy o kontakt z redakcją.

R E K L A M A

Medyczne Studium Zawodowe w Bochni

ogłasza przyjęcia

kandydatów na: – Wydział Pielęgniarstwa,
– Wydział Fizjoterapii.

w roku szkolnym 1999/2000
I semestr rozpoczyna się 1 września 1999 r.

Kandydatami mogą być absolwenci:
– Liceum Ogólnokształcącego,
– Średnich Szkół Zawodowych.

Szkoła, oprócz 2,5 letniego kształcenia w zawodzie: pielęgniarka/pielęgniarz i technik fizjoterapii, oferuje także bezpłatną naukę języka angielskiego i informatyki w dobrze wyposażonej pracowni komputerowej z internetem.

Bochnia, ul. Regis 2
tel: 612-34-14
www.msz.bochnia.pl.

ŚWIECOWANIE USZU
ZIOŁOWE ŚWIECE INDIAN HOPI

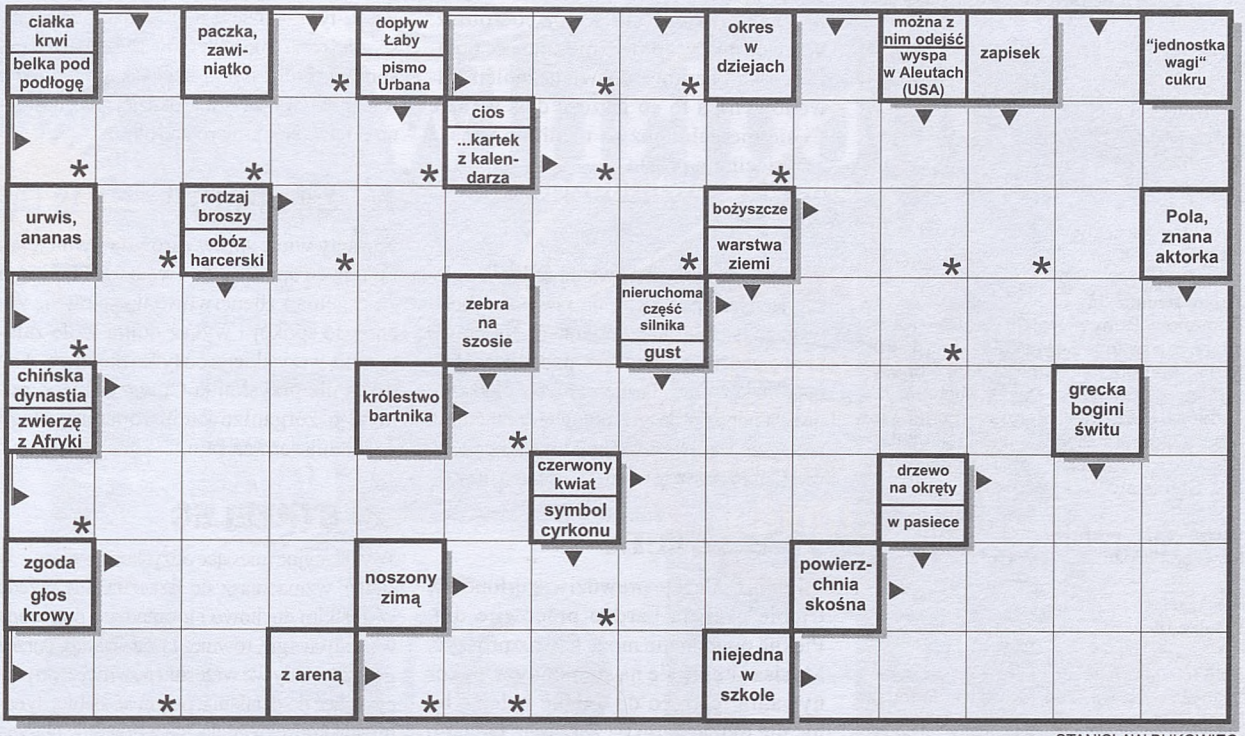
wskazania do zabiegu:
– delikatne, bezstresowe usuwanie nadmiaru woskowiny
– łagodzenie podrażnień uszu i zatok
– szumy, dzwonienie w uszach
– bóle głowy, migrena
– zapalenie zatok
– katar, nieżyt nosa
– osłabienie słyszalności

INFORMACJE, UZGADNIANIE TERMINÓW

Sklep zielarski – Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 24
(D.H. MODYS)
tel. (0-604) 90 87 98 lub 68 64 824

UWAGA!!! *14 sierpnia (sobota) zapraszamy na spotkania indywidualne ze znanym i skutecznym w wielu schorzeniach krakowskim bioenergoterapeutą i kręgarzem Henrykiem Powęską. Spotkanie odbędzie się w Brzesku.*

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



STANISŁAW BUKOWIEC

Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **20 sierpnia.** Na zwycięzców czekają trzy atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez firmy: **"Herbapol", "Mag", i redakcję.** Rozwiązanie z nr. 7/99: "BOŻOGROBCY Z CHEŁMU". Nagrody wylosowali: **1. Ewa Wątorek, Siedlec 7, 32-744 Łapczyca, 2. Tomasz Mikulec, ul. Regis 2, Bochnia, 3. Marcela Kukla, ul. Legionów Polskich 16/88, Bochnia.** Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

Hasło końcowe: KUPON 8/99

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

czas to POCZTEX

W **Urzędzie Pocztowym Bochni 1** przy **ul. Kazimierza Wielkiego 34** można skorzystać z usług kurierskich. Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - **EMS POCZTEX.** Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności. Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług **EMS POCZTEX** można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
- DARCO - D. KOSTAŃSKI

BOCHNIA, KĄCIK 1, TEL. 61-231-71
CAŁODOBOWE TEL. DOMOWE :
61-260-77, 61-224-16, 61-232-81
LUB 0-602 732-325

PEŁNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
PROFESJONALNA I KULTURALNA OBSŁUGA
NAJWIĘKSZY W BOCHNI WYBÓR TRUMIEN
ORYGINALNY I ELEGANCKI KARAWAN
PRZEWOZY DO CHŁODNI I KONDUKTY
WŁASNY SPRZĘT DO SZYBKIEGO
WYDRUKU NEKROLOGÓW
WIEŃCE i WIĄZANKI
TABLICE NAGROBKOWE

NISKIE CENY NISKIE CENY

największa gazeta powiatowa w Małopolsce
ZIEMIA BOCHEŃSKA
ISSN 1233-9660

Adres redakcji: 32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel/fax (0-14) 611-00-91,
0601 49-74-61

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Bogusław Budyś, Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Beata Famielec, Karol Klima, Mariola Koprowska, Ewa Kubala, Agnieszka Skoczek, Paweł Michalczyk, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Jan Paruch, Dagmara Pędrak, Łucja Piątkowska, Luiza Romańska, Jan Truś, Jerzy Turek, Stanisław Wilk (Uście Solne).

Opracowanie graficzne:
Krzysztof Woźniak

Sekretariat:
Monika Mus

Stali felietoności:
Stanisław Gawor, Jan Poprawa, Tadeusz Skoczek (Warszawa).

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

**32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel/fax (0-14) 611-00-91,
0601 49-74-61**

Druk:
Drukarnia Kolejowa w Krakowie

Sponsorzy Gazety:
Krakowski Bank Spółdzielczy Oddz. Bochnia, MAG, SANIT, OSM w Bochni, BUD&CAR, HAS, KUCHARSCY, DARCO, DREDO, Hurtownia VIP, PLASTBUD, COLD, Auto-Center, AGD-Nowakowie, MAT-BUD, Avanti, Pralnia CURYŁO, Piekarnia – Teresa Rzucidło, WALMOT, GEREX, Telefony Brzeskie, Podwyszyński, Zakład Usług Medycznych, RDN Plus, MAX-EL, EKOMILK, IDEON, Centrum Rowerowo-Narciarskie M&M, "Ford Partner", SRH, Archidom, BOSMAN, PROSTER, PREBUD, MMP, Heban I, PZU, Quit, Glass Bronco, Drukarnia SCAL, Hydrodol, Marcel, Netti, Metalspaw, Biuro Tłumaczeń, MAKO, Bank Przemysłowo-Handlowy Oddz. w Bochni, Pagen s.c.

Numer zamknięto 23.07.1999 r.

♈ BARAN

W sierpniu masz zwiększone szanse na osiągnięcie sukcesu, ale pod warunkiem, że zaangażujesz się w to, co robisz. W swej pracy koniecznie musisz połączyć swą energię z doświadczeniem zawodowym, a to co jeszcze dziś wydaje Ci się nierealne już za niedługo uznasz za dziecinnie proste.

♉ BYK

Początek miesiąca zapowiada się bardzo ciekawie. Nie opuści Cię na pewno głęboka wiara w siebie jak i optymizm. Na prawo i lewo będziesz wszystkim podpowiadał co i jak mają zrobić. Twoje pomysły okażą się rewelacyjne. W drugiej połowie zrealizujesz nareszcie swój wymarzony wyjazd urlopowy. Dobra passa również w uczuciach.

♊ BLIŹNIĘTA

Mimo, iż miesiąc prawdziwie urlopowy, Ciebie czekają bardzo pracowite dni. Piękna pogoda nie może Cię rozproszyć. Musisz skupić się na sumiennym wykonywaniu tego, co do Ciebie należy, by nic nie można było Ci zarzucić. Od tego jaka będzie Twoja praca zależy również Twój awans.

♋ RAK

Twoje szalone plany i nowe pomysły nareszcie będą mogły ujrzeć światło dzienne. Za sprawą przychylnego Syriusza nawet najbardziej ryzykowne myśli mają teraz szansę na pomyślną realizację, a co najważniejsze – akceptację szefa. Jedynym minusem czekającym Cię w tym miesiącu będzie niespodziewany i duży wydatek.

♌ LEW

Właśnie teraz możesz wiele osiągnąć, jeżeli tylko nie będziesz się bał zrealizować swoje śmiałe zamierzenia. Aby osiągnąć upragniony cel, brnij nieprzerwanie naprzód i nie przejmuj się licznymi postawionymi przed Tobą wysokimi progami. W trzeciej dekadzie zdarzy się coś, co zadecyduje o dalszych losach Twojego dotychczasowego związku.

♍ PANNA

Liczne decyzje, które zapadną w pierwszych dniach miesiąca w zakładzie pracy, znacznie poprawią Twoją sytuację zawodową i finansową, jednakże nie obronisz się przed zmęczeniem i przygnębieniem. Należy więc więcej odpoczywać. Twoje serduszko już wkrótce mocniej zabije dla nowopoznanej osoby.

♎ WAGA

Wakacyjne podróże, spotkania w interesach i nowe kontakty dadzą Ci wiele satysfakcji. Po 10-tym będziesz miał dodatkową szansę zdobycia sporej gotówki i załatwienia sprawy, która dotąd szła jak po grudzie. Radzę aby wykorzystać okazję, gdyż następna pojawi się dopiero za rok.

♏ SKORPION

Niestety wiele spraw zarówno Twoich jak i cudzych spadnie na Twe barki. Pomimo zmęczenia i zdenerwowania staraj się zachować spokój i wykaż dobrą wolę załatwienia wszystkiego co tylko możliwe. Aby praca nie przysłoniła Ci wszystkiego pomyśl o zorganizowaniu romantycznego spotkania sam na sam.

♐ STRZELEC

W wakacyjne miesiące odzyskujesz wiarę w siebie, wzmacniasz się fizycznie, ale przede wszystkim duchowo i gromadzisz potrzebną w życiu energię, również tą darowaną Ci przez gwiazdy. Gdy we wrześniu powrócisz do pracy – chęć do działania, pewność siebie, dynamizm i konsekwencja zdecydowanie ułatwią Ci realizację zamierzonych celów.

♑ KOZIOROŻEC

Sierpień dla Ciebie Drogi Koziorożcu to miesiąc pod znakiem miłosnych uniesień. Rzucisz się bowiem w wir towarzyskich spotkań, nie zabraknie randek i uwodzicielskich gestów. Jednak nie daj się tak do końca opanować tej wakacyjnej aurze. Postaraj się zachować trochę zdrowego rozsądku i uważaj na to co robisz.

♒ WODNIK

Zapowiada się bardzo interesujący miesiąc zwłaszcza dla spraw domowych jak i uczuciowych. Zdecydowanie więcej czasu musisz poświęcić partnerowi. Urlop będzie do tego najlepszą okazją. Doskonale wpłynie na Twoje samopoczucie długa sentymentalna podróż, podczas której upewnisz się, że jesteś tą (tym) jedyną i kochaną.

♓ RYBY

Nadarzy Ci się wiele okazji aby zademonstrować swoje artystyczne uzdolnienia. Radzę, skup się na tej dziedzinie gdyż ona już za niedługo może okazać się Twoim przeznaczeniem. Jeśli będziesz potrafiła Rybko wykorzystać swoje talenty i towarzyską ogładę, możesz w niedługim czasie zyskać uznanie i sympatię wielu innych twórców.

WSZYSTKO DLA DOMU

Wiktoria i Ryszard NOWAKOWIE zapraszają do swoich sklepów

Whirlpool
Gospodarstwo Domowe

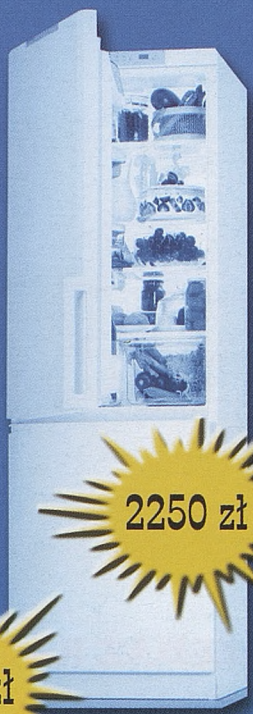
1450 zł



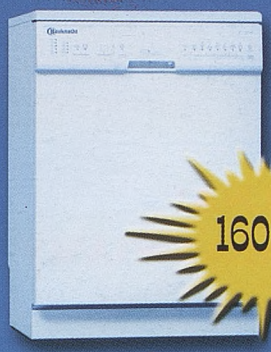


1250 zł

Promocja!
Do urządzeń firmy Whirlpool
– czajnik bezprzewodowy
– GRATIS! –



2250 zł



1600 zł

32-700 BOCHNIA
ul. Kazimierza Wlk. 7, tel./fax (014) 612-25-11
ul. Kraszewskiego 10, tel. (014) 611-78-42
stoisko – WDH , Rynek 7



SPRZEDAŻ HURTOWA



w ciągłej sprzedaży
• pralki • lodówki •
• kuchnie • sprzęt RTV •
• artykuły gosdpodarstwa domowego •

P.P.U.H.

Gld ®

S.C.

zaprasza do

PAWILONU HANDLOWEGO

Bochnia, ul. Brzeska 44

(obok stacji benzynowej CPN)



***wagi**
***pralki**
***lodówki**
***zamrażarki**
***krajalnice**
***sprzęt AGD**
***lady, szafy, witryny**
***wyposażenie sklepów**
***kuchnie gazowe i elektryczne**

SPRZEDAŻ RATALNA!
FORMALNOŚCI ZAŁATWIAMY W SKLEPIE!
SUPER ATRAKCYJNE CENY!
TRANSPORT GRATIS!





CZYNNE CODZIENNIE: 8-17, W SOBOTY: 8-14

TEL./FAX (0-14) 611-29-73, TEL. 611-22-62

AUTO CENTER s.c.

Autoryzowany Dealer

Kraków, ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 658-94-10, 278-55-51,
fax (0-12) 278-61-40

ASTRA CLASIC VECTRA CORSA

Z NOWYM PROGRAMEM UBEZPIECZEŃ:

OPEL CASCO

OPEL NA RATY

Teraz możesz mieć nowy model OPLA z pakietem preferencyjnych warunków ubezpieczeń:
– OC
– AC/NW
Ponadto oferujemy:
– obsługę serwisową i sprzedaż części zamiennych



Telefony Brzeskie S.A.

Grupa PTO

Z nami w XXI wiek

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR OBSŁUGI KLIENTA

BRZESKO, Pl.Kazimierza Wielkiego 8
tel./14/684 01 23
Codziennie od 8.00 do 17.00
W soboty od 8.00 do 13.00

BOCHNIA, ul. Kazimierza Wielkiego 27
tel./14/685 01 20
Codziennie od 8.30 do 16.30
W soboty od 9.00 do 13.00

Połączenia telefoniczne
Usługi dodatkowe :
Blokada 0-700, budzenie ....)
Dzierżawa łączy i kanałów cyfrowych
Informacja automatyczna :
(PKP-9320, Bajki -9280 ....)
Sprzedaż aparatów, faxów, centralek



INTERNET
ISDN
PBX
CENTREX

Gold

AUTO CENTRUM

DAEWOO



Matiz
Lanos
ESPERO
NEXIA
POLONEZ
Nubira
Atu PLUS
Cielo PLUS
TICO
Leganza







SALON SPRZEDAŻY

32-700 Bochnia
ul. Brzeska 40
tel. (014) 611 31 67
tel./fax 611 30 32